

Dziś będzie częściowo pochmurnie i dość zimno, temperatura w dzień 68-70 stopni, w nocy około 50 stopni. Wiatry północne 12-18 mil na godzinę.

W piątek będzie na ogół pogoda słoneczna i nieco cieplej, temperatura około 70 stopni.

Możliwość deszczu dziś 10 procent, w piątek 5 procent.

Wschód: — 5:16; Zachód: — 8:27.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

Nr. 146

Rok (Vol.) LXIV

CHICAGO, ILL., Czwartek, 22-go Czerwca (Thursday, June 22), 1972

Indiana, Wisconsin Edition 15c

DALEY POPIERA STANOWISKO NIXONA

Odwetowe Ataki Izraela Na Liban

Z Dnia

—LIBERALIZM
—NAJWIĘKSZY
—SOJUSZNIKIEM
—KOMUNIZMU

Intelektualiści na Zachodzie w większości są wyznawcami liberalizmu i nie doceniają siły działania na człowieka absolutnych prawd, które są podstawą religii. Ponieważ w ich świecie nie ma żadnych absolutów — nie doceniają również wpływu na człowieka totalitarnych ideologii, zastępujących religię. Liberalowie nie wierzą, że człowiek nigdy nie zostawi absolutów w spokoju i nie może się bez nich obejść.

Przykładem mogą być środowiska radykalne, rzekomo najbardziej wyzwolone — w wszelkich „przesądach”, czego dowodem ma być buńczuczna deklaracja, że „Bóg umarł”. Od dawna wyśmiewają one procesy z ikonami jako wyraz bałwochwalstwa zacofanych chłopów w Europie Wschodniej i Ameryce Południowej. A same co robią? Wychodzą na ulice, ale zamiast ikon niosą podobizny Che Guevary, Mao Tse-tunga i innych „świętych” rewolucji, podniesionej do godności absolutu, któremu jak Bógu wszystko jest podporządkowane. Nie jest to procesja, lecz demonstracja, nie niosą ikon, lecz portrety. Odrzucają Ewangelię, ale na jej miejsce wprowadzają pisma Lenina lub czerwoną książkę z myślami prze wodniczącego Mao. Kto osmiesi się wątpić w jakąś „prawdę” objawioną przez Lenina lub Mao czeka go los średniowiecznych heretyków. Nie sponie na stosie, ale zgienie od kul.

Nie docenianie przez liberalów siły i roli absolutów w ogóle a totalitarnych ideologii w szczególności, prowadzi do naiwnego optymizmu. W ich oczach człowiek jest lepszy niż jest nim w rzeczywistości, co utrudnia rozpoznanie motyłów jego działania i prowadzi do błędnego przewidywania przyszłości. W eźmy stosunek do komunizmu. Posłuchajmy co na ten temat mówi arcykapłan liberalów Averell Harriman. „Powodem różnic ideologicznych między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi nie są odmienne systemy ekonomiczne, lecz zasady na których opiera się stosunek państwa do obywatela.” (Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Castro w Pradze

Praga (UPI) — Wczoraj przybył do stolicy Czechosłowacji dyktator kubański Fidel Castro, powitany na lotnisku przez szefa czechosłowackiej partii komunistycznej Gustawa Husaka.

Lżejszy Kaliber

„W Orzecznictwie Sądu Najwyższego nr. 3/1972 czytamy: „Stwierdzone w akcie stanu cywilnego pochodzenie od określonej osoby stanowi treść stosunku prawnego pomiędzy dzieckiem a osobą, od której ono pochodzi... Jeżeli chodzi o prawny stosunek macierzyństwa, to wiąże on bezpośrednio tylko matkę i dziecko. Okoliczność, że stosunek ten może pośrednio określać także ojcostwo, nie czyni domniemanego ojca podmiotem stosunku macierzyństwa”. Sąd Najwyższy nie docenia zdolności polskiego mężczyzny, znanej w kraju i za granicą, Polak jak się nadmie to i macierzyństwo może mu wyjść”.

(Polityka, nr. 18)

Pięciu Oficerów Syryjskich w Niewoli

Przywódcy Libii, Egiptu i Syrii Konferują

Bejrut, (UPI) — Samoloty izraelskie zaatakowały wczoraj kilka wiosek libańskich, będących bazą terrorystów arabskich. Naoczni świadkowie stwierdzają, że ataki skierowane były na wioski Hasbaya, Mimes i Kfeir, położone na zachodnich stokach góry Hermon w rejonie nazywanym „Fatah Land”.

Dziś, na tym odcinku już drugi dzień z rzędu spadają pociski artylerii izraelskiej i korespondent UPI mógł zaobserwować z daleka słupy dymu, wznoszące się nad wioską El Edaissa.

Ataki te niewątpliwie mają charakter odwetowy, a ponadto stanowią ostrzeżenie w odpowiedzi na pogłoski, że terroryści arabscy planują nową akcję w stylu „masakry na lotnisku Lod w Tel Avivie”.

Na środkowym odcinku granicy libańsko - izraelskiej jednostka pancerna Izraela zaskoczyła z zasadzki i wzięła do niewoli generała i czterech niższej rangi oficerów syryjskich oraz kapitana i trzech policjantów libańskich, towarzyszących Syryjczykom. Incydent rozegrał się na terytorium (ciąg dalszy na str. 6-ej)

Sąd Apelacyjny Obalił Decyzję Niższego Sądu

Washington, (UPI) — Federalny Sąd Apelacyjny obalił decyzję dystryktowego sądziego federalnego George'a L. Harta, pobierającego prawa Demokratycznego Komitetu Krajowego zapewniające równą reprezentację dla kobiet, mniejszości rasowych i narodowych oraz młodzi, na konwencji demokratycznej w Miami Beach, Fla.

Hart wydał decyzję przychylną dla 59 niezależnych delegatów ze stanu Illinois na konwencji, na skutek skargi wniesionej przez al. Thomas Keane, który występował jako rzecznik mayora Daley. Sąd Apelacyjny orzekł że „nie ma dostatecznych dowodów na prawa konstytucyjne niezależnych delegatów ze stanu Illinois są w jakikolwiek sposób naruszone”.

Sekretarz Stanu Wyruszy w Podróż

Wiedeń (UPI) — Ronald Sher, rzecznik amerykańskiej ambasady w Wiedniu, powiedział, że Sekretarz Stanu William Rogers wyruszy w podróż dyplomatyczną, w czasie której odwiedzi na początku lipca Rumunię, Węgry i Jugosławię i przeprowadzi rozmowy polityczne z przywódcami tych krajów.

Prezydent Nixon odwiedził już w roku 1970 Rumunię i Jugosławię, ale nie był na Węgrzech rangi dygnitarza a wyższej rangi dygnitarzem amerykańskim, który od czasu zakończenia drugiej wojny światowej złożył wizytę w Budapeszcie.

Connally Zaprzecza

Sydney (UPI) — W czasie konferencji prasowej John B. Connally, były Sekretarz Skarbu, a obecnie specjalny emisariusz prezydenta Nixona, kategorycznie zaprzeczył pogłoskom, że będzie partnerem Prezydenta w najbliższych wyborach, jako kandydat na wiceprezydenta.

A Co Będzie Po Wyborach?



Buntownik Moskiewski Aresztowany

Moskwa, (UPI) — Tajna policja sowiecka aresztowała we wtorek, w jego mieszkaniu własnym w Moskwie, 49-letniego Piotra Jakira, przyjaciela Włodzimierza Bukowskiego i odważnego rzecznika buntu przeciwko rzeczywistości sowieckiej. Przypuszcza się, że Jakir stanie przed sądem oskarżony o działalność antysowiecką i o przekazywanie wiadomości do Radia Wolnej Europy i Radia Liberty.

Rodzina aresztowanego jest zdania, że będzie on oskarżony w oparciu o artykuł 70 sowieckiego kodeksu, który przewiduje najwyższą karę siedmiu lat więzienia oraz dodatkowych pięciu lat zesłania na Syberię.

Taki właśnie wyrok otrzymał w dniu 5 stycznia Włodzimierz Bukowski — jeden z przywódców zbuntowanego podziemia — intelektualistów sowieckich.

Jakir zasłynął odwagą swoich wystąpień i przekazywaniem swoich poglądów cudzoziemcom. O jego odwadze zdecydowała chęć odpięcia systemowi komunistycznemu za ojca, gen. Ionę Jakira, zlikwidowanego przez Stalina w okresie czystek w roku 1937, oraz za matkę, z którą spędził 17 lat swego życia w łazrze sowieckim.

W roku 1956 Nikita Chruszczow osobiście zajął się sprawą „rehabilitowania” rodziny Jakirów i oczyścił ją z wszystkich zarzutów z okresu stalinowskiego terroru.

Jakir do tej pory nie był nigdy aresztowany, jakkolwiek policja zgłosiła mu aresztowanie i ostrzeżenia. Jedynym w dniu pogrzebu Chruszczowa został Piotr Jakir chwilowo przetrzymany, aby nie mógł wygłosić przemówienia nad grobem Nikity.

Delegacja ZSRR Na Konferencji Ekonomicznej

Salem, Ore. (UPI) — Ambasador sowiecki w Washingtonie, Anatoli Dobrynin, powiadomił gubernatora stanu Oregon, Tom McCalla, że Sowiety wysłał swą delegację na konferencję ekonomiczną i wymiany handlowej, jaka będzie miała miejsce w Portland w dniach 3go i 4go października.

Zabiegi o Kontrolę Cen Żywności

Washington (CT) — Federalna Komisja Kontroli Cen zdecydowała że należy podjąć silną i natychmiastową akcję dla zahamowania wzrastających cen żywności. Komisja zwróciła się z tym zaleceniem do Federalnej Rady Kontroli Kosztów Utrzymywania, domagając się wprowadzenia kontroli nad produktami rolniczymi, co w pogięciu rządu wiąże owoce, jarzyny, bydło, trzodę chlewną, drób i nabiał.

Przedstawiciel Komisji Cen podał że rekomendacja nie obejmuje zamrożenia obecnie istniejących cen na żywność, ale wprowadzenie kontroli któreby nie dopuściła do zwyższania cen a nawet mogłaby przyczynić się do obniżki cen.

Zalecenie komisji zostało podjęte na skutek zwyższych kosztów utrzymania o 0.3 procent w maju, według statystyki sporządzonej przez Dept. Pracy. Mimo że ceny na żywność w detalicznej sprzedaży w maju spadły po raz pierwszy od siedmiu miesięcy, to ceny na żywność w sprzedaży hurtowej zaczęły silnie zwyżskować, a szczególnie jeśli idzie o ceny na mięso i produkty mleczne. Do zwyższych kosztów utrzymania przyczyniły się także wyższe ceny na odzież, benzynę, używane samochody, meble i usługi użyteczności publicznych. Zwyższenie cen hurtowych w maju, jak podała członkini prezydenckiej Rady Doradców Ekonomicznych, dr Marina Whitman, odbije się na wyższych cenach żywności w handlu detalicznym w czerwcu.

1,000 Osób Ewakuowanych

Rio Vista, Calif. (UPI) — Zerwanie się tamy ziemnej na wyspie Andrus w pobliżu wybrzeża Sacramento, zmusiło władze do ewakuacji przeszło tysiąca mieszkańców wyspy. Powódź objęła 20 kwadratów mil terenu pomiędzy rzekami Sacramento i San Joaquin. Nie ma strat w życiu ludzkim, Ewakuacji mieszkańców dokonano z pomocą helikopterów i statków.

Kontrowersyjna Książka Kong. Don Riegle

Washington (UPI) — Gdy Don Riegle w roku 1967 został wybrany do Izby Niższej Kongresu ze stanu Michigan, zapowiedział, że chce zostać prezydentem Stanów Zjednoczonych i uczyni wszystko możliwe ażeby osiągnąć ten cel. Wielu z jego przyjaciół uważało go za „idiotycznego marzyciela”. Nie ma obecnie obawy że Riegle dopnie swego celu — ale został natomiast autorem niezmiernie kontrowersyjnej książki „O Kongresie”... która przysporzy mu wielu wrogów i nieprzyjaciół wśród kolegów w Kongresie.

Riegle w książce swej pisze otwarcie co myśli o kolegach w Kongresie nazywając ich po imieniu jako matolków, dumniów, itd... Píše także o swym osobistym życiu i cierpieniach przy rozwiedzeniu się z żoną i zawarciu drugiego małżeństwa. Riegle podkreśla jednak że w Kongresie znajduje się wielu prawych, pracowitych, idealistycznych i inteligentnych ustawodawców — których także wymienia po imieniu. Daje także swe poglądy na działalność kongresmanów — McCloskey, Bella Abzug, Allard Lowenstein i innych z którymi współpracował w antywojennym ruchu, a sprostowania te dają dużo do myślenia do czego zdążają pewne jednostki w polityce amerykańskiej.

Riegle zaleca zniesienie ustalonego dla ustawodawców wynagrodzenia, zastępując je planem merytalnym, t.j. uposażenia na podstawie zdolności, pracowitości i wydajności ustawodawcy, a który to plan byłby administrowany przez Niezależną Radę Płac. Książka Riegle, daje rewelacyjny obraz różnych machinacji ustawodawców w dla osiągnięcia zamierzonego celu — ale może przyczynić się do ewentualnego odosobnienia Riegle'a w gronie kolegów w Izbie Niższej i Senacie.

Zdobyte Czołgi

Sajgon, (UPI) — Sajgońska piechota morska, która przystąpiła do oczyszczania kontrolowanej przez komunistów prowincji Quang Tri, zdobyła w akcji dwa nieprzyjacielskie czołgi, konstrukcji sowieckiej, w stanie nieuszkodzonym.

Polityczny Azyl Dla Zbiegających Mordercy z U.S.?

Toronto, Kanada, (UPI) — Znany historyk amerykański Staughton Lynd, który twierdzi, że Amerykanie liczą na Kanadę w ustanowieniu „wyższego standardu wartości obywatelskich” zwrócił się z apelem do narodu kanadyjskiego o przyznanie politycznego azylu zbiegowi z USA Karletonowi Lewisowi Armstrongowi.

Armstrong oskarżony jest o podłożenie bomby pod ośrodek badań matematycznych armii przy Uniw. Wisconsin w Madison w dn. 24-go sierpnia 1970 roku, w którym to zamachu stracił życie 33-letni naukowiec Robert Fasnacht.

Lynd, jeden z czołowych przywódców ruchu antywojennego w Stanach Zjednoczonych, który w roku 1965 udał się do Hanoi dla odbycia konferencji z przywódcami reżimu komunistycznego Północnego Wietnamu, uważa zamach bombowy Armstronga za „polityczny protest”, a zamachowca — za „politycznego uchodźcę”.

Władze amerykańskie prowadzą obecnie starania o ekstradycję Armstronga z Kanady.

Nowy Atak Komunistyczny

Sajgon, (UPI) — Świeże oddziały komunistyczne w sile pułku przekroczyły rzekę My Chanh i zaatakowały stanowiska spadochroniarzy sajgońskich. Atak nieprzyjacielskiej piechoty wspierały sowieckie konstrukcje czołgi i działa 130-milimetrowe. Kierunek ataku zdaje się wskazywać, że rozpoczęła się zadawna oczekiwana ofensywa komunistyczna na miasto Hue. Jest to w każdym razie najpoważniejsza operacja nieprzyjacielska od czasu zajęcia w dniu 1 maja prowincji Quang Tri.

Korespondent UPI — Chad Huntley donosi, że do południa czerwoni stracili 100 żołnierzy zabitych, podczas gdy straty obrońców określone są — jako lekkie.

A równocześnie na wschodnim odcinku frontu w prowincji Quang Tri sześć sajgońskich batalionów wstrzymało natarcie i przystąpiło do „konsolidacji” własnych pozycji. Nacierająca na tym odcinku piechota morska weszła na sześć mil w głąb prowincji, ale nie dotarła na odległość mniejszą niż 10 mil do miasta Quang Tri.

Jak zwykle w czwartek do wódtwo USA ogłasza straty tygodnia, które do ub. soboty wyniosły w ciągu 7 dni 8 zabitych i 27 rannych. Wyższe — niż w poprzednim okresie sprawozdawczym — straty tłumaczone są faktem, że o 27 procent zwiększyło się nasilenie operacji nieprzyjacielskich, a szczególnie ostrzeżenie, że dla dalekosiężnej artylerii.

Ponadto poza frontem, w wyniku wypadków drogowych i lotniczych oraz nadużycia narkotyków zginęło 18 Amerykanów, a 11 żołnierzy USA dostało się do niewoli lub zginęło.

Nixonowie Obchodzili 32-gą Rocznicę

Washington, (UPI) — Prezydent Nixon wraz z małżonką Pat, obchodzili wczoraj 32-gą rocznicę ślubu. Prezydent obdarzył swą żonę bukietem 32 ulubionych przez nią żółtych róż, a przyjęcie wieczorne odbyło się w ścisłym kręgu rodzinnym. Córka Tricia Cox, wraz z mężem Edwardem wzięła udział w przyjęciu, natomiast Julie i David Eisenhower nie mogli być obecni, gdyż Eisenhower obecnie pełni służbę na morzu.

Nixonowa spóźniła się na przyjęcie rodzinne o 40 minut, gdyż była honorowym gościem zjazdu Krajowego Stowarzyszenia Edukacyjnego.

„Stańmy Silnie Przy Naszym Prezydencie”

W Rozwiązaniu Kwestii Wietnamskiej

New Orleans, La. (UPI) — Mayorzy miast amerykańskich, biorący udział w dorocznej konferencji, odrzucili rezolucję domagającą się wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu przed dniem 1-go października b.r. i przyjęli rezolucję popierającą stanowisko prezydenta Nixona w rozwiązaniu kwestii wietnamskiej.

Rezolucja domagająca się wyznaczenia terminu wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu została przedłożona przez mayora miasta Cincinnati, Ohio — Thomasa O. Lukena, a opracowana przez grupę liberalnych demokratycznych mayorów — Johna V. Lindsaya z Nowego Yorku, Romana Gribbsa z Detroit, Sam'a Massella z Atlanta, Ga. i Norman Mineta z San Jose, Calif.

Gorący Apel Mayora Daley

Do ubicia rezolucji liberalnych mayorów wielce przyczynił się mayor miasta Chicago, Richard J. Daley — który w gorącym apelu wezwał zebranych: — „W imię Boga stajmy murem przy naszym Prezydencie, dopomagając mu do zakończenia tej strasznej (ciąg dalszy ze str. 6-ej)

6 Zabitych, 6 Rannych Przez Szaleńca

Cherry Hill, N. J. (UPI) — Edwin Grace, lat 32, zatrudniony przez agencję prywatnych stróżów Pinkerton, po doznaniu ataku szalu wpadł do biur w budynku Heritage Office i rozpoczął strzelanie do mężczyzn. W piętnastu minutach Grace zastrzelił sześciu mężczyzn, poranił ciężko sześciu innych pracowników biur — a wreszcie starał się popełnić samobójstwo wystrzałem w głowę.

Grace, przewieziony do szpitala Cherry Hill o godzinie 1:30 po południu (czas chiagoski) znajduje się w bardzo krytycznym stanie zdrowia jak orzekł lekarz.

Świadkowie strzelaniny twierdzą, że Grace kazał kobietom zatrudnionym w biurze usunąć się z pokoju, zanim rozpoczął strzelanie. Sąsiedzi Grace twierdzą, że był on z natury bardzo spokojnym człowiekiem, który uczęszczał stale do kościoła i który z sąsiadami utrzymywał bardzo przyjazne stosunki, dlatego też nie mogą zrozumieć co spowodował napad szalu u Grace.

General Abrams Kończy Służbę

Sajgon (UPI) — Po pięciu przeszło latach służby na stanowisku naczelnego dowódcy wojsk amerykańskich w Wietnamie gen. Creighton Abrams opuszcza to stanowisko i wraca do kraju, aby zostać najwyższym dygnitarzem wojsk lądowych — szefem sztabu armii.

W czasie służby wietnamskiej podległo mu siły zostały zredukowane o prawie 1/2 mln. żołnierzy, ale dla tych co nadal służy w Wietnamie pozostał w mocy jego rozkaz: nie wolno przegrać wojny wietnamskiej.

Przypuszczalnie następcą gen. Abramsa w Wietnamie zostanie gen. Frederick Weyand.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORRESPONDENCI:

Eugenia i Jerzy Stolarczyk

9421 Alexander Road

Cleveland, Ohio 44125

Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Wniosek Połączenia Chórów Moniuszko i Harmonia-Chopin

W piątek, dnia 16-go czerwca wieczorem o godzinie 7:30 wieczorem w sali Moniuszków odbyło się nadzwyczajne posiedzenie, w celu omówienia możliwości połączenia się chórów Moniuszko i Harmonia-Chopin. Zebranie rozpoznał prez. A. J. Chormanski poczem Jan Jermakowicz odczytał protokół z ostatniego zebrania. Fr. Sztul, wieloletni członek chóru Moniuszków oraz obecny dyrektor zarządzający gospodarstwem Moniuszków, poinformował obecnych, iż w swoim domu przyjął delegację z Tow. Moniuszków, 4 osoby, oraz z chóru Harmonia-Chopin, również 4 osoby. Dyskutowano nad sprawą połączenia chórów.

Fr. Sztul oznajmił, że dom Moniuszków wymaga remontu, który pochłonie przynajmniej \$5,000. Po sprawozdaniu dyr. Sztula obecni mieli możliwość wypowiedzenia swoich zapatrywań na sprawę po-

łączenia chórów. Dyskusje będą kontynuowane na następnym zebraniu. Obecny na zebraniu prezes 3-go Okręgu ZNP w stanie Ohio Roman Kozłowski oświadczył, iż według niego należy przychylnie rozpatrzyć wniosek połączenia chórów. "Bardzo pochwalam projekt, który przez połączenie chórów Harmonia-Chopin i Moniuszko stworzyłby większą potęgę śpiewactwa w Cleveland. Jest mi wiadomo, że już od półtora roku Moniuszkowie nie odbywają prób i wszystko powoli usypia. A przecież nieśmiertelna pieśń polska powinna na nowo odżyć. Wierzę w to, że poczynię nie zatawić nie można. Macie czas aby dobrze przemysleć plan połączenia chórów ale im prędzej to uczynicie, tym więcej zyskacie," powiedział prez. Kozłowski.

St. Radwan

T. Wyszynski w Youngstown

Około 60 osób wzięło udział w posiedzeniu Gminy 46 ZNP w Youngstown, Ohio, na które przybył organizator okręgowy Tomasz Wyszynski z Akron.

Komisarka Marie Grabowska zaprosiła go na cel objawienia nowej polisy jaką Związek Narodowy Polski oferuje dla dzieci i młodzieży do lat 15.

Dokładne i przystępne objaśnienia org. Wyszynskiego umożliwił sekretarzom finansowym i organizatorom pracującym dla rozwoju ZNP, lepiej zapoznać się z korzy-

ściami jakie ta nowa polisa ZNP daje małoletnim. Po bliższym zapoznaniu się z rozumiem korzyści i warunków ubezpieczenia przed jej można sprzedać. Było to bardzo owocne posiedzenie dla wszystkich obecnych. Kom. Grabowska podziękowała org. Wyszynskiemu za przybycie i szczegółowe objaśnienia, które na pewno przyczynią się do lepszego rozwoju Gminy 46 ZNP.

Letni Kurs Angielskiego

Bezpłatne lekcje jęz. angielskiego pod protektorem Cleveland Board of Education rozpoczęły się w 18 różnych punktach miasta. Osoby powyżej 16 lat, chcące nauczyć się pisać i czytać po angielsku mogą się zapisać po przybyciu w określonym czasie i miejscu na lekcje. Kursy prowadzone są w bibliotekach i szkołach. Kiedy i gdzie, można się dowiedzieć dzwoniąc na numer 229-9636. Bezpłatny kurs trwa do końca lipca b.r.

Rzadki Wypadek

Niedawno został ekskomunikowany duchowny z powodu swoich ultrakonserwatywnych publicznych wystąpień. Chodzi o 72-letniego jezuitę o. Joaquin Saenz Arriaga z Mexico City, który systematycznie krytykował w obecności wiernych papieskie encykliki, dekryty i zarządzenia odnoszące się do odnowy Kościoła. Ostatnio wydał książkę pt.: "Nowy montiniański Kościół", w której określił obecnego Papieża jako herezyka. O. Arriaga został ekskomunikowany przez miejscowego ordynariusza kard. Miranda.

Z Pol. Rady Pracy

Zawiadamiamy koleżanki i kolegów, że ostatnie przedwakacyjne posiedzenie zarządu odbędzie się w piątek, 23-go czerwca, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Stow. Weteranów Armii Polskiej, 1239 N. Wood ulica. Prosimy o punktualność! — Julian Sak, prezes; Wilhelm S. Zaleski, sekr. gan.

Red. Jan Krawiec w Ukraińskim Klubie Dyskusyjnym

Ukraiński Klub Dyskusyjny — Ukraińska Sekcja Rady Przyjaźni Czechosłowacko-Polsko-Serbosko. — Ukraińskiej, zaprasza na wieczór dyskusyjny, jaki odbędzie się w sobotę, 24 czerwca, w sali Tow. Levy pnr. 2353 W. Chicago Ave., o 7.30.

Głównym punktem programu będzie spotkanie z redaktorem naczelnym Dz. Związkowego, Janem Krawcem, który będzie mówił o podróży do Moskwy, Kijowa i Warszawy, jaką odbył w ekipie prasowej prezydenta Nixona. Za Zarząd: dr P. Turula, Inż. Wasył Rostyn, dr Ilia Muła, Inż. O. Konowal.

Z Parafii Jana Kantego

Biogłosławieństwo Najświętszym Sakramentem będzie udzielone w niedzielę, po sumie—mszy św. o 10 rano dla wszystkich uczestniczących. Nabożeństwa Różańcowego nie będzie po południu.

Druga Kolekta na "Świątople" — w niedzielę, 25 czerwca będzie zebrana na wszystkich mszach św. Ofiary parafian niech będą dane w duchu miłości Ojca św. Pawła VI jako dzieło dobroczynności Papieża z Stolicy św. dla potrzebujących biednych, niezdolnych do pracy, dotkniętych katastrofami. Składamy serdeczne dzięki parafianom za daninę w kopercie lub bez na szlachetny cel miłosierdzia potrzebującym naszej pomocy.

Przedwakacyjne Posiedzenie dla członków Klubu Parafianek p.w. Królowej Kingi odbędzie się w niedzielę, 25 czerwca, o 2:30 po południu, w sali "Cantian Room" w budynku szkolnym. Prezeska p. Anna Lestarczyk prosi wszystkie niewiasty o przybycie. Wiel. Ks. Piotr Fiolek, C.R. — nowy pro-

boszcz i kapelan będzie powitany. Kawa i ciasto będzie podane. Podczas lipca i sierpnia nie będzie posiedzenia.

Serdeczne Dzięk! Kolekta Miśnina w niedzielę, 11 czerwca, zebrana przez Siostry Misjonarki Zakonu Ducha św. — Siostry Teresę i Walerianę, przyniosła sumę \$234.75 ofiarowaną przez parafian. W liście nadesłanym do Ks. Proboszcza, Wielebne Siostry składają wszystkim ofiarodawcom serdeczne dzięki i głęboką wdzięczność, obiecując pamiętać nadal w swoich modlitwach.

Ksiądz Wychowanek Parafii. — Ks. Ludwik Tusiński, C.R. obchodzi 33-cią rocznicę święceń kapłańskich w niedzielę, 2 lipca. Na intencję solenizanta będzie odprawiona Msza św. o 6 rano w intencji rodziny.

Zapowiedź Ślubna. W niedalekiej przyszłości związek małżeński będzie zawarty przez p. Rita Spudę (z parafii św. Cypriana, River Grove, Ill.) z p. Jan Dusza (z par. św. Jana Kantego).

Interesujący Odczyt o Polskiej Literaturze w Lane Tech.

Odczyt Wygłosiła p. Irena Kajkowska

Klub Polski w średniej szkole technicznej Lane miał pod koniec roku szkolnego zaszczyt gościć u siebie p. Irenę Kajkowską, nauczycielkę polskiej szkoły średniej im. Gen. K. Pułaskiego w Chicago.

Pani Kajkowska, po ukończeniu uniwersytetu w Warszawie uczęszczała przed drugą wojną światową polskiej literatury i historii w gimnazjum w Warszawie. Jako doświadczonego wykładowczyni literatury i historii polskiej, zaprezentowała swój odczyt w Lane Tech. bardzo interesująco, dając w streszczeniu przegląd całości literatury polskiej od utworzenia się państwa polskiego, następnie wpływy kultury łacińskiej, Złoty Wiek, humanizm, odrodzenie czyli reakcja przeciw średniowiecznemu poglądowi na świat.

Z nowym prądem odrodzenia i reformy rozwijała się pięknie literatura polska udoskonalana w samych początkach przez Mikołaja Reja z Nagłowic, który rozmawiał w mowie ojczyjstę powieść "Polacy nie gęsi i swój język mają" i pisał wyłącznie tylko w języku polskim, a nie łacińskim. Występuje on przeto na widowni literatury jako "ojciec języka polskiego w literaturze polskiej".

Następuje dalej złoty wiek literatury polskiej w 16 wieku, gdzie największe uznanie otrzymuje Jan Kochanowski, jako najlepszy poeta liryczny. Jego Psalm 91 "Kto się w opiekę odda Panu Swemu" jest — najpiękniejszym tłumaczeniem wierszowym z wszystkich języków europejskich. Jego "Treny", ubolewania w rozpacz nad straconą córeczką podniosły język polski do szczytu doskonałości.

W następnej fazie rozkwitu w literaturze polskiej czołowym przedstawicielem jest Adam Mickiewicz w okresie romantyzmu. Pisanie on niezrównane w świecie utwory jak "Oda do młodości", Ballady i Romanse, Sonety oraz epopeje narodową "Pan Tadeusz", naświetlająca ostatni historyczny okres szlachty polskiej.

Do szczytu doskonałości następuje język polskiego w prozie doprowadził Henryk Sienkiewicz w swej Trylogii, powieściach historycznych o bohaterstwie rycerstwa polskiego w walkach z Kozakami i Szwedami.

Studentzi z ogromnym zainteresowaniem słuchali o naszych sławnych pisarzach w literaturze polskiej i wyrażali życzenie, by więcej było takich wykładów o wielkich Polakach.

Nie zapomniamy pisać i mówić o naszych sławnych Polakach, gdyż tak długo są oni wielcy, jak długo my o nich piszemy i mówimy. Inni za nas tego nie

uczynią, a raczej umniejszą sławę naszych przodków.

Na zakończenie, studentzi i studentki zaśpiewali razem kilka polskich piosenek pod kier. profesora Wład. Pawul, a między inn. i ulubioną przez panią I. Kajkowską piosenkę "Ponie ognisko w lesie".

Profesor Władysław M. Pawul.

Pamiętnik Budowniczego

"Dziś (2 maja) są imieniny Zygmunta. U mnie pracuje dwóch Zygmunów i z tego powodu prawie cała budowa była pijana" (...)

("4 maja) Był u nas" na kontroli" jakiś facet po linii rozliczeń materiałowych. Pokreślił z pół godziny i powiedział, że jest delegowany do nas na dwa dni. Ponieważ kontrola musi coś wykazać, ustaliliśmy nieprawidłowości, jakie ma u nas znaleźć" (...)

"Dziś (5 maja) inspektor nadzoru, mgr. inż. M. podpisał nam faktury — na roboty dodatkowe na 130 tys. zł, które opracował technik P. Po wyjściu inspektora technik powiedział do mnie: "te pieniądze są darmo". Roboty dodatkowe nie było więcej niż za 5-6 tys. zł. Inż. M. nie sprawdzał tych faktur, podpisał wszystko, co mu P. podsunął" (...)

"Dziś (13 maja) dami mi, w drodze łaski, koparkę "Białorut", Operator z koparką przyjechał o godz. 11:00, ale zażądał, żeby mu wypisać cały dzień pracy z nadgodzinami, aż do 19:00. Trzeba też i wywrotek wypisać godziną nadliczbowe, bo to musi jakoś grać (koparka bez wywrotki nie miałaby co robić). Niech bym spróbował koparkę nie wypisać tych godzin, to więcej na moją budowę by nie przyjechała. Zawsze się przecięz w niej może coś "pospuć".

Nie jest to, jak łatwo zauważyć, pamiętnik pensjonarki. Jest to "Pamiętnik kieroownika budowy". Życie Literackie publikowało ów pamiętnik w odcinkach przez kilka tygodni, ale obecnie przerywa druk mimo iż ma do dyspozycji jeszcze kilkadziesiąt stron, ponieważ dalszy materiał "nie wnosi — podobno — nic szczególnie nowego do mechanizmu działań kształtujących sytuację i klimat budowy", poza tym fragmenty już opublikowane są dostatecznie bogate i wystarczająco przygnębiające.

H. Czyżewski Inżynierem Roku

Harry Czyżewski, prezes Metallurgical Engineers Inc. został wybrany "Inżynierem Roku" przez stowarzyszenie Professional Engineers w stanie Oregon. Honorowy dyplom został wręczony inż. Czyżewskiemu na specjalnie zorganizowanym z tej okazji bankiecie w Sheraton Hotel w Portland, Oregon.

P. Czyżewski urodził się w Chicago, Ill., gdzie ukończył z dyplomem wyróżnienia Lane Technical High School, po czym rozpoczął studia w Wright Junior College, które ukończył na University of Illinois w Urbana.

Inż. Czyżewski podczas chrztu otrzymał imiona Jerzy, Hieronim, które okazały się jednak zbyt trudne dla władających tylko językiem angielskim. Jest on synem pp. Leona i Ireny Czyżewskich. Jego brat Louis jest inżynierem chemii i jest zatrudniony

przez Standard Oil of Indiana.

O wyróżnieniu naszego rodaka pisała amerykańska prasa lokalna (The Sunday Oregonian) w dniu 12 maja b.r.

Piastowski Skarb

W rejonie Gruduska pod Ciechanowem znaleziono podczas prac polowych gliny ganeł ze starymi monetami. Skarb podchodzi z XI w. i składa się z ok. 100 srebrnych monet. Część z nich uległa korozji i nie wszystkie zdołano zidentyfikować. Wśród rozpoznanych monet jest wiele polskich a także monety skandy-nawskie i zachodnioeuropejskie, są to zw. krzyżówki, popularne w czasach pierwszych Piastów, które swoją nazwę zawdzięczają charakterystycznemu nacięciu w kształcie krzyża. Oprócz monet znaleziono również srebrne ozdoby kobiece, t. zw. lunule.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

la. Jestem przekonany, że z upływem czasu, także w ZSRR zacznie się zwiększać poszanowanie woli ludności, zwycięży zasada wolności osobistej i koncepcja państwa jaką wytworzyły angielskie tradycje".

* * *

Od b. ambasadora U. S. w Moskwie, doradcy prez. Franklina D. Roosevelta i specjalnego ambasadora wszystkich demokratycznych prezydentów po wojnie należało by się spodziewać głębszej i bliższej rzeczywistości analizy komunizmu i jego związku z autokratycznymi i imperialistycznymi tradycjami Rosji. Harri-man i jego ideowi współwyznawcy są świeżo przekonani, że technokracy — ludzie praktyczni wypierają fanatyków marksizmu-leninizmu i światowej rewolucji. Potrzeba tylko trochę cierpliwości i dużo taktu, nie dawania broni w ręce starej daty bolszewikom a Rosja stanie się godnym s z a c u n k u i zaufania członkiem rodziny narodów.

* * *

Dlaczego wiara w Boga ma być zacoferaniem niegodnym światłego człowieka a wiara w przekształcenie się komunizmu i Rosji w niewinnego baranka mądrością? Przecież w ciągu 55 lat komunizm nie uległ żadnym istotnym zmianom. Partia jest ciągle nieomylna a jej rządy opierają się na terrorze i kłamstwach. Intellektualiści i pisarze, którzy śmiały krytykować jakiegokolwiek pociąganie partii wedruga do więzienia lub łagru. O, jest pewien postęp! Coraz częściej zamyka się ich w zakładach dla umysłowo chorych, co niektórzy z nich uważają za gorszą karę niż więzienie. A brutalna interwencja na Węgrzech i w Czechosłowacji nic nie znaczy?

* * *

Zachodni liberałowie są o wiele potężniejszymi sprzymierzeńcami komunizmu i Rosji niż partie komunistyczne. Nie doceniają siły totalitarnej ideologii jaką jest komunizm, w dodatku spleciony z rosyjskim imperializmem, nie widzą Rosji jaką ona jest, lecz jaką chcą by była. Ustalają politykę państw wobec mitu, nie dziwnego, że ponoszą klęski w zetknięciu się z rzeczywistością. Wierząc we wrodożną dobroć człowieka nie mogą pojąć, że komunizm zamienia go w bestię zdolną do każdej zbrodni i nieczemności.

Quickie Skim PRINTED PATTERN



ONE MAIN PART! Sew this easy, breezy, zip-front skim in a morning to wear that very afternoon! Choose all checks OR solid color plus contrast. Printed Pattern 4971: NEW Women's Sizes 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46. Size 36 (bust 40) takes 2 yards 60-inch.

SEVENTEEN FIVE CENTS—for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling. Send to: Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N.Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, with ZIP, SIZE, STYLE, NUMBER.

FREE Spring Fashion offer—choose one pattern free from new Spring—Summer Catalog. All sizes! Send! 50c. INSTANT SEWING BOOK—cut, fit, sew modern way \$1.00. INSTANT FASHION BOOK—what-to-wear answers, \$1.00.

Maria Wardasówna

ZEW PRZESTWORZY

opowieść o Żwirce i Wigurze

27—

(Ciąg dalszy)

Tego pamiętnego lipcowego wieczora, gdy porucznik zjawił się na lotnisku mokotowskim, mechanicy już przygotowali Bregueta XIX do całonocnego lotu. Sprawdziwszy ilość paliwa, Żwirko wystartował przy świetle chowającego się co jakiś czas za chmury księżyca.

Powiadomione lotniska, w przewidywaniu lądowania Żwirki, warowały w swoich portach lotniczych z kwiatami i dobrym słowem.

Na próżno oczekiwano Żwirki na oświetlonych lotniskach. Zamiast lądować — oszczędny lotnik zrzucał meldunki i leciał dalej mimo trudnych warunków atmosferycznych. Wrócił zupełnie wyczerpany, ale w pełni zadowolony.

Samotny siedemnastogodzinny nocny lot Żwirki wokół Polski wywołał w sferach lotniczych zrozumiąłą sensację. Gazety rozpisywały się o tym pierwszym w Polsce wyczynie polskiego lotnika, przepowiadano mu błyskotliwą karierę, awanse, odznaczenia, godności, jednak na tym przysłówiowym słomianym ogniu skończyło się.

Nie skończyło się natomiast eksploatowanie tężyny fizycznej i moralnej dzielnego, a przy tym niesłychanie skromnego, bez osobistych wymagań Żwirki. Dowództwo lotnictwa powierzyło rekordziste nocnych lotów trudniejsze zadanie. Wraz z kapitanem Popielem w roli obserwatora miał wziąć udział w Locie Małej Ententy i Polski na tym samym płatowcu Breguet XIX.

Żwirko w skrytości ducha od dawna marzył już o podobnej imprezie lotniczej.

Czas poprzedzający zawody, każdą wolną chwilę, poświęcił na gruntowne studia całej trasy. Nie tracił przy tym kontaktu z pozostałą sześciuosobową załogą, startującą na tych samych Breguetach, zaopatrzonych w silniki "Lorraine Dietrich".

23 września 1927 roku, do Belgradu, miejsca rozpoczęcia zawodów, zaczęli się zlatywać zawodnicy czescy, polscy i jugosłowiańscy. Gospodarze wystawili najsilniejszą ekipę siedmiu samolotów. Polscy zawodnicy widząc złot ciekawie skonstruowanych płatowców byli nieco stremwowani perspektywą zmierzenia się z mocniejszymi ekipami innych krajów. Sprawdzanie dokumentów, ważenie samolotów odbyło się sprawnie. Lot na wysokość udał się Żwirce. Przyjął to za dobry omen. Start do lotu na dłuższy dystans 450 kilometrów, na przestrzeni Belgrad — Bratysława, przewidziany na 27 września, z powodu silnej burzy został odwołany do następnego dnia.

Pogoda niewiele się zmieniła. Silny wiatr czołowy hamował szybkość lotu. Część zawodników walcząc z wichurą zmuszona była zanieść z obranej trasy, a zużyty w ten sposób zapas paliwa uniemożliwił dotarcie do pierwszego lotniska.

Żwirce znów szczęście dopisało. Przeżył ten trudny pierwszy etap jak i dalsze: z Bratysławy do Pragi, Krakowa, Warszawy i z powrotem w doskonałej formie.

Piloci czescy i jugosłowiańscy pokpiwali zrazu z małego, jakby oniesmielnego ich rąkami samolotami polskiego lotnika. Kiedy jednak na przestarzałym typie Breguet przeleciał z kapitanem Popielem trzyczęściowo-kilometrową trasę z największą szybkością — spoglądali na niego z niekłamnym zdumieniem i szacunkiem. Przy ogólnej klasyfikacji z pierwszego typowanego miejsca przeszedł do drugiego. Pierwsze i trzecie miejsce zajęli Jugosłowianie, Czechosłowacy zaś czwarte.

Na lotnisku warszawskim czekało na polską ekipę sporo przyjaciół. Wszyscy byli zdumieni i zachwyceni wywalczonym przez Żwirkę zaszczytnym drugim miejscem. Zaledwie też załogi wyładowały, nie szczędzono im braw i słów uznania.

Żwirko, wzięty w obroty przez Wigurę i Rogalskiego z Sekcji Lotniczej Koła Mechaników Studentów Politechniki Warszawskiej, zdawał sprawozdanie ze swych obserwacji i spostrzeżeń. W rozmowie szczególnie przypała mu do serca młodzieńki student Stanisław Wigura, ujmujący swoją skromnością i miłą powierzchownością. I teraz siedząc w jego towarzystwie w kasynie oficerskim przy obiedzie, z kolei Żwirko wypytwał małodumowego konstruktora lotniczego, co go skłoniło do poświęcenia się lotnictwu. Wkrótce byli z sobą na "ty". Dowiedział się, że znacznie od niego młodszy Stanisław, o marzylielskich oczach, ukończył w Warszawie gimnazjum Zamojskiego razem z Rogalskim. Wkrótce potem poznał Jerzego Drzewieckiego, którego później, po zdaniu matury, spotkał obaj z Rogalskim na Wydziale Mechanicznym Politechniki Warszawskiej. Wspólne zainteresowanie lotnictwem zbliżyło młodych zapaleńców. Nie mając funduszy na konstruowanie własnego samolotu, studenci przyjmowali dodatkowe prace zlecane, zdobywając w ten sposób za oszczędzone grosze najniezbędniejsze przyrządy, skrzętnie przechowywane w podziemiach Politechniki Warszawskiej.

W pewnej chwili na Żwirce zatrzymał się dłużej badawczy, spokojny wzrok Wigury.

—Wiesz, Franek, o czym teraz myślę?

—Zaręczam, że o swojej najdroższej — zażartował pilot. Obruszył się:

—Gdzie mi tam w głowie dziewczęta! Niedługo skończymy prototyp samolotu sportowego konstrukcji Rogalskiego i mojej; pragnąłbym, żebyś ty go oblatał w moim towarzystwie.

—Świetnie! — ucieszył się porucznik. — W próbnym lotach od razu wyczujesz jego ujemne strony i w następnych typach łatwo ci przyjdzie je usunąć.

MŁODA PARA

Stanowili doskonale zgraną parę. Pani Agnieszka interesowała się wszystkimi sprawami męża, służąc mu nierzadko wnikliwą radą. Nie miała czasu na nudzenie się. W ciągu dnia zajmowała się domem, wieczorami zaś w towarzystwie męża korzystała z atrakcji stolicy.

Do stale odwiedzających Żwirków należeli młodzi konstruktorzy pierwszego polskiego prototypu samolotu sportowego RWD: Rogalski, Wigura i Drzewiecki. Zasięgali oni chętnie rad doświadczanego instruktora i mechanika lotnictwa, dotyczących ustrojenia, nośności, obciążenia, to jest cech, decydujących o wartości awionetki. Studentzi z Sekcji Lotniczej Koła Mechaników Politechniki Warszawskiej właśnie też zioła powołali do życia Aeroklub Akademicki, który dzięki skromnym dotacjom Ministerstwa Komunikacji miał szkolić jego członków. Znając wysokie walory instruktorskie i sportowe Żwirki, konstruktorzy pragnęli pozyskać go dla Aero klubu.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

EUGENIA I JERZY STOLARCZYK

Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN

106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano



Związek Klubów Małopolskich

Po okresie wielkich przygotowań do naszego 14-go Sejmiku i po jego pięknym zakończeniu, w organizacji naszej następuje już normalna praca i życie. Właściwie biorąc, to w Zarządzie Głównym nie dużo się zmieniło i nie trzeba oczekiwać dużych zmian w pracach organizacyjnych. Zmiana nastąpiła tylko na urzędzie prezesa i wiceprezesa, reszta zaś urzędników pozostała ta sama.

A nawigując do nowych urzędników, czyli prezesa i wiceprezesa musimy wyjaśnić, że nie są oni całkiem nowi, — obecny prezes Kazimierz Kuczak był już w r. 1960 sekretarzem sejmowym i od tego czasu datuje się jego aktywna praca w organizacji. W roku 1963 był pomocnikiem sekretarza sejmowego i w tym samym czasie jak również i na następnym Sejmie był wybranym sekretarzem generalnym organizacji. Tak samo od wczesnej wiosny 1962 r. pełnił on funkcję korespondenta organizacyjnego i dzięki temu miał możliwość a nawet musiał poznać się z klubami, z ich pracą, poznać prezesów, a szczególnie sekretarzy i sprawy organizacyjne tak nasze jak i klubów należących do naszej centrali. Mamy więc nadzieję, że sprawy które go dotyczą, nie będą dla niego obce i nie nastąpić mu zbyt dużych problemów.

Tak samo i wiceprezesa Zofia Piekosz ma w naszej organizacji dość długi okres pracy. Jako dyrektorka i przewodnicząca komitetu finansów pracowała dość długo i w pracach organizacyjnych jest i powinna być zorientowana. Przeszując klubowi Zasów zna również problemy polonijne i praca na rzecz rodaków w kraju jest jej dobrze znana i liczymy, że po wstępnych trudnościach jakie zawsze spotykają każdego nowego urzędnika w każdej nowej organizacji, praca dla Związku Klubów Małopolskich będzie jej się pomysłowo układała. Tak przeswoi jak i wiceprezesa życzymy w ich pracy powodzenia.

Dyrekcja

Wśród naszych dyrektorów nastąpiła dość duża zmiana, jedną z powodów słabego zdrowia, inni z braku czasu odmówili dalszej pracy i trzeba było dyrekcyję uzupełnić. Udało się to uzgodnić i dobrane młodych, energicznych ludzi, którzy mieliśmy nadzieję, że obowiązków swoich będą się umieli wywiązać. Dotychczasowy dyrektor Józef Kogut, przewodniczący komitetu kontroli nie przyjął dalszej pracy więc jego miejsce objął nowy dyrektor Zdzisław Tokarski z Klubu Miechowskiego. Wielkie, nie zbyt dawno przybyły z Polski, znający tamtejsze problemy, od najwcześniejszych lat uczęszczający do szkół różnego rodzaju, prorokując w organizacji naszej dużą przyszłość.

Drugim nowym dyrektorem, który podjął pracę jako przewodniczący komitetu Radia jest prezes niedawno założonego klubu Przyjaciół Żabna, Feliks Chłopek. Wierzymy, że pracy swej w zupełności podoła. Dotychczasowy przewodniczący komitetu radia Władysław Pula na własne życzenie zmienił sobie komitet i objął przewodnictwo komitetu Oświaty i Obchodów Narodowych. Przy jego doświadczeniu, organizacja nasza powinna mieć dużo nowych planów i projektów na przyszłość. Komitet finansów objął Józef Czajka, prezes klubu Zaborów, zaś komitet gospodarczy — Franciszek Kwiatkowski, prezes Klubu Osieles. Obydwaj młodzi, doświadczeni, dobrze się prezentujący, powinni być dla naszej organizacji wielką pomocą.

Na stanowiskach dyrektorek nie nastąpiła zmiana jak również wśród innych członków Zarządu głównego. Mielimy więc nadzieję, że cała Administracja wspólnymi siłami będzie mogła organizację naszą nadal utrzymać na właściwym poziomie. Wszystkim życzymy w podjętej pracy dużo szczęścia.

Posiedzenie Izby Delegatów

W piątek, 16 czerwca, odbyło się posiedzenie Izby Delegatów już pod przewodnictwem nowego prezesa. Ponieważ było to pierwsze posiedzenie po Sejmie, było ono dopiero próbą rozpoczętych prac i kompletowaniem komitetów.

Podziękowanie z Sejmu

Administracja ZKM, tak poprzednia jak i obecna, wraz z komitetem przedsejmowym, składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powodzenia naszego Sejmu, wymsarsu do kościoła a szczególnie Bankietu i Balu. Wszystkim komitetom a szczególnie ich przewodniczącym, a szczególnie komitetowi Pamiętnika z przewodniczącym Władysławem Żurawskim, oraz wiceprzewodniczącą Stasią Lorens na czele, za piękną pracę przygotowawczą, wszystkim panom którzy nieśli pochódzie do kościoła a szczególnie naszym małym krakowiakom i ich jednemu partnerowi, tak samo wszystkim paniom które równie-

nie były w strojach krakowskich, co ulepszyło pochód, wszystkim panom którzy nieśli sztandary, którzy brali udział w nabożeństwie, bankiecie i balu, księdzu Edwardowi Pająk za odpowiednie nabożeństwo i wygłoszenie podniosłego kazania, kierownikom programów radiowych za ogłaszanie naszej uroczystości, komitetowi finansowemu który zajął się obliczeniem stanu finansowego, urzędnikom za treściowe sprawozdania, posłom i postankom za uczestnictwo, wszystkim którzy zabierali głos i dawali sugestie w celu polepszenia organizacji, wszystkim za umiejętne podchodzenie do wszystkich spraw, za zrozumienie sytuacji za wzorową i godną pochwały postawę i rzetelność podchodzenie do wszystkich spraw związanych z pracą ZKM.

Sejm ten pozostanie na długo miłym wspomnieniem dla wszystkich. Tak samo serdeczne podziękowanie kierujemy dla naszego fotoreportera Jerzego Skwarek za świetnie wykonane zdjęcia, które jeszcze można zamówić w Administracji, — jednym słowem wszystkim wymienionym i nie wymienionym osobom, składamy staropolskie "Bóg zapłać".

Równocześnie, składając to podziękowanie, chcemy prosić wszystkich o pomoc i poparcie dla naszej dalszej pracy dla dobra organizacji oraz naszej Ojczyzny, Polski.

Sprawa Powodzi

Równocześnie chcielibyśmy podać do publicznej wiadomości wynik zbiorów przez naszą organizację na rzecz powodzi w Polsce w roku 1970. Otóż Okręg 32 działający przy ZKM, przekazał do Rady Polonii Amerykańskiej sumę \$2,500. Za te fundusze 460 rodzin w powiatach: Bochnia, Brzesko i Dąbrowa Tarnowska otrzymało po jednej tonie węgla. Polski Komitet Pomocy Społecznej przekazał nam dokładną listę nazwisk, którzy pomoc tę otrzymali z ich własnoręcznym podpisem. Tak samo wyżej wspomniany Komitet nadał ZKM za powyższą pracę piękny Dyplom Uznania oraz piękną szpilkę — symbol uznania za pracę dla swej Ojczyzny.

Piknik

Droży Małopolanie. Praca naszej organizacji jeszcze się nie kończy, z kraju napływa wiele próśb o pomoc finansową w najrozmaitszych sprawach. Pomoc ta musi kosztować dużo, dlatego zwracamy się do Was o poparcie w naszych przedsięwzięciach. W niedzielę, 23 lipca, w pięknym ogrodzie Woźniaka, 2530 Blue Island, odbędzie się nasz wielki piknik, na który wszystkich zapraszamy. Jak zwykle, część dochodu zostanie przekazana na różne cele charytatywne.

Apel Do Klubów

W obecnym czasie wynika wielka potrzeba zjednoczenia naszej Polonii w zadaniu uczczenia Roku Kopernikańskiego, oraz wybudowania dla Polonii Ośrodka kulturalno-oświatowego. Pracy tej podejmują się Wydział Kongresu Polonii Am. na stan Illinois. W tym celu został powołany specjalny Komitet rozwoju z przewodniczącym Kazimierzem Makuch na czele, który postawił sobie za zadanie dotarcie do wszystkich polskich organizacji z prośbą o pomoc w tej sprawie. Pan K. Makuch przemawiał również na posiedzeniu Izby delegatów w naszej organizacji i prosił o jak największą liczbę delegatów do Kongresu z poszczególnych klubów. Jest to zaprojektowana wielka praca, która wymaga dużo nowych sił. Nasza organizacja w zupełności przychyliła się do prac i prośb Wydziału Kongresu, polecając równocześnie wszystkim klubom rozpatrzenie tej sprawy. Przypominamy, że aczkolwiek będzie to wielki wysiłek, może dla niejednego związany z ograniczeniem swojego cennego czasu, to jednak nie powinniśmy zapomnieć, że będzie to na korzyść całej Polonii, a z nią i naszej Ojczyzny Matki, Polski. — Anna Nikiel, gen. sekretarka ZKM.

Posiedzenie i Wieczorek Gminy 3 ZNP

Posiedzenie Gminy 3 ZNP odbędzie się w czwartek, dnia 22-go czerwca, w sali posiedzeń, pnr. 3024 N. Laramie Ave. Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Ze względu na ważne sprawy do załatwienia, obecność delegacji jest wielce pożądana. Po posiedzeniu komitet zabaw z wiceprezesa Józefa Cieśla na czele urzędu Wieczorek dla uczczenia Matek i Ojców. Prosimy o obecność. Wacław Andrzejewski, prezes; Józefa Cieśla, przew. Komitetu; Wiktoria Kolman, sekretarka.

Jan F. Krawiec

Po Pokonaniu Trudności — Lece Do Moskwy

(Dokończenie)

Dostać się do Białego Domu jest równie trudno jak bogaczowi do nieba. Przy bramie północno-zachodniej strażnicy wiedzą, że miałem zgłoszić się na ich posterunku i do kogo idę, ale żądają od wodu osobistego. Wysypałem z portfela stos różnych kart łącznie z prawem jazdy. Żądają dowodu z fotografią. Na szczęście jest zdjęcie. Wpuszczają mnie i wskazują drzwi prowadzące do biura prasowego. Wchodzę do eleganckiego urzędu dziewczętko. Pytam się Murzynki siedzącej przy biurku o Sherry Phillips. Wskazuje drzwi na prawo.

Znalazłem się w babinie. Wokoło małe pokoiki, a w każdym przy biurku młoda kobieta. Znowu pytam się o Sherry. Z sąsiedniego pokoju wychodzi szcuple zgrabne dziewczętko, o białej twarzy otoczonej zwojami czarnych włosów. Witamy się jak starzy znajomi, bo choć widzimy się po raz pierwszy, od soboty rozmawialiśmy kilkanaście razy przez telefon. Sherry jakby czytała moje myśli, mówi, że teraz będzie wiedziała z kim rozmawia.

— Pracuję Pani ciężko, żeby się mnie pozbyć, odpowiadam, śmiejąc się.

— Mój "boss" Ziegler chce pana w Moskwie. Muszę spełnić jego życzenie.

Idziemy do biura lekarza Białego Domu. Z długiego korytarza skręcamy w lewo, wychodzimy na małą ślepa uliczkę, wchodzimy w bramę i znowu skręcamy w korytarz. Główny lekarz Białego Domu towarzyszy Prezydentowi. Na miejscu pozostał młody lekarz marynarki. Otrzymuję jeden zastrzyk w ramię, potem drugi w drugie ramię. Na lewym ramieniu uwagę lekarza zwrócił wytatuowany numer z Oświęcimia. Pyta się, czy jestem Żydem. Gdy mówię, że nie — dziwi się, ponieważ był przekonany, że w Oświęcimiu przebywali i ginęli tylko Żydzi.

Wracam z Sherry do jej biura. Biały Dom jest znacznie większy niż wydaje się z zewnątrz. Po drodze Sherry mówi, że muszę mieć 9 zdjęć. Radzi wstąpić do fotografa o blok od Białego Domu, gdzie w ciągu pół godziny będę miał zdjęcia. Po powrocie do hotelu mam siedzieć w pokoju, by być blisko telefonu. Będzie znowu próbowała połączyć się z Moskwą i "złapać" kogoś "ważnego". Dotąd nie udało jej się to, ponieważ wszyscy są na przyjęciu u mayora miasta.

U fotografa tłok. Czekam blisko pół godziny zanim uśladam przed aparatem fotograficznym i blisko godzinę na zdjęcia. W hotelu czekała na mnie wiadomość, że mam zatelefonować do Sherry.

— Jak przypuszczaliśmy, mówi Sherry, w Moskwie jest teraz 10-ta wieczór (3-a po połud. w Washingtonie) i nie można załatwić, ale jutro, gdy tylko biura zostaną otwarte, nasi przedstawiciele zwrócą się do sowieckiego ministerstwa spraw zagranicznych o wydanie panu wizy. Zmieniam rezerwację dla pana na samolocie BOAC z dnia na jutro.

Nie opuszczam pokoju, ponieważ co chwilę dzwoni telefon. Znajomi z Washingtonu i z Chicago pytają się, kiedy odlece do Moskwy.

Od Annasza do Kafjasza

We wtorek rano wstałem wcześniej, by być gotowym na każdą ewentualność. Śniadanie zjadłem w pokoju, zatelefonowałem do prezesa Mazewskiego, p.k. Lenarda i kongr. Derwińskiego. Ledwie odożyłem słuchawkę — dzwoni telefon. Słyszę uradowany głos Sherry. Sowieckie ministerstwo spraw zagranicznych zgodziło się na wydanie wizy i wysłało w tej sprawie telegram do swojej ambasady w Washingtonie. Proszę zatelefonować do ambasady.

Telefonuję do urzędnika, nazwijmy go p. Y., który wcześniej wyjaśnił powody nie udzielenia mi wizy. Mówi, że dotąd nie otrzymał żadnej wiadomości z Moskwy, ale być może, wie coś o tym Maria. Podaj mi numer jej telefonu. Maria również nie wie. Pytam się, kto może wiedzieć coś w tej sprawie? Otrzymuję nowy numer telefonu. Telefonuję — nie nie wiedzą i radzą zatelefonować przed obiadem, ale nie do nich, tylko do Marii.

Melduję Sherry o wyniku rozmów z sowiecką ambasadą.

— Dobrze, mówi, zwróć się do naszych w Moskwie, by znowu interweniowali w ministerstwie.

Po 11:30 telefonuję do p. Y. Nikt nie odpowiada. Dzwonię do Marii. Również cisza. Próbuje inne numery, a miałem ich już pięć. Otrzymuję tę samą odpowiedź — nie nie wiemy. Radzą zadzwonić po obiedzie.

Zawiadamiam Sherry o bezowocnych telefonach do ambasady. Jest zaniepokojona i mówi, że zawiadomi biuro prasowe Białego Domu w Moskwie. Mówię jej także, że muszę zwolnić pokój. Zostawiam walizkę w przechodni hotelu, a sam przenoszę się do biura Kongresu Polonii Amerykańskiej, skąd po obiedzie będę znowu telefonował do ambasady.

Po 1-ej po południu znowu telefonuję do ambasady. Nikt nie odpowiada. Nakreślę numer, który znalazłem w książce telefonicznej. Operatorka informuje mnie, że o białd trwa u nich do 2-ej po południu i obecnie nie ma nikogo w biurach.

Mam Wizę

Po 2-ej telefonuję do p. Y. Nie odpowiada. Dzwonię do Marii — to samo. Nakreślę kolejno numery, które posiadam. Od wszystkich otrzymuję tę samą odpowiedź — nie nie wiedzą. Próbuje znowu numer Marii. Nie odpowiada. Wracam do p. Y. Ucieszyłem się, gdy usłyszałem jego głos.

— Dopiero wróciłem z obiadu i mam dla pana dobrą wiadomość. Otrzymał mi wizę. Wracam do p. Y. Ucieszyłem się, gdy usłyszałem jego głos. — Dopiero wróciłem z obiadu i mam dla pana dobrą wiadomość. Otrzymał mi wizę. Wracam do p. Y. Ucieszyłem się, gdy usłyszałem jego głos.

Sięgałem po słuchawkę telefonu, by podzielić się radością nowiną z prezesem Mazewskim, ale w ostatniej chwili wstrzymałem się. Zawiadomienie go, pomyślałem, gdy będę miał wizę w kieszeni. Znowu mogą wyniknąć jakieś trudności i sprawię mu zawód.

W pół godziny później wysiadłem z taksówki przed niewielkim domem w ogródku przy cichej zadrzewionej ulicy. U wejścia policjant zmierzył mnie wzrokiem od głowy do stóp i wskazał ręką, iż mogę wejść. Młoda korpulentna kobieta mówi, że wie, iż mam się do niej zgłosić, ale muszę czekać, ponieważ nie może podpisać wizę. Bierze ode mnie paszport i trzy fotografie i znika w pokoju.

Siadam w poczekalni i przeglądam sowieckie czasopisma w języku angielskim. Propaganda w najgorszym tego słowa znaczeniu. Mija godzina 4-ta. Siedzę jak na szpilkach. W biurze cisza, z sąsiedniego pokoju dołatują przyciszone rozmowy w języku rosyjskim, przerywane czasem chichotem kobiet. Nagle wchodzi dwóch mężczyzn. Może to konsul? — myślę.

Po chwili kobieta, z którą rozmawiałem poprzednio wczera mi wizę. Dziękuję, szczerze uradowany. Kobieta przeprasza, że musiałam czekać. Nie udało jej się znaleźć konsula, ale ambasada przysłała wyższego urzędnika, który ma prawo podpisać wizę i dzięki temu sprawa została załatwiona.

Kieruję się do wyjścia. Z pokoju wychodzi jeden z mężczyzn, który przybył przed chwilą. Życzy mi przyjemnego pobytu w Moskwie i szczęśliwej podróży.

Może być to p. Y., z którym rozmawiałem kilkakrotnie? Nie wiem.

Długo czekałem na taksówkę. Po przybyciu do hotelu zatelefonowałem do prezesa Mazewskiego.

— Wizę mam w kieszeni! — Wreszcie — mówi Prezes z ulgą. Życzy mi szczęśliwej podróży i nakazuje, ażeby dobrze się sprawował i nie sprawił wstydu Polonii. Przyrzekam, że będę jak aniołek, choć nie bardzo wierzę, czy mi się to uda. Zawiadamiam Sherry. Jest szczerze uradowana.

Po rozmowie wstałem do łazienki i zamówiłem podwójną szklarkę z sodą. Wypiłem duszkiem i poszedłem po walizkę i maszynę do pisania. W kilka minut później przybył autobus jadący do lotniska Dulles.

Wyładowaliśmy w Londynie o 8-ej rano. Czekają mnie

nowe komplikacje. Samolot Aeroflotu do Moskwy, który odlataje około 10-ej rano, kursuje co drugi dzień. Odleciał wczoraj (wtorek), ale dziś go nie ma. Następny samolot do Moskwy odleci o 3:30 po południu. Nie będę jednak czekał na lotnisku. Od urzędniczki BOAC otrzymuję bilet na autobus i kartkę do hotelu, gdzie bezpłatnie otrzymam pokój, będę mógł się przebrać, wykąpać i przespać.

O 2:30 jestem z powrotem na lotnisku. Samolot Aeroflotu wygląda okazale. Wsiada zaledwie kilkanaście osób. Przeważają Hindusi, którzy przez Moskwę lecą do New Delhi. Pokrowce na siedzeniach są ubogie, ale czyste. Siedzenia b. miękkie. Stewardesa, średniej wagi Katusza nie pierwszej młodości, mówi po angielsku i jest bardzo uprzejma. Rozdaje cukierki owiniete w papierki. Gdy znaleźliśmy się w powietrzu podaje do wyboru wino, rosyjski koniak i jest bardzo uprzejma. Wziąłem wódkę. Potem smaczne kanapki z kaworem, sałata i różne drobiazgi. Wreszcie porcja smażonego mięsa. Wszystko smaczne, ale za dużo.

Pilot informuje, że lecimy w kierunku północno-wschodnim, minielimy Skandynawię i jesteśmy nad Bałtykiem. Samolot skręca na wschód. Daleko w dole statek wygląda jak pudełko zapałek. Po chwili widzę cypel trójkątnego półwyspu. To chyba Kurlandia, myślę. Znowu pas wody i ląd. Lecimy nad lasami, wśród których w poświacie zachodzącego słońca błyszczą jeziora. Pagórki ustępują miejsca równinie. Zapada zmrok, gdy znowu znaleźliśmy się nad terenem pagórków i lasów, udekorowanym perłami jezior. Gdy lądowaliśmy w Moskwie było ciemno.

Jestem w Moskwie

Odbieram walizkę i maszynę do pisania i staję w długiej kolejce przed okienkiem, gdzie sprawdzają świadectwa szczepienia. Posuwamy się dość szybko naprzód. Następnym etapem jest odprawa celna. Rosjanka w mundurze pyta się o coś, ale nie nie rozumiem. Z pomocą przychodzi mi pasażerka z samolotu z Londynu, Rosjanka znająca angielski.

Mówię jej, że mam dołączyć do grupy amer. dziennikarzy, którzy towarzyszą pre. Nixonowi. Odchodzą o bydlę. Po chwili wracają i przeprowadzają mnie bocznym przejściem. Otrzymuję kwestionariusz z pytaniami, czy wiozę broń, amunicję, narkotyki i t. p. Wypełniam, podpisuję i oddaję. Odprawa celna skończona. Nie musiałem nawet otwierać walizki. Rosjanka, która przyleciała z Londynu wskazuje bank na końcu wielkiego hallu i radzi zaopatrzyć się w ruble. Potem mam przejść do biura Inturysta za przegrodą w przeciwnym końcu hallu. Po wymianie pieniędzy wracam do biura Inturysta. Urzędniczka przeprasza, że nie ma chwilowo samochodu. Wszystko jest w porządku, dodaje. W hotelu jest zarezerwowany dla mnie pokój. Uśladam w wygodnym fotelu przy małym stoliku i pijam piwo. W jakiejś pół godziny później przychodzi do mnie urzędniczka Inturysta z mężczyzną, który bierze moją walizkę.

— Mam samochód, mówi, pytając się, czy nie mam nic przeciw temu, jeżeli pojedzie z mną dwaj amerykańscy przemysłowcy i dyplomata Inturysta, która po pracy wraca do domu. Nie mam nic przeciw temu.

W hotelu nie miałem żadnych trudności. Przy rejestracji zabrano paszport i wizę, zapewniając, że otrzymam dokumenty jutro. Po ułożeniu się w pokoju i przebraniu — zjeżdżam na trzeci piętrowy do kwatery prasowej. U wejścia zagradza mi drogę dwóch Rosjan w cywilnych ubraniach, pytając się o legitymację. Mówię, że dopiero przyjechałem i chcę zameldować się w biurze prasowym Białego Domu. Jeden z nich idzie z mną. Wchodzimy do długiej sali. Wzdłuż ścian stoją małe biurka z telefonami, oddzielone od siebie szklaną przegrodą. W prawo na drzwiach napis "Telegraph, Telex". Skręcamy w lewo do dużej sali. Na drugim biurku od wejścia widzę napis: "White House Press". Siedzi przy nim nie-

Wiadomości z Gminy 87 ZNP — z Annowa

Karwoski No. 4 June 21

Komitet Wycieczki wraz z zarządem Gm. 87 ZNP zaprasza delegatów i delegatki do Gm. 87 ZNP, członków grup przynależnych do Gminy, młodzież oraz naszą Polonię do wzięcia udziału w naszej wycieczce, jaką urządzamy do Obozu Młodzieżowego Okręgu 12-go i 13-go ZNP, w Yorkville, Ill., w niedzielę 30 lipca, 1972 r.

Koszt przejazdu autobusem w obydwie strony dla starszych wynosi \$2.50, zaś dla dzieci do 12-go roku życia

\$1.25. Bilety można nabyć od kasjera Gm. 87 ZNP p. Władysława Lipski, pnr. 2059 W. 19-ta ul., w każdy dzień w tygodniu.

Odjazd nastąpi punktualnie o godzinie 9-ej rano z przed sali Lipski's Hall, pnr. 2059 W. 19-ta ul. Zamawiajcie swoje bilety na przejazd przed czasem, aby zapewnić sobie miejsce w autobusie.

Komitet Wycieczki Gm. 87 ZNP: — Stanisław Oleksy, przewodn.; Władysław Lipski, kasjer; Lottie Poremba, sekr. Gminy.

Posiedzenie

Tow. Obróńcy Wolności, Gr. 1797 ZNP zaprasza członków do wzięcia licznego udziału w posiedzeniu, jakie odbędzie się w niedzielę, dnia 25-go czerwca, w sali Woźniaka Casino, pnr. 2530 S. Blue Island ave., o godz. 2-ej po poł.

Powróćli z Wakacji

Po spędzeniu jednego tygodnia wakacji w Las Vegas, Nevada, powrócili do domu pani Helena Lipski, z córką Donną, gdzie mile spędziły czas a szczególnie córka państwa Lipskich, która obchodziła 21-szą rocznicę swych urodzin i rodzice z tej okazji wysłali ją do Las Vegas, Nev. Państwo Władysław i Helena Lipscy są stopercentową rodziną w grupach przy Gminie 87 ZNP.

Nauka Kodeksu Drogowego w Języku Polskim

The Driver Improvement School informuje, iż w dniu 29-go czerwca, w czwartek, o godzinie 7:30 wieczorem rozpoczyna się zajęcia teoretyczne, przygotowujące do złożenia egzaminu na prawo jazdy. Specjalny kurs jest zorganizowany w języku polskim. Kurs będzie prowadzony przez instruktora Grzeskiewicza, oficera policji drogowej, w pokoju nr. 19 przy 320 North Clark Street.

Program kursu trwa 5 tygodni i nie przewiduje prak-

tycznego szkolenia jazdy. Celem jest umożliwienie polskiemu emigrantom, nie znającym języka angielskiego poznanie przepisów drogowych w języku ojczystym. Zainteresowani proszeni są o telefoniczne zgłoszenie się, nr. tel. 321-6010-6013-6014, w godzinach od 9-ej rano do 4-ej po południu w każdy dzień tygodnia z wyjątkiem sobót i niedziel. Telefonicznego zapisu można dokonać tylko w języku angielskim.

Opat B. Salwiński z Krakowa — Msza Św. i Kazanie w Chicago 25 Czerwca, w Kościele ŚŚ. Pięciu Braci Polaków i Męczenników

W Stanach Zjednoczonych bawi obecnie z wizytą Ks. Bogumił Salwiński, Opat mogił Zakonu Cystersów z Krakowa — Nowa Huta Mogiło.

W niedzielę, 25 czerwca, o godz. 11 przed południem w kościele ŚŚ. Pięciu Braci Polaków i Męczenników odprawion uroczystą Mszę św., jak również wygłosi kazanie. Parafia ta znajduje się przy 44ej i Francisco ave.

Proboszczem parafii ŚŚ Braci Polaków i Męczenników jest J. E. Ks. Biskup Alfred L. Abramowicz, sufragan Archidiecezji chicagowskiej, doskonale znany całej naszej Polonii

chicagowskiej i amerykańskiej. W tym wyjątkowym nabożeństwie i mszy św. proszeni są o najliczniejszy udział wszyscy parafianie ŚŚ. Braci Polaków i Męczenników oraz cała Polonia.

Po mszy św. odbędzie się przyjęcie dla Dostojnego Gościa w sali parafialnej ŚŚ. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, do której po nabożeństwie z procesją przybędzie Dostojny Gość. Procz parafian, przyjaciół oraz wielu z naszej społeczności polonijnej udział wezmą w strojach narodowych Podhalanie i Krakowiacy i swymi występami ulepszą program przyjęcia.

Okręg 12 ZNP Urządza Dzień Młodzieżowy 25 Czerwca w Obozie

Na ostatnim zebraniu prezesów i sekretarzy Gmin Okręgu 12 zapadła uchwała, aby w tym roku 1972 Dzień Młodzieżowy w Obozie odbył się w niedzielę, 25 czerwca.

znany mi mężczyzna w średnim wieku, który wita mnie radosnym "wreszcie". "Obawialiśmy się, że nie uda się Panu dołączyć do nas". Rosjanin, który mnie przyprowadził uśmiechnął się, powiedział O. K. i wrócił na swój posterunek u wejścia.

Nazywam się Wally Little, mówię po polsku przedstawiciel biura prasowego Białego Domu, Zdziwiony, pytam się, gdzie nauczył się języka polskiego?

— Byłem w Polsce zaraz po wojnie. Pracowałem w biurze UNRRA. Potem wróciłem do pracy w ambasadzie. Z Warszawy przeniesiono mnie do ambasady w Moskwie, obecnie jestem w Belgradzie. Ze względu na znajomość rosyjskiego ściągnięto mnie do biura prasowego na okres pobytu Prezydenta w Moskwie.

Wally wręczył mi małą metalową odznakę, wiał kilka zdjęć do wizerunków do Iranu i do Polski, oraz do specjalnej legitymacji rosyjskiej, którą otrzymam jutro. Bez tej legitymacji nie wpuszczają mnie ani do hotelu ani do kwatery prasowej. (Następny reportaż w sobotę)

ca na warunkach tych samych co w roku 1971; a mianowicie: Gmina Okr. 12-go, która przewiezie w autobusie przynajmniej 35 dzieci otrzyma \$50.00; młodzież i dzieci otrzymają bilety na sode, kanapki, ice cream, hot dogs i pływanie w basenie obozowym. Programu nie będzie, Gminy i Grupy bawić będą swoje dzieci.

Dzień Młodzieżowy Okr. 12 ZNP urządzany jest w Obozie po raz czwarty pod egidą Okr. 12 i Wydziału Kobiet, komisarz Paczynski i komisarzka Helena Orawiec zapraszają Gminy do wzięcia udziału w tegorocznym Dniu Młodzieżowym Okręgu 12.

Niech młodzież nasza pozna nasz piękny Oboz w Yorkville, Ill. i w nim się zabawi.

Dobosze i trebacze Gm. 80-ej ZNP wezmą udział i wystąpią w pełnym umundurowaniu. Poprowadzą zarząd Obozu, przedstawiciele Okr. 12 Gmin i Grup, oraz goście do kapliczki obozowej, gdzie o godz. 12-ej odprawiona będzie Msza św. Po nabożeństwie obiad, po obiedzie pływanie i zabawy. Starsi w pawilonie, dzieci w basenie. Naprawdę w Obozie będzie wesoło w dniu 25-go czerwca, albowiem zjedzie się Brat Związkowa z Okr. 12-go, która lubi się bawić. Do zobaczenia się w Obozie 25-go czerwca. Do udziału w Dniu Młodzieżowym Gmin i Grup Okr. 12-go zapraszają Tomasz Paczynski, komisarz i Helena Orawiec, komisarzka.

Wł. Tomaszewski, korespondent Okr. 12.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays byALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707

Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POŁTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE		DO INNYCH KRAJÓW:	
Codziennie i Sobotnie	Tylko	Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznie (1 yr.) \$26.00	Sobotnie Wydanie	Rocznie (1 yr.) \$34.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 15.00	Rocznie (1 yr.) \$8.00	Półrocz. (6 mos.) 20.00	Rocznie (1 yr.) \$10.50
Kwartal. (3 mos.) 8.50	Półrocz. (6 mos.) 5.50	Kwartal. (3 mos.) 12.00	Półrocz. (6 mos.) 7.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 3.25		Kwartal. (3 mos.) 4.50
CODZIENNE (bez soboty)		W KIOSKACH (News-Stands) — pojedynczy	
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE		Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c	
Rocznie (1 yr.) \$18.00	Kwartal. (3 mos.) 6.50	W KIOSKACH (News-Stands) — pojedynczy	
Półrocz. (6 mos.) 11.00	Miesięcz. (1 mo.) 3.00	Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c	

Delikatna Misja w Tokio

Dr. Henry Kissinger przyznał się kiedyś, że specjalnym przedmiotem jego zainteresowań i studiów historycznych był Kongres Wiedeński i osoba księcia Metternicha. Dr. Kissinger ma sam w sobie coś z Metternicha z jego stale aktualną wizją i koncepcją równowagi sił w międzynarodowym koncercie wielkich mocarstw. W tym zespole Japonia zajmuje zupełnie wyjątkową pozycję i posiada niezmiennie doniosłe znaczenie dla azjatyckiej polityki Ameryki. Dlatego, ostatnia podróż Kissingera do Pekinu nie może przesłonić ważności i zasięgu jego niedawnych rozmów podczas spotkania w Tokio.

W stosunkowo krótkim okresie czasu, — Japonia doznała podwójnego "szoku". Pierwszym była wizyta Nixona w Pekinie, sygnalizowana do Tokio dopiero w ostatniej chwili i bez uprzedniej konsultacji; drugim — zainicjowana przez Nixona nowa polityka ekonomiczna, dewaluacja dolara i restrykcje gospodarcze. Wszystko to razem wzięte uderzało Japonię ekonomicznie, zaskakiwało politycznie i oburzało prestiżowo. Przez całe ćwierćwiecze, jedyną formą ekspansji japońskiej była błyskawiczna odbudowa i gigantyczna rozbudowa siły gospodarczej poprzez stale rosnący eksport.

Obecny szok, choć trudny i przykry dla Japonii, może mieć jednak swoje zbawienne skutki, ponieważ zmusza do poddania rewizji dotychczasowej pozycji w międzynarodowej społeczności i zmiany hierarchii celów

oraz innego rozłożenia kapitału przedsiębiorczości i energii.

Redukcja amerykańskiej "obecności" w Azji spowoduje stan przejściowej próżni, do wypełnienia której jest wielu pretendentów, a w pierwszym rzędzie: Czerwone Chiny i Rosja Sowiecka. Japonia ma kartotekę historyczną zbyt obciążoną imperialistyczną polityką w przeszłości, aby mogła sięgać po status nuklearnego mocarstwa. Natomiast może całą swoją gospodarczą energię przemienić w polityczną i dyplomatyczną siłę i w ten sposób oddać ogromne usługi pokojowi i stabilizacji w rejonie Pacyfiku, tak żywotnym dla interesów Ameryki.

Zamiast militarnych świadczeń na rzecz zachodniego aliansu, Japonia może inicjować finansową i techniczną pomoc dla niedorożniętych krajów azjatyckich na większą niż dotąd skalę, oraz oferować swój talent i zdolności dla bloku azjatyckiego w sprawach handlowych i monetarnych. Jest to wkład ogromny.

Japonia posiada pełne zaufanie Stanów Zjednoczonych i dlatego dr. Kissinger, napewno nie pojechał do Tokio aby przepisywać receptę z góry przygotowaną w Washingtonie, ale po to aby stwierdzić, czy kuracja, którą Japonia przepisuje samej sobie jest lepsza czy gorsza od amerykańskiej. Jest to konsultacja w najwyższym stopniu delikatna, szczególnie w wypadku tak wrażliwego pacjenta jak Japonia.

Tylko Ożywienie
Czy Świetna Koniunktura?

"Poprawa gospodarcza jest rzeczywistością", mówi b. szef doradców ekonomicznych prez. Johnsona, Arthur Okun. Ekonomisci zaczynają mówić o świetnej koniunkturze w najbliższych miesiącach. Zdania na ten temat są jeszcze podzielone, ale stały wzrost produkcji i zatrudnienia daje optymizm podstawę do zapowiadania, że ożywienie zamieni się w "boom".

Indywidualne dochody wzrastają stale. Zapasy produktów skurczyły się do minimum. Wydatki inwestycyjne rosną stale. Kredyt jest łatwy do uzyskania, dochody firm są większe, co wpływa korzystnie na ceny akcji. Liczba zatrudnionych pobiła wszystkie dotychczasowe rekordy.

Kluczem do przyszłości jest walka z inflacją. Podwyżka cen może zahamować częściowo pęd do kupowania. Wobec wzrostu zatrudnienia, oni mogą znowu wstąpić na drogę szkodliwych i nie uzasadnionych wzrostem wydajności pracy podwyżek płac. Są to możliwości z którymi należy się liczyć, ale narazie, przynajmniej do połowy 1973 r. należy spodziewać się stałego wzrostu produkcji i

zatrudnienia.

W porównaniu z 1970 r. wartość nowych konstrukcji budowlanych wzrosła o przeszło 35 procent. Przemysł samochodowy pracuje prawie na pełnych obrotach. Produkcja i sprzedaż nowych ciężarówek w tym roku powinna dojść do 2.5 miliona sztuk. Produkcja i sprzedaż samochodów osobowych bije również dotychczasowe rekordy.

Ekonomisci ostrzegają przed świetną koniunkturą, która może doprowadzić do "prze-grzania" gospodarki, zwiększyć inflację i zmusić rząd do nałożenia hamulców. Okresy wzrostu i koniunktury nie trwają dłużej jak 31 do 32 miesięcy. Analizy Harris Trust and Savings Bank przewidują, że przez trzy lata "rzeczywisty wzrost" wyniesie od 5 do 5.5 procent rocznie. Byłoby to nowością modyfikującą prawo cykliczności koniunktury, która trwała by dłużej niż 31 miesięcy.

Zostawmy ekonomistom odczytywanie przyszłości ze złotej kuli. Nam wystarczą fakty, które wskazują, że okres zastoju gospodarczego należy do przeszłości i weszliśmy w okres koniunktury.

W Walce z Porywaczami Samolotów

Do wzmocnionych wysiłków podejmowanych dla ukrócenia plag porywania samolotów pasażerskich dołączył się obecnie ważny i wpływowy sojusznik: Międzynarodowa Federacja Pilotów Linii Lotniczych. Piloci uważają, i nie bez racji, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie robi nic, w kierunku efektywnej i radykalnej akcji w stosunku do państw, które ochraniają i zapewniają bezkarnie powietrznym piratom.

Piloci i obsługa samolotów zgadzają się w zupełności z tym, że dla porywaczy — gwarancja znalezienia bezpiecznego schronienia w niektórych państwach jest jednym z głównych powodów, dla których porywanie samolotów, mimo zastrzeżonych kontroli jest nadal kontynuowane.

Historia porwań samolotów i to najczęściej z tragicznymi konsekwencjami i ofiarami w ludziach jest pełna wypadków, w których piraci powietrzni wyszli obronną ręką, bez jakichkolwiek sankcji karnych.

Ze 193 samolotów amerykańskich, porwanych do chwili obecnej — 108 porywaczy jest nadal poza zasięgiem amerykańskiego wymiaru sprawiedliwości, wobec braku międzynarodowych układów ekstradycyjnych dla tego rodzaju przestępstw.

Potwierdził to niedawno wybitny psychiatra z Dallas, dr. David G. Hubbard, który miał okazję przesłuchania 46 porywaczy. — Twierdzi on, iż tylko natychmiastowa ekstradycja do kraju, gdzie rozpoczął się lot porwanego samolotu, może skutecznie zahamować plagę porywania. Większość rozpytywa-

nych przez dr. Hubbard'a porywaczy zupełnie otwarcie przyznała, że uważają oni porwanie samolotu do innego kraju za całkowicie udane, o ile mogą pozostać w tym kraju i obojętna jest im nawet kara więzienia, która ich w tym kraju może ewentualnie czekać.

Ale w tym samym czasie, porywacze twierdzą, że gdyby wiedzieli z góry, że zostaną oni natychmiast odesłani z powrotem tym samym samolotem który porwali z kraju do którego uciekli, to w żadnym wypadku nie podejmowałoby oni próby porwania.

Argumentacja pilotów zrzeszonych w Międzynarodowej Federacji znajduje w ten sposób swoje całkowite pokrycie. Ostatnie krwawe wypadki na lotnisku w Tel Avivie wyburzyły do głębi sumieniem świata i każą wydać zdecydowaną walkę porywaczom. — Międzynarodowa kooperacja przy udziale ONZ jest palącym i pilnym nakazem chwili.

Podczas, kiedy w zupełności zgadzamy się z rezolucją pilotów i personelu linii lotniczych, nie możemy jednak przeczyć konieczności rozróżnienia pomiędzy porwaniami w celach okupu pieniężnego, aktu bezwzględnej terrorystycznej represji lub politycznego sabotażu od tych nielicznych wypadków porwania samolotów, gdzie chodzi o nic więcej, jak dramatyczną i nierzadko bohaterką ucieczkę nieszczęśliwych desperatów z uciemionych krajów na wolność w świecie zachodnim. W tych wypadkach, azyli polityczny powinien być uszanowany jako respektowana od wieków instytucja humanitaryzmu i demokratycznych swobód obywatelskich.



Ideologiczni Donatorzy

THE WALL STREET JOURNAL — Uchodzi nieomal za niezmiennie polityczne przekonanie, iż amerykańscy milionerzy, w nadziei utrzymania swoich przywilejów i pieniędzy, hojnie finansują kampanie wyborczą politycznych kandydatów ze skrajnej prawicy. Podczas, kiedy jest prawdą, że bardzo wielu z nich istotnie łąduje się na przycięcie wyborczą prawicowców, to trzeba stwierdzić, że w tym samym czasie, znamiennie i charakterystycznie wyjątki są wcale liczne.

Najbardziej rzucającym się w oczy przykładem jest, być może, w tej chwili osoba Stewarta R. Motta, którego rodzina posiada największy — portfel akcji General Motors i który ma otrzymywać 500.000 dolarów rocznie z samego tylko funduszu powierniczego.

Mr. Mott, który w r. 1968 dał senatorowi Eugene Mc Carthy 210.000 dolarów na przedwyborczą kampanię prezydencką, dał już obecnie senatorowi George McGovern sumę 100.000 dolarów i zobowiązał się do dalszego świadczenia sumy 350.000 dolarów, o ile skrajnie liberalny senator z Południowej Dakoty uzyska nominację Partii Demokratycznej na urząd Prezydenta.

Ale niezależnie od Mr. Motta — jesteśmy w ostatnich latach świadkami interesującej transformacji: świeżo upieczeni milionerzy i potomkowie Starych i od całych pokoleń bogatych rodzin coraz częściej i w większym stopniu sięgają do kieszeni, aby finansować i działać propagandowo na rzecz liberalnych demokratów. Co więcej, pewna ich część finansuje również różne ruchy i osoby, poważnie zaangażowane w radykalizacji życia społecznego.

W rezultacie, mogliśmy podziwiać słynną cocktail party protektorów "szyku radykalnej mody" dla zebrania funduszy na "Czarne Pantery" i podobne im ugrupowania.

Publikacje skrajnych radykałów otrzymują hojne subwencje od wielu bogatych protektorów. Syn naftowego milionera z Houston, Texas, wpłacił niedawno bardzo wysoką kaucję sądową, celem zwolnienia funkcjonariusza Partii Komunistycznej, aresztowanego w 1964 roku, za podburzanie mieszkańców nowojorskiej dzielnicy murzyńskiej Harlem do ruchów i demonstracji ulicznych.

I warto może również przypomnieć, że 102.000 dolarów kaucji za zwolnienie oświatowej Angeli Davis nie wpłynęły z indywidualnych donacji najwzierniejszych i zagorzałych aktywistów Partii Komunistycznej, ale od zamożnego właściciela gospodarstwa mlecznego.

Najczęstszym wytłumaczeniem jakie się słyszy, to argu-

ment, że radykalizm bogatych, którzy odziedziczyli wielką fortunę ma swoje źródło w poczuciu "winy", opartej na mętnym przeświadczeniu, że bogactwa są zawsze gromadzone kosztem innych i poszkodowanych. Niebezpiecznie jest przywiązywać nadmierną wagę do tego rodzaju łatwej i śliskiej interpretacji. Niemniej jednak bardzo często obserwujemy, że dzieci bardzo bogatych rodziców odziedziczyli wartości pielęgnowane przez starsze pokolenie i bardzo często skupiają się dokoła sztabów zbudowanych, niezadowolonych i wojujących radykałów.

Jednakowoż wydaje się mało prawdopodobne, aby te grupy zbudowanych, niezadowolonych i wojujących radykałów były w stanie wybrać Prezydenta według swojego życzenia i wzoru, bez względu na to, ilu ideologicznych donatorów popędy ku nim, z sutą kieszą zasiłków i subwencji.

Jeszcze do niedawna, George McGovern przemawiał jak najbardziej radykalny i konsekwentny w tym kierunku kandydat prezydencki, od czasu Henry Wallace'a. Obecnie, ni stąd ni zowąd zeksplodował w swoich politycznych enuncjacjach do centrowej pozycji, niewątpliwie w nadziei, że w ten sposób uda mu się przekonać niezdecydowanych wyborców, że chociaż jest nadal w opozycji do Establishmentu, to jednak w tym samym czasie jest również i w obrębie żywotnego centrum amerykańskiego życia politycznego.

Być może, tego rodzaju dwukierunkowa strategia nie zawiedzie, ale zastanawiamy się, jak ta jego obecna gonitwa do politycznego centrum da się połączyć z jego ideologicznie niewzruszalnymi i — "czystymi" wyznawcami, protektorami i donatorami — jak na przykład ze znanym filantropem finansistą, który niedawno oświadczył grupie pracującej dla McGovern'a, iż "Nareszcie mamy człowieka, który reprezentuje nas, to jest myślących ludzi z zasadami".

Mit o prawocowych donatorach przypuszczalnie będzie utrzymywać się nadal, nie podważony przeciwnymi dowodami faktycznymi. Ale wydaje się, że prawda jest inna, a mianowicie fakt, że wyborcy o zdecydowanej i niewzruszalnej ideologii, tak na lewicy jak i na prawicy będą w dalszym ciągu grawitować w kierunku ideologicznych ekstremów. A ideologicznie niewzruszeni wyborcy mają za zwyczaj tendencję do popierania swoich ideologicznych przekonań książeczką czekową tych, którzy te przekonania również niewzruszenie wyrażają.

O "Narodzie Sowieckim"

NOWY DZIENNIK — W amerykańskiej prasie (łącznie z polonijną), podobnie jak w komunikatach i komentarzach radiowych i telewizyjnych, coraz częściej spotkać się można z nazwą "narod sowiecki" na określenie wszystkich mieszkańców Związku Sowieckiego.

Zastępują na przytoczenie uwagi, sformułowane na ten temat przez dyrektora federalnej Agencji Informacyjnej (United States Information Agency) Franka Shakespear'a.

"Propaganda Związku Sowieckiego — pisze on — coraz częściej wspomina o ludzich żyjących w jego granicach jako o "Sowietach". Nie ma w ogóle takiej rzeczy. Słowo "soviet" oznacza radę (robotniczą). Używanie tego rzeczownika zbiorowego jako nazwy ludności Związku Sowieckiego, unikać powinny nasze środki rozpowszechniania wiadomości i nasi funkcjonariusze.

Narodowości, zamieszkałe w granicach Związku Sowieckiego, określać należy właściwą ich nazwą, np. Ukraińcy, Gruzini, Łotysze, Rosjanie, Uzbeki, Ormianie i t.d. Inaczej stanowią Gruzini, którzy nie są "Sowietami", Rosjanie są czynnikiem innym. Używanie właściwych słów i określeń jest bardzo ważne, szczególnie gdy mamy do czynienia z przeciwnikami, którzy z reguły zniekształcają ich znaczenie dla celowego zamieszania pojęć, mając na oku polityczne, czy psychologiczne korzyści.

Europejczycy

Zachodnia Europa, poszukująca dróg i metod do jednoczenia swoich wysiłków na rzecz interesów całości, powiększy się w rozwiązywaniu wspólnych problemów przez rozszerzenie Wspólnego Rynku. Z "Szóstki" przekształci się na "Dziesiątkę", a w ramach tak rozszerzonej współpracy być może potrafi ostatecznie historyczne przeciwnictwa różnych narodów.

Idea zjednoczenia Europy nie jest nowa. Ciągną nad nią jednak antagonizmy nacjonalistyczne z okresów dawniejszych, gdy spory o granice oraz przeciwnictwa interesów osiągały szczytowe nasilenie w wojnach. To też nie tyle zjednoczenie typu politycznego ile raczej jednoczenie dla współpracy w określonych dziedzinach, jak to dzieje się w ostatnich latach, jest prawidłową drogą, przynoszącą już konkretne wyniki.

Należy wszakże podkreślić, że problem europejskiej jedności to przede wszystkim problem przedstawiania rozumowania i odczuć Europejczyków. Prócz tego należy podkreślić, że Europa nie kończy się na wschodniej granicy Niemieckiej Republiki Federalnej, bo i wielki obszar środkowo-wschodniej części starego kontynentu należy do Europy geograficznie, cywilizacyjnie i kulturalnie, a przede wszystkim duchowo, w odczuwaniu tych ponad stu milionów ludzi, którzy machinami różnych tego świata zostali wtłoczeni w blok sowiecki i na lata odcięci od europejskiej wspólnoty.

A skoro mowa o potrzebie nowego ukształtowania rozumowania i odczuć obywateli państw zachodniej Europy, na uwagę zasługuje inicjatywa czterech wielkich dzienników, które zjednoczyły wspólne, budujące przez to poczucie solidarności w pojmowaniu ogólnoeuropejskich spraw i interesów.

Dzienniki "Le Monde" w Paryżu, "La Stampa" w Turynie, Italia, "The Times" w Londynie i "Die Welt" w Hamburgu opracowały plan współdziałania na rzecz prezentowania swoich narodowych, ale ważnych i dla europejskiej wspólnoty problemów, aby tą drogą informo-

wać oraz kształtować wspólne pojmowanie konkretnych zagadnień.

Opracowania te będą wymieniane między tymi pismami oraz publikowane przez nie w postaci specjalnych dodatków, co pokona bariery językowe oraz przedstawi identycznie określoną problematykę w czterech jednocześnie językach.

Inicjatywa ta jest poważnym krokiem na rzecz utwierdzenia wspólnoty europejskiego myślenia. Może przyczyni się ona do stepienia nacjonalistycznych przeciwności, tkwiących w historycznych dziejach europejskiego kontynentu oraz może pozwoli na zrozumienie, że w świecie współczesnym, gdy zarysowały się tak wyraźnie określone wielkie mocarstwa, mające przede wszystkim swoje własne interesy na uwadze, kontynent europejski, w chwili obecnej w zachodniej tylko części, musi mobilizować własne siły jako całość, aby solidarnie dbać o własne sprawy i własne potrzeby.

Jeśli przyjmie się założenie, że Stany Zjednoczone, Sowiety, Chiny i Japonia wysunęły się zdecydowanie jako potęgi polityczno-gospodarcze, Europa musi zadbać, aby stała się jednością, zgodną w współdziałaniu, pozbawioną dawnych antagonizmów, które w świecie współczesnym są aż nadto przeżytkiem.

Anegdota ...

T. Bernard

Tristan Bernard był u znanych. Rozmawiano o pewnym bankierze:

— To bardzo zamożny człowiek — powiedział któryś z gości. — Chciałbym mieć tylko to, co on ukradł ludziom.

— Wtedy jemu by nic nie zostało!

J. Rostand

Słynny biolog, Jean Rostand chciał zaangażować sekretarza. Zgłasza się młody człowiek z licznymi dyplomami.

— Co pan wie?

— Wszystko.

Na to Rostand z dobronliwym uśmiechem:

— Wszystko? ... To nie wiele!

GŁOSY CZYTELNIKÓW

OD REDAKCJI:

Anonimowych listów nie umieszczamy. Autor może podpisać swój list pseudonimem, ale musi podać do wiadomości redakcji swoje prawdziwe nazwisko, adres i numer telefonu. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów i usuwania niewłaściwych słów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

* * *

Polityk, Pisarz, Historyk Socjalizmu

Staraniem Komitetu Uczczenia 70-lecia urodzin Adama Ciołkosza wydano pod redakcją dr. J. Zmigrodzkiego pracę zbiorową o Adamie Ciołkoszu. Obejmuje ona 147 stron opinii 16 autorów, związanych z życiem PPS lub osobie biuś z A. Ciołkoszem. Cena książki (zniżona) wynosi \$2.50 z przesyłką, a zamówić ją można: Polski Instytut Historyczny im. Ign. Daszyńskiego, 3933 N. Pittsburgh, Chicago, Ill., 60634.

Adam Ciołkosz jest trzecim z kolei przywódcą PPS, któremu jeszcze za życia napisano książkę. Pierwszym był Bol. Limanowski, historyk i założyciel PPS, a drugim Ign. Daszyński, wielki trybun ludu i wychowawca polskiego świata pracy. W nocy biograficznej Ciołkosza czytamy, iż działalność organizacyjną rozpoczął w harcerstwie w 1911 r., by w 1918 zostać komendantem dzielnicy (podokręgu) w Tarnowie w 17tm roku życia. W tym samym roku wstępuje na ochotnika do Wojska Polskiego i mając lat 19 zostaje oficerem i dowódcą kompanii CKM. Bierze w tym czasie udział w walkach o Lwów, Warszawę i Wilno. W bitwie nad Niemnem, w której dowodził półbatalionem, został ranny. W powstaniu górnośląskim dowodził pościgiem pancernym, a w akcji plebiscytowej w Prusach Wschodnich — zapoznał się po raz pierwszy z celą więzienną.

Dr. Z. Gross w artykule "Ze Wspomnień", tak dale charakterystykę Ciołkosza: "Temperament polityczny i dynamizm wewnętrzny pchały go do życia czynnego. Właściwie nie znał urlopu: życie polityczne, praca redakcyjna i robota społeczna — oświatowa pochłaniały go całkowicie". Praca ta miała głęboki sens i odpowiedzialność w trosce o lepsze bytowanie ludzi krzywdzonych i wyzyskiwanych. Tróską ta objęci byli nie tylko robotnicy, ale i chłopci. Na temat solidarności robotniczo-chłopskiej Stefan Korboński pisze: "Idea solidarności i współpracy chłopsko - robotniczej, odczuwanej przez masy chłopskie jako coś

bardzo naturalnego, zrozumiałego i zdrowego, uratował jeden człowiek, a był nim Adam Ciołkosz, w tym czasie członek CKW PPS i Rady Naczelnej PPS, a poza tym kierownik Okręgowego Kom. Robotniczego PPS Kraków Miasto i przewodniczący Komitetu Miejskowego w Tarnowie". Korboński nawołuje do głoszenia w 1937 roku strajku chłopskiego, który nie został poparty przez władze PPS, ale tylko przez lokalne organizacje w Bochni, Krakowie i Tarnowie na które miał wpływ A. C.

Ukoronowaniem pracy pisarskiej A. C. jest wielkie dzieło historyczne, które pisze wraz z małżonką dr. Lidia Ciołkosz p. t.: "Zarys Dziejów Socjalizmu Polskiego". Dr. J. Zmigrodzki poszerza to pojęcie i powiada: "Nie ulega wątpliwości, że Adam Ciołkosz, historyk socjalizmu, jest również historykiem demokracji, i to w dwojakim znaczeniu. Po pierwsze socjalizmem prawdziwym jest dla niego tylko socjalizm demokratyczny. Po drugie zaś — jak świadczy wymownie o tym jego ocena Traugutta, czy też rozumienie dla różnorodnych kierunków demokracji (!) łącznie z tymi, które tylko częściowo pokrywają się z doktryną i programem socjalizmu".

Opinie innych pisarzy charakteryzują Ciołkosza z wielu stron: Br. Przyłuski w "Zoborniku Rzeczo-politej", K. Sabbat w "A. C. Przewodniczący Egzekutywy Zj. Nar.", Jausz Zawadzki w "Organizator i Wychowawca", T. Podgórski w "Wychowawca Bez Kate-dry", itd.

Z podanych przemówień A. C. można zacytować jego jakże charakterystyczną wypowiedź, jaką wyraził na zebraniu Fabianów w Londynie w marcu 1943 roku: "Od tysiąca lat jesteśmy raz po raz najeżdżani, co 20 - 30 lat musimy zrywać się do walki! Lecz mimo to, gdybyśmy się nie był urodził Polakiem, chciałbym być władcą Polakami. Kocham mój Kraj. Lgnę do niego. Tacy jesteśmy".

Julian Witkowski

District 12 PNA Membership Meeting

District 12 PNA, calls a special Fraternal Life Insurance Conference to be held on Friday June 23, 1972, at 7:30 in the evening, at "Sikora Hall", 4758 S. Marshfield Ave., Chicago, Illinois.

All Presidents, Financial Secretaries and Organizers of respective Councils and Lodges belonging to District 12 PNA, are cordially invited to attend.

Mr. Joseph F. Foszcz, Director of Insurance Sales PNA, was invited to be your moderator. A presentation of

a brand new Juvenile Plan will be made.

Please bring along your Attaché Case, Rate Manuals and other materials received at the previous Seminars, designed for the PNA "NEW IMAGE" approach on Fraternal Insurance Sales.

Your participation in this conference will be greatly appreciated.

Thomas Paczyński, Comm. Dist. 12, PNA
Helen Orawiec, Comm. Dist. 12, PNA
Thaddeus Radosz, Chairman
Memb, Comm. Dist. 12 PNA

Soviet Is Looking For Wrestler To Halt Dan Gable, U.S. Star

Can anyone beat Dan Gable, United States amateur wrestling star in the Olympic Games?

"The Russians have really been looking around, trying to find a man to take me," said Gable, the 149-pound class champion in the 1971 World and Pan-American Games. "I guess you could call it one of their Olympic priorities."

"I heard one of their high-ups come out and admit just that at a banquet in Kiev. He said it jokingly but he meant it in a serious way." Gable has defeated 10 different Russian opponents in international competition. "The Russians are the best in the world," said Gable, the former Iowa State National Collegiate champion. "I have to beat anyone they bring if I'm going to win the Olympics. I expect all the hard work I put in to pay off right there."

Gable's "hard work" includes 7 hours of wrestling a day, 7 times a week, which has been his normal routine since the age of 14.

"Wrestling means everything to me," said the 22-year-old physical education major. "And I've devoted my whole life to it. Right now, my entire pay, my every thought, revolves around working out. You see, on the mat, I'm not

really mean, so I have to make up for it by out-running my opponent, by being in much better shape."

Gable's wrestling strategy, outconditioning his opponents has resulted in 181 victories in high school and college. His only defeat was by Larry Owings, University of Washington star, in the finals of the 1969 N.C.A.A. tournament.

Bill Farrell, United States Olympic coach, says Gable's stamina is superhuman.

"Last August in the World Games in Sofia (Bulgaria)," said Farrell, whose team finished second to the Russians there, "Dan wrestled a Japanese named Wada. They thought he was the best in the world until Dan got hold of him. Dan just kept going at him, grabbing, pulling and handling the poor guy. Finally, Wada couldn't take it anymore, so he let himself be pinned."

Gable sees an Olympic victory as a way of paying back all the people who have contributed to his wrestling career.

"When I go out there I'll be representing this country," he said, "And I'll be representing all the people who have helped me along the way. I wouldn't be so much a personal victory, as it would be a victory for everyone who has been associated with me."

An Obvious Truth

A meeting of nuclear power advocates from around the world was sponsored recently by the International Atomic Energy Agency and the AEC. It was held at the United Nations' headquarters in New York for the purpose of answering critics of nuclear power and laying to rest fears of its alleged detrimental effects on the environment. Nuclear authorities attending the meeting warned that the public is suffering because of needless delays in nuclear power plant construction resulting from uninformed environmentalist opposition.

A member of the Atomic Energy Commission said: "we have...run into opposition led by unqualified people who make their living playing on the fears of the public setting themselves up in charge of 'instant' conversation organizations and stirring up controversy..." Another AEC commissioner pointed out that thermal pollution (the discharge of warm water from nuclear and conventional power plant) was not "pollution in the true sense." It only means that waters of a river, lake, or the sea are warmed

a few degrees. He added that the real problem facing the nuclear industry is lack of public understanding of the complexities of plant operation or the numerous built-in safeguards.

Sooner or later, people must accept the truth that power plant construction, designed to meet growing energy needs far from adding to the environmental crises, is part of its solution.

Chicago Gets Little League Regional Meet

Chicago has been awarded a Little League baseball regional for Aug. 17-19. The four-team affair involves a 13-state area and will be contested at Joseph LeRose Memorial Field, 124th and Michigan.

Don Knoll, president of the Roseland Little League, is host committee chairman.

Five years ago, Roseland North reached the Little League World Series finals in Williamsport, Pa.

Canada Goes Houseboat-Holiday-Happy In '72

Canada's newest outdoor-indoor sport is fishing from a houseboat. It offers something new in vacation possibilities, especially if your houseboat has wall-to-wall carpeting, an ultra-modern galley, electricity, two bathrooms, a shower, and a stereo.

Houseboats sold like hotcakes across Canada last year, with an even bigger buying spurge expected in '72. In 1971, at least 1,000 sailed British Columbia waters alone.

Rental companies provide craft completely outfitted for the wilderness life-style. You can be your own skipper, or you can hire experienced guides and let them do the work while you sail beautiful lakes by day and anchor in cosy coves by night.

On many of the rental boats, meals are up to gourmet standards. They include fresh clams, oysters, and salmon, gathered or hooked as you cruise along the water.

Breast Beating

Drollinger's candor about recruiting practices was reflected in some remarks made on the other side of the continent by an agent who drew up the early contract between the ABA and Jim McDaniels, the player who later drew wide-spread criticism for subsequently jumping to the NBA.

In a speech at a banquet in Virginia the agent, Norman Blass, said, "I got Jim McDaniels to leave college, and I'm not proud of it. We panicked. We saw a basketball merger getting close, and we thought he'd lose a lot of money if he waited to graduate."

"Signing him early was a mistake, but keeping it secret was immoral and dishonest. We got caught, but what follows illustrates the problem. Here's a young boy who is 6'7" or 6'8" when he's 15, and some coach gives him something to play ball because the coach wants to win at any cost. And this continues." He cited a noted coach who left one college for another and who took with him to his new job a player he had recruited for the first school. And a star player who hardly ever attended class during his last college season and who was eased out of school the week the season ended. He charged that less than 35% of pro athletes have degrees.

"How," he asked, "are you going to teach a boy honesty, morality, legality and integrity?"

Air Cleaner Beats Pollution

You don't have to move to a south sea island or encase your house and yard in a plastic dome to escape air pollution. Subtle means do exist for those who prefer to "work within the system."

Electronic air cleaning units are now available which operate at low wattage to free the air of man-made pollutants (automobile emissions, industrial fumes, tobacco smoke, home heating and cooking fumes) and the natural pollutants.

The West Bend Co. has developed a two-speed air cleaner which removes microscopic polluting particles as well as larger visible particles. Set at high speed, the unit circulates and purifies air in a 15-by-20-foot room about seven times an hour. Minute particles are charged electronically and collected magnetically, while household odors are removed by means of a charcoal filter.

They Said It

Doug Osburn, Rice baseball coach, recalling the Cubs' no-hit Burt Hooton as a colleague: "I had one guy who hit under everything, missed each pitch by about a foot. He was the only one who liked to hit against Hooton. That drop was made to order for him. I believe he was five for seven against Hooton."

Diane Crawford, wife of golf pro Richard Crawford, recalling the time an airline smashed Tom Weiskopf's clubs: "This little airline man was so apologetic. He begged Tom to forgive him. He said to make up for it he had arranged for Tom to pick out a new set of clubs at the local Sears store."

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

Międzynarodowa Federacja Motocyklowa (FIM) na ostatnim kongresie, który odbył się w Genewie, zatwierdziła kalendarz imprez żużlowych już na 1973 r. Jest on dla kibiców polskich bardzo interesujący, bowiem przewiduje, że finał indywidualnych mistrzostw świata na żużlu rozegrany zostanie w Polsce. Tak więc po pierwszej tej rangi imprezie, która odbyła się w 1970 r. we Wrocławiu Polska po raz drugi będzie miejscem walki o tytuł mistrza świata.

Wszystko wskazuje na to, że finał światowy rozegrany zostanie na stadionie Śląskim w Chorzowie, na którym już obecnie trwają prace przy przebudowie bieżni lekkoatletycznej na tor żużlowy. — Kontrkandydatem do organizacji tej imprezy była Szwecja, która jednak ostatecznie zadowoliła się przyznaniem jej finału mistrzostw świata par. Szwedzi zgodzili się na tę imprezę jednak dopiero po otrzymaniu zapewnienia, że w mistrzostwach par startować będą również reprezentanci Rosji.

Oto terminy finałów mistrzostw świata na żużlu w 1973 r.: Finał indywidualny — Polska — 2 lub 9 września; Finał Drużynowy — Anglia (Wembley) 15 września; Finał mistrzostw par — Szwecja — 5 czerwca. Zgodnie z tradycją, w 1973 r. reprezentanci Polski nie będą musieli uczestniczyć w eliminacjach. Pięciu polskich najlepszych wyłonionych zostanie do finału światowego jedynie drogą wewnętrznych, krajowych eliminacji. Żużlowcy Niemcy i Wschod, którzy w ostatnich latach odnosili sporo sukcesów nawet w mistrzostwach świata, wycofali się z udziału w rozgrywkach tak indywidualnych, jak i drużynowych. Ich absencja w mistrzostwach świata potwiera przynajmniej przez najbliższe trzy lata.

Kto Nakreca Film Olimpijski?

Komitet organizacyjny olimpiady w Monachium powierzył produkcję filmu olimpijskiego dwóm towarzyszom: "Bavaria Atelier Gesellschaft" z Monachium i "Wolper Picture Ltd." z Los Angeles.

Film składać się będzie z 8 części, z których każda będzie dziełem innego reżysera. Międzynarodową ekipą filmową kierować będzie reżyser Michale Pfleger. Do współpracy zaproszeni zostali: Akio Kurosawa, Richard Lester, John Schlesinger, Federico Fellini, Ingmar Bergman, Franco Zeffirelli, Michelangelo Antonioni, Vitoria de Sica, Fred Zinnemann, Billy Wilder, Roman Polański i Luis Bunuel. Są to wszystkie wielkie i znane nazwiska w filmie. Można zakładać z góry, że otrzymamy świetny film olimpijski.

PO MONACHIUM — MONTREAL

Już teraz — przed Igrzyskami w Monachium — kanadyjski Montreal przygotowuje się całą parą do letnich Igrzysk Olimpijskich 1976 roku. Duszą tych przygotowań jest burmistrz miasta, pefen inicjatywy, Jean Drapeau, bliski Polonii — bo syn jego ożenił się z Polką.

Jest on znany jako człowiek, dla którego nie ma rzeczy niemożliwych. Kiedy zabral się do organizowania Wystawy Światowej "Expo", patrzono na to sceptycznie. Wydawało się, że wystawa będzie skazana na fiasko. Ale nie dał się tym zrazić i postawił na swoim. Rozbudował miasto z tej okazji i unowocześnił — a "Expo" sprzed pięciu lat udała się wspaniale. Wprawdzie powstały długie, ale rząd je zapłacił — co też jest zastągą energicznego burmistrza.

Również sceptycznie postrakowano jego plan budowy metra. Uważano — że to za duży luksus dla Montrealu, chociaż jest on największym miastem Kanady. Jean Drapeau znowu postawił na swoim i ma teraz najbardziej nowoczesną kolejkę podziemną na świecie. Półtora roku temu dokonał sztuki, która jest bez

precedensu w historii olimpiad.

Działo się to w Amsterdamie na posiedzeniu międzynarodowego komitetu olimpijskiego, który się zebrał, by zdecydować o miejscu igrzysk w 1976 roku. Przedstawiciele wielkich metropolii — Los Angeles i Moskwa — ze zdumieniem stwierdzili, że oto mają rywalować w osobie — Montrealu. Szanse jego były minimalne. Komitet domagał się gwarancji finansowej, a Montreal miał jeszcze wielkie kłopoty z wydatkami "Expo".

Ale dzielnego burmistrza nie zdoła zniechęcić. Wygłosił płomienne przemówienie, szermując argumentem, że stawianie strony finansowej na pierwszym miejscu nie jest w zgodzie... z duchem olimpijskim. No i był tak wymowny, że komitet olimpijski zgodził się urządzić następną olimpiadę właśnie w Montrealu nad rzeką Świętę Wawrzynia. Było to nowe zwycięstwo dla pana Drapeau, tym większe, że w dziedzinie sportu nigdy wielkich laurów nie zbierał. Obiecał obywatelom miasta, że fundusze na urządzenie Olimpiady znajdzie ze źródeł prywatnych — i broń Boże nie podwyższy podatków.

Igrzyskom 1976 roku służyć będą istniejące już w Montrealu boiska i stadiony oraz nowe budowle, jak monumentalny kryty stadion, który posiadać będzie rozbudowany dach w postaci gigantycznego parasola, zawieszony na dwustu-metrowym maszcie. Zaproszono go architekt francuski Roger Taillibert, a autor podobnej konstrukcji Parc des Princes w Paryżu.

Pomysł z dachem — parasolem krytykują jednak architekci kanadyjscy — jako niepraktyczny. Rozsuwa n e dachy są kotłownie i łatwo się psują. Sprawa wentylacji i klimatyzacji urasta do poważnego zagadnienia technicznego. Podobno jedynie słynny Astradome w Houston w Teksasie służy sprawnie i ku ogólnemu zadowoleniu. — Oczywiście Jean Drapeau nie przejmując się krytyką. Wierzy w swoją szczęśliwą gwiazdę i ma nadzieję, że Olimpiada w Montrealu będzie takim samym sukcesem jak "Expo 67" (Dz. D.).

BOKS POLSKI PRZED OLIMPIADĄ

Na komisji sportowej Polskiego Komitetu Olimpijskiego omawiano niedawno sprawę przygotowań polskich pięściarzy do turnieju olimpijskiego w Monachium. W dyskusji i analizie omawiano zarówno sukcesy polskiego pięściarstwa w tym roku, jak i niepowodzenia, które trzeba szczególnie starannie odnotowywać zwłaszcza w roku olimpijskim. W Dyskusji przypomniano, że reprezentacja Polski zdobyła na mistrzostwach Europy w Madrycie 2 złote medale (Strebzyk i Szczepański), 1 srebrny (Błażynski), 3 brązowe (Różek, Rudowski, Denderys) oraz 30 punktów w klasyfikacji Pucharu Narodów, dzięki czemu Polska zajęła trzecie miejsce po Rosji i Rumunii, które miały po 31 punktów.

W czasie mistrzostw europejskich zawodnicy polscy stoczyli walki z zawodnikami z 17 państw, odnieśli 24 zwycięstwa, przegrali 9 walk. Zawodnicy kadry olimpijskiej poddani zostali ostatnio specjalnej opiece treningowej.

W czasie dyskusji działacze pięściarstwa wysunęli następujące trzy postulaty:

1. Należy szybko przystosować ośrodek w Wiśle do treningów bokserskich.

2. Należy sprowadzić do Polski rekawice typu "Berga". Są to rekawice z którymi pięściarze polscy mieli po raz pierwszy do czynienia w meczu w Glasgowie, a które będą także używane na olimpiadzie w Monachium. Są one wyraźnie zaznaczone na powierzchni, którą zadaje się ciosy i są znacznie elastyczniejsze. Ta elastyczność eliminuje kontuzje oraz łagodzi skutki mocnych ciosów.

3. Wreszcie mówiono o projektach nowych urządzeń i przyrządów, a więc o warsztacie pracy, którym mają kierować trenerzy, by wychować nowego narybek pięściarski.

O Ekslibrisach

Od niepamiętnych czasów ludzie starali się oznaczyć swoje przedmioty, stanowiące ich własność, kładziono na nich podpisy, pieczęcie, herby, gmerki, monogramy.

Do obiektów, które przez wieki szczególnie ceniono, należały księgi — ich wartość materialna była niegdyś bardzo wielka — za piękny średniowieczny rękopis czy renesansowy inkunabul płacono cenę równą wartości wołów, a czasem i wsi całej.

I w nowszych czasach nie straciły księgi swojej wartości kulturalnej, niektóre dzieła stanowią prawdziwe obiekty sztuki, inne skromniejsze, są cenne dla właściciela ze względu na ich zawartość. Niektóre z nich towarzyszą nam przez całe życie, przechodzą z pokolenia na pokolenie.

Od niepamiętnych też czasów umieszczano na książkach znaki własnościowe. — Najstarszym takim znakiem był tabliczka gliniana z nazwiskiem faraona Amenofisa z XIV wieku przed naszą erą, którą przyomowywano do zwojów papirusów, należących do tego władcy.

Od tego czasu na księgach właściciele wpisywali się, odbijali stemple, malowali herby, wyciskali swe znaki na skórę okładek. Wszystko to świadczy nie tylko o przywiązaniu właściciela do swej książki, ale jest także śladem, który historia pozostawia na druku, mówi o jego zmianach losach. Jeśli znajdzie się na nim znak piękny i godnej osoby, wartość historyczna dzieła wzrośnie niepomierzenie.

Za szczęśliwców uważają się bibliofile, którzy posiadają druki należące niegdyś do króla Zygmunta Augusta, opatrzone jego znakiem, t.zw. superekslibrisem na okładce, lub choćby podpisane przez takich ludzi, jak Kopernik, Kościuszko czy Mickiewicz. Już w czasach staropolskich przyjął się zwyczaj wpisywania na dzieła zaklęć przeciwko kradzieżom. Pisano mniej więcej tak:

Kto tę księgę skradnie
Temu ręka odpadnie.

albo:

Kto ją włoży za futro
Tego obwieszą jutro.

A niekiedy po prostu:

To jest moja książka
Roch Kowalski

Od dawna uznano, że najwłaściwszym sposobem oznaczania własności książek jest opatrywanie ich estetyczną nalepką. Na takiej przeznaczony do naklejania kartce umieszczano obok nazwiska posiadacza napis: "Ex libris", co po łacinie oznacza "z ksiąg". Nalepki takie nazywane są ekslibrisami. Pierwsze ekslibrisy znane były już w XV wieku, zaś najstarszy znak polski pochodziący z r. 1516 jest opatrzony herbem "Ciołek" i należał do prymasa Polski Macieja Drzewickiego, bibliofila i mecenasu sztuki.

Później pojawiły się inne piękne znaki szlachty, duchowieństwa i patrycjatu, a w XIX wieku zwyczaj ten zdemokratyzował się tak, że już nie tylko inteligencja oznaczała swoje zbiory nalepkami. Znany jest np. z r. 1912 ekslibris chłopa-zagrodnika, Jury Gajdzicy, który miał sporą kolekcję cennych ksiąg.

W końcu XIX wieku zwrócono uwagę na wartości historyczne tych nalepek, zbieracze różnych starożytności zaczęli gromadzić ekslibrisy. Były to ślady po ludziach i księgozbiórach, często wybitnych, jak Biblioteka Załużskich, czy Ossolińskich, ale również skromniejszych, jak owa kolekcja Gajdzicy.

Zbiory ekslibrisów miały w tych latach szczególne znaczenie, zwłaszcza w Polsce. W kraju rozbitym na zaborów, wyniszczonym licznymi wojnami graficzne znaki książkowe były często jedynymi dokumentami, mó wiały o dawnych zbiorach polskich, o narodowych tradycjach kulturalnych.

Powstają cenne prace historyczne W. Wittiga i E. Chwałewika, gromadzące stare ekslibrisy, które pozwalają uświadomić, ile księzek i bibliofilów poprzędziło nas na tej ziemi.

Z czasem funkcja ekslibrisu zaczyna ulegać zmianie. Nowy znak graficzny już nie jest najczęściej cennym dokumentem historycznym, ale pozostał przedmiotem pięknych w XX wieku, w wielu krajach Europy: we Francji, Włoszech, Holandii, Rosji,

Czechosłowacji i innych rozwinęła się zbieractwo ekslibrisów, powstają nowe, piękne znaki — prywatne, bibliotek naukowych i publicznych, wreszcie naklejki okolicznościowe, tworzone z okazji zjazdów, rocznic kulturalnych itp.

Zbieractwo to ma zapewne nieco mniejszy zasięg, niż na przykład filatelistyka, ale jest "konikiem" bardzo szlachetnym, jego przedmiotem są bowiem dzieła sztuki.

Polscy ekslibrisi od lat cieszą się znacznym autorytetem w ruchu kolekcjonerskim. A polskie ekslibrisy należą do najpiękniejszych. Już przed wojną na międzynarodowych wystawach polscy graficy odnosili znaczne sukcesy, wybitni bibliofile w wielu krajach zamawiali u nich znaki dla swoich bibliotek.

Do najwybitniejszych artystów należeli wówczas: Kuczyński, Mroźewski, Ostoja-Chrostowski, Poltawski, Tom i wielu innych. Po wojnie nastąpił dalszy rozwój zainteresowania ekslibrisem.

Działo w kraju kilkuset grafików, uprawiających tę małą formę. Wykonują drzeworyty, linoryty, miedzioryty, akwaforty. Do najulubieńszych i najbardziej cenionych należą: Jakubowski, Sopoćko, Gielniak, Dawski, Różga. Istnieje kilka kół zbieraczy i wielu nie zrzeszonych kolekcjonerów.

Organizowane są wystawy, wydano wiele publikacji, w tym poważną monografię doc. Andrzeja Ryskiewicza. Jesteśmy aktywnymi członkami Międzynarodowej Federacji Towarzystw Przyjaciół Ekslibrisu (FISAE), która istnieje pod patronatem UNE-

SCO. W tych, przechodzących ponad granicami, kontaktach, publikacjach, zjazdach, tworząc polską zajmując poczesne miejsce. Do najważniejszych imprez o zasięgu międzynarodowym należy organizowane od dziesięciu lat na zamku malborskim Biennale Ekslibrisu Współczesnego.

Zbieracze mogą mówić o swych ekslibrisach nieskończenie.

JANUSZ DUNIN

Kustos Biblioteki
Uniwersyteckiej w Łodzi
("Hejnał Mariacki")

Echa "Dnia Ojców"

Erie, Pa. (UPI) — General Telephone Co. z Pensylwanii, podaje że w "Dniu Ojców" zanotowano 19 powiatach obsługiwanych przez tą kompanię — 82,235 długo-dystansowych telefonów w porównaniu do 108,968 takich telefonów w poprzedzonym w "Dniu Matek." Większość tych telefonów została uskuteczniionych "collect" — czyli że ojciec zgodził się pokryć rachunek za telefon — gdy w "Dniu Matek" rachunki pokrywały dzieci dzwoniące do matki.

Fałszywy Alarm

Nervi, Włochy, (UPI) Dwa tygodnie temu kierowca autobusu Vittorio Donzella zaalarmował władze wiadomością, że w parku Nervi na Riwierze zauważył i sfotografował węża — pytona, długości 10 stóp. Wiadomość tę potwierdzili inni przerażeni obywatele. Wprawdzie eksperci z ogrodu zoologicznego stwierdzili, że fotografia Donzelli "może przedstawiać wszystko: od pytona aż po zwinięty ręcznik", ale na wszelki wypadek zorganizowano nagonkę na gada. Zmobilizowano policję i 157 pułk piechoty włoskiej, a także wypożyczono z Zoo gęparda "Imo", który rzekomo potrafi wytropić węża. Po prawie dwutygodniowych zabiegach uznano alarm za fałszywy, z łowów zrezygnowano i park ponownie oddano do użytku publicznego.

Zawiodły Nerwy

Taipei (UPI) — Dr Lee Chi-tai, dziekan wydziału dyplomacji w uniwersytecie Changchi na Formozie, przyznał się w sądzie, że własnoręcznie zadusił swą córkę, wzorową uczennicę, ponieważ... zaktęcała ona pokój nocny, głośno odrabiając lekcje, na dzień następny.

Rzeczoznawcy sądowi, którzy zbadałi mordercę, ustalili że w chwili popełnienia zbrodni zawiódł go nerwy, w wyniku długotrwałego wy-czerpania nerwowego. Rozprawa trwa, wyrok spodziewany jest w ciągu tygodnia.

QUALITY HI-SPEED PRINTING SERVICE



FOR A JOB
THAT'S RIGHT
THE FIRST TIME

We'll design a letterhead for you to fit all required specifications... or follow your design. Whatever your printing need—you get the best here...

Alliance Printers & Publishers, Inc.

1201 MILWAUKEE AVE.

BR 8-8700

Urząd Ministra Do Spraw Kombatantek

(FEI). Prasa i radio warszawskie podały, że na ostatnim posiedzeniu Sejmu (8.6) uchwalono ustawę o utworzeniu "Urzędu Ministra do Spraw Kombatantek". Zgłaszając projekt tej ustawy, rezymowy premier Piotr Jaroszewicz oświadczył, że jest on "wyrazem wagi, jaką partia i rząd przywiązują do spraw ludzi, którzy w najtrudniejszych chwilach historii narodu polskiego walczyli o jego ocalenie i niepodległość, o jego honor, o zbudowanie ustroju sprawiedliwości społecznej". Urząd "zapewnić ma należytą opiekę, jaką władze otaczają i nadal będą otaczały kombatantów, byłych więźniów politycznych, bojowników o wolność i demokrację, a także ich rodziny".

Jaroszewicz wymieniał trzy organizacje: Związek Bojowników o Wolność i Demo-

krację (ZBoWiD), Związek Inwalidów Wojennych i Związek Ociemniałych Żołnierzy oraz dodał, że nad zrzeszonymi w nich członkami i ich rodzinami obejmie powołany Urząd "skuteczniejszą opiekę, włączającą koordynację działań tych organizacji, a przez to wspierając wszystkie przedsięwzięcia, zmierzające do poprawy sytuacji materialnej i socjalno-bytowej kombatantów".

Poza Związkiem Inwalidów Wojennych, który według danych "Rocznika Statystycznego 1971 r." zrzesza 58.400 członków i Związkiem Ociemniałych Żołnierzy liczącym 700 osób, nad wymienionymi przez Jaroszewicza (i w ustawie) kombatantami, byliymi więźniami politycznymi, żołnierzami, weteranami walk wyzwoleńczych itp. sprawować opiekę ZBoWiD zrzeszając według wspomnianego "Rocznika" — 338.100 członków. Związek ten, kierowany od września 1964 r. do maja br. przez gen. M. Moczarą, prowadził szeroką akcję przyznawania rent, pożyczek i zapomóg oraz odznaczania różnym osobom za walkę i działalność podziemną w okresie okupacji hitlerowskiej. Obecnie po przejęciu przez omawiany Urząd niemal wszystkich zadań, które w latach sześćdziesiątych powierzono ZBoWiDowi, jest poważnym ograniczeniem roli i znaczenia tej organizacji, kierowanej do niedawna centralnie i poprzez zarządy wojewódzkie przez zwolenników t.zw. frakcji partyzan-
tów.

Wystarczy zajrzeć do "Rocznika Politycznego i Gospodarczego 1970" (str. 263-64), który ukazał się w Warszawie z końcem pierwszego kwartału 1971 r., aby się przekonać, że na kręcone w przemówieniu Jaroszewicza zadania Urzędu Ministra do Spraw Kombatantek są po prostu kopią ZBoWiD-owskiej działalności. Dotyczy to nie tylko spraw prawno - administracyjnych ZBoWiD-u, socjalnych, finansowych i kulturalnych czy pomocy i opieki nad kombatantami i ich rodzinami, lecz również "problematyki kulturowania świadomości narodowej i społecznej, tradycji walk wyzwoleńczych i rewolucyjnych".

W ten sposób ostatecznie ograniczono znaczenie tej jednej w kraju organizacji kombatantek, choć jej w niej wiodli komuniści. Wpływy jej ograniczono od połowy ub. roku, przeprowadzając jednocześnie czystkę w jej prowincjonalnych zarządkach. W pierwszych dniach maja br. ojęto nią zarząd główny i radę nacelną, przekazując kierownictwo nad ZBoWiDem Jaroszewiczowi i S. Wronskiemu, ministrowi kultury i sztuki. Zaden z nich poprzednio nie wchodził do zarządu głównego i prezydium rady nacelnej.

W ten sposób ostatecznie ograniczono znaczenie tej jednej w kraju organizacji kombatantek, choć jej w niej wiodli komuniści. Wpływy jej ograniczono od połowy ub. roku, przeprowadzając jednocześnie czystkę w jej prowincjonalnych zarządkach. W pierwszych dniach maja br. ojęto nią zarząd główny i radę nacelną, przekazując kierownictwo nad ZBoWiDem Jaroszewiczowi i S. Wronskiemu, ministrowi kultury i sztuki. Zaden z nich poprzednio nie wchodził do zarządu głównego i prezydium rady nacelnej.

W ten sposób ostatecznie ograniczono znaczenie tej jednej w kraju organizacji kombatantek, choć jej w niej wiodli komuniści. Wpływy jej ograniczono od połowy ub. roku, przeprowadzając jednocześnie czystkę w jej prowincjonalnych zarządkach. W pierwszych dniach maja br. ojęto nią zarząd główny i radę nacelną, przekazując kierownictwo nad ZBoWiDem Jaroszewiczowi i S. Wronskiemu, ministrowi kultury i sztuki. Zaden z nich poprzednio nie wchodził do zarządu głównego i prezydium rady nacelnej.

W ten sposób ostatecznie ograniczono znaczenie tej jednej w kraju organizacji kombatantek, choć jej w niej wiodli komuniści. Wpływy jej ograniczono od połowy ub. roku, przeprowadzając jednocześnie czystkę w jej prowincjonalnych zarządkach. W pierwszych dniach maja br. ojęto nią zarząd główny i radę nacelną, przekazując kierownictwo nad ZBoWiDem Jaroszewiczowi i S. Wronskiemu, ministrowi kultury i sztuki. Zaden z nich poprzednio nie wchodził do zarządu głównego i prezydium rady nacelnej.

W ten sposób ostatecznie ograniczono znaczenie tej jednej w kraju organizacji kombatantek, choć jej w niej wiodli komuniści. Wpływy jej ograniczono od połowy ub. roku, przeprowadzając jednocześnie czystkę w jej prowincjonalnych zarządkach. W pierwszych dniach maja br. ojęto nią zarząd główny i radę nacelną, przekazując kierownictwo nad ZBoWiDem Jaroszewiczowi i S. Wronskiemu, ministrowi kultury i sztuki. Zaden z nich poprzednio nie wchodził do zarządu głównego i prezydium rady nacelnej.

W ten sposób ostatecznie ograniczono znaczenie tej jednej w kraju organizacji kombatantek, choć jej w niej wiodli komuniści. Wpływy jej ograniczono od połowy ub. roku, przeprowadzając jednocześnie czystkę w jej prowincjonalnych zarządkach. W pierwszych dniach maja br. ojęto nią zarząd główny i radę nacelną, przekazując kierownictwo nad ZBoWiDem Jaroszewiczowi i S. Wronskiemu, ministrowi kultury i sztuki. Zaden z nich poprzednio nie wchodził do zarządu głównego i prezydium rady nacelnej.

W ten sposób ostatecznie ograniczono znaczenie tej jednej w kraju organizacji kombatantek, choć jej w niej wiodli komuniści. Wpływy jej ograniczono od połowy ub. roku, przeprowadzając jednocześnie czystkę w jej prowincjonalnych zarządkach. W pierwszych dniach maja br. ojęto nią zarząd główny i radę nacelną, przekazując kierownictwo nad ZBoWiDem Jaroszewiczowi i S. Wronskiemu, ministrowi kultury i sztuki. Zaden z nich poprzednio nie wchodził do zarządu głównego i prezydium rady nacelnej.

W ten sposób ostatecznie ograniczono znaczenie tej jednej w kraju organizacji kombatantek, choć jej w niej wiodli komuniści. Wpływy jej ograniczono od połowy ub. roku, przeprowadzając jednocześnie czystkę w jej prowincjonalnych zarządkach. W pierwszych dniach maja br. ojęto nią zarząd główny i radę nacelną, przekazując kierownictwo nad ZBoWiDem Jaroszewiczowi i S. Wronskiemu, ministrowi kultury i sztuki. Zaden z nich poprzednio nie wchodził do zarządu głównego i prezydium rady nacelnej.

W ten sposób ostatecznie ograniczono znaczenie tej jednej w kraju organizacji kombatantek, choć jej w niej wiodli komuniści. Wpływy jej ograniczono od połowy ub. roku, przeprowadzając jednocześnie czystkę w jej prowincjonalnych zarządkach. W pierwszych dniach maja br. ojęto nią zarząd główny i radę nacelną, przekazując kierownictwo nad ZBoWiDem Jaroszewiczowi i S. Wronskiemu, ministrowi kultury i sztuki. Zaden z nich poprzednio nie wchodził do zarządu głównego i prezydium rady nacelnej.

W ten sposób ostatecznie ograniczono znaczenie tej jednej w kraju organizacji kombatantek, choć jej w niej wiodli komuniści. Wpływy jej ograniczono od połowy ub. roku, przeprowadzając jednocześnie czystkę w jej prowincjonalnych zarządkach. W pierwszych dniach maja br. ojęto nią zarząd główny i radę nacelną, przekazując kierownictwo nad ZBoWiDem Jaroszewiczowi i S. Wronskiemu, ministrowi kultury i sztuki. Zaden z nich poprzednio nie wchodził do zarządu głównego i prezydium rady nacelnej.

W ten sposób ostatecznie ograniczono znaczenie tej jednej w kraju organizacji kombatantek, choć jej w niej wiodli komuniści. Wpływy jej ograniczono od połowy ub. roku, przeprowadzając jednocześnie czystkę w jej prowincjonalnych zarządkach. W pierwszych dniach maja br. ojęto nią zarząd główny i radę nacelną, przekazując kierownictwo nad ZBoWiDem Jaroszewiczowi i S. Wronskiemu, ministrowi kultury i sztuki. Zaden z nich poprzednio nie wchodził do zarządu głównego i prezydium rady nacelnej.

W ten sposób ostatecznie ograniczono znaczenie tej jednej w kraju organizacji kombatantek, choć jej w niej wiodli komuniści. Wpływy jej ograniczono od połowy ub. roku, przeprowadzając jednocześnie czystkę w jej prowincjonalnych zarządkach. W pierwszych dniach maja br. ojęto nią zarząd główny i radę nacelną, przekazując kierownictwo nad ZBoWiDem Jaroszewiczowi i S. Wronskiemu, ministrowi kultury i sztuki. Zaden z nich poprzednio nie wchodził do zarządu głównego i prezydium rady nacelnej.

W ten sposób ostatecznie ograniczono znaczenie tej jednej w kraju organizacji kombatantek, choć jej w niej wiodli komuniści. Wpływy jej ograniczono od połowy ub. roku, przeprowadzając jednocześnie czystkę w jej prowincjonalnych zarządkach. W pierwszych dniach maja br. ojęto nią zarząd główny i radę nacelną, przekazując kierownictwo nad ZBoWiDem Jaroszewiczowi i S. Wronskiemu, ministrowi kultury i sztuki. Zaden z nich poprzednio nie wchodził do zarządu głównego i prezydium rady nacelnej.

W ten sposób ostatecznie ograniczono znaczenie tej jednej w kraju organizacji kombatantek, choć jej w niej wiodli komuniści. Wpływy jej ograniczono od połowy ub. roku, przeprowadzając jednocześnie czystkę w jej prowincjonalnych zarządkach. W pierwszych dniach maja br. ojęto nią zarząd główny i radę nacelną, przekazując kierownictwo nad ZBoWiDem Jaroszewiczowi i S. Wronskiemu, ministrowi kultury i sztuki. Zaden z nich poprzednio nie wchodził do zarządu głównego i prezydium rady nacelnej.

W ten sposób ostatecznie ograniczono znaczenie tej jednej w kraju organizacji kombatantek, choć jej w niej wiodli komuniści. Wpływy jej ograniczono od połowy ub. roku, przeprowadzając jednocześnie czystkę w jej prowincjonalnych zarządkach. W pierwszych dniach maja br. ojęto nią zarząd główny i radę nacelną, przekazując kierownictwo nad ZBoWiDem Jaroszewiczowi i S. Wronskiemu, ministrowi kultury i sztuki. Zaden z nich poprzednio nie wchodził do zarządu głównego i prezydium rady nacelnej.

W ten sposób ostatecznie ograniczono znaczenie tej jednej w kraju organizacji kombatantek, choć jej w niej wiodli komuniści. Wpływy jej ograniczono od połowy ub. roku, przeprowadzając jednocześnie czystkę w jej prowincjonalnych zarządkach. W pierwszych dniach maja br. ojęto nią zarząd główny i radę nacelną, przekazując kierownictwo nad ZBoWiDem Jaroszewiczowi i S. Wronskiemu, ministrowi kultury i sztuki. Zaden z nich poprzednio nie wchodził do zarządu głównego i prezydium rady nacelnej.

W ten sposób ostatecznie ograniczono znaczenie tej jednej w kraju organizacji kombatantek, choć jej w niej wiodli komuniści. Wpływy jej ograniczono od połowy ub. roku, przeprowadzając jednocześnie czystkę w jej prowincjonalnych zarządkach. W pierwszych dniach maja br. ojęto nią zarząd główny i radę nacelną, przekazując kierownictwo nad ZBoWiDem Jaroszewiczowi i S. Wronskiemu, ministrowi kultury i sztuki. Zaden z nich poprzednio nie wchodził do zarządu głównego i prezydium rady nacelnej.

W ten sposób ostatecznie ograniczono znaczenie tej jednej w kraju organizacji kombatantek, choć jej w niej wiodli komuniści. Wpływy jej ograniczono od połowy ub. roku, przeprowadzając jednocześnie czystkę w jej prowincjonalnych zarządkach. W pierwszych dniach maja br. ojęto nią zarząd główny i radę nacelną, przekazując kierownictwo nad ZBoWiDem Jaroszewiczowi i S. Wronskiemu, ministrowi kultury i sztuki. Zaden z nich poprzednio nie wchodził do zarządu głównego i prezydium rady nacelnej.

W ten sposób ostatecznie ograniczono znaczenie tej jednej w kraju organizacji kombatantek, choć jej w niej wiodli komuniści. Wpływy jej ograniczono od połowy ub. roku, przeprowadzając jednocześnie czystkę w jej prowincjonalnych zarządkach. W pierwszych dniach maja br. ojęto nią zarząd główny i radę nacelną, przekazując kierownictwo nad ZBoWiDem Jaroszewiczowi i S. Wronskiemu, ministrowi kultury i sztuki. Zaden z nich poprzednio nie wchodził do zarządu głównego i prezydium rady nacelnej.

W ten sposób ostatecznie ograniczono znaczenie tej jednej w kraju organizacji kombatantek, choć jej w niej wiodli komuniści. Wpływy jej ograniczono od połowy ub. roku, przeprowadzając jednocześnie czystkę w jej prowincjonalnych zarządkach. W pierwszych dniach maja br. ojęto nią zarząd główny i radę nacelną, przekazując kierownictwo nad ZBoWiDem Jaroszewiczowi i S. Wronskiemu, ministrowi kultury i sztuki. Zaden z nich poprzednio nie wchodził do zarządu głównego i prezydium rady nacelnej.

W ten sposób ostatecznie ograniczono znaczenie tej jednej w kraju organizacji kombatantek, choć jej w niej wiodli komuniści. Wpływy jej ograniczono od połowy ub. roku, przeprowadzając jednocześnie czystkę w jej prowincjonalnych zarządkach. W pierwszych dniach maja br. ojęto nią zarząd główny i radę nacelną, przekazując kierownictwo nad ZBoWiDem Jaroszewiczowi i S. Wronskiemu, ministrowi kultury i sztuki. Zaden z nich poprzednio nie wchodził do zarządu głównego i prezydium rady nacelnej.

W ten sposób ostatecznie ograniczono znaczenie tej jednej w kraju organizacji kombatantek, choć jej w niej wiodli komuniści. Wpływy jej ograniczono od połowy ub. roku, przeprowadzając jednocześnie czystkę w jej prowincjonalnych zarządkach. W pierwszych dniach maja br. ojęto nią zarząd główny i radę nacelną, przekazując kierownictwo nad ZBoWiDem Jaroszewiczowi i S. Wronskiemu, ministrowi kultury i sztuki. Zaden z nich poprzednio nie wchodził do zarządu głównego i prezydium rady nacelnej.

Daley Popiera Stanowisko Nixona

(dokończenie ze str. 1-ej)

wojny. Wie on co czyni, gdyż posiada wszelkie niedostępne nam wiadomości i pracuje usilnie dla rozwiązania tego bolesnego problemu. Nikt więcej ode mnie nie będzie pracował za ubiciem Republikańskiego Prezydenta w następnych wyborach — ale może moje zapatrywania uważane są obecnie za staroświeckie i nie dostosowane do obecnych czasów — jednak uważam, że obowiązkiem naszym jako prawych Amerykanów jest stać silnie przy naszym Prezydencie. Uważam to za ponizające dla naszej godności jako Amerykanów, gdy nasz Prezydent przy zaburzeniach i napięciu jakie panują w narodzie, musiła tylnymi drzwiami wchodzić do hoteli, nie mogąc ukazywać się publicznie z powodu sytuacji w Wietnamie.

350 mayorów, biorących udział w konferencji, przyje-

ło niemal jednogłośnie rezolucję w której wzywali administrację w Washingtonie "do wycofania wszystkich amerykańskich sił zbrojnych z Południowego Wietnamu najpóźniej w cztery miesiące po wprowadzeniu pod kontrolą międzynarodowej komisji zawieszenia broni w Indochinach, zwolnienia wszystkich amerykańskich jeńców wojennych, jak i podania szczegółowej listy tych jeńców, którzy zmarli w niewoli czy też zginęli w czasie działań wojennych na ziemiach znajdujących się pod rządami komunistycznymi."

Mayorzy wezwali Kongres do przeprowadzenia silnych ustaw kontroli broni ręcznej, włączając kontrolę nad produkcją, importem i sprzedażą broni w prywatnym handlu, wyłączając spod kontroli broń dla personelu policyjnego, oraz dla klubów wojskowych i sportowych.

Odwetowe Ataki Izraela Na Liban

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

rium libańskim w odległości 60 jardów od linii granicznej.

Prezydent Libanu Suleiman Frangieh zwołał nagłą sesję gabinetu ministrów, aby ustalić listę postępowania i zdecydować jaka będzie odpowiedź Libanu na ataki Izraela.

Liban już zgłosił protest w Narodach Zjednoczonych i nie jest wykluczone, że zwróci się do Rady Bezpieczeństwa NZ z żądaniem interwencji.

Wydarzenia wczorajsze i dzisiejsze przerwały czteromiesięczny okres wewnętrznego spokoju na granicy Liban — Izrael. Od czasu masakry na lotnisku w Tel Avivie samoloty izraelskie niemal co dnia kontrolowały rejon graniczny, a libańskie kutry rybackie na wodach terytorialnych Libanu były niejednokrotnie zatrzymywane i kontrolowane przez kanonierki Izraela.

Śmieszności w "Tradycji Washingtonskiej"

Washington, (UPI) — Przeprowadzona przed kilku dniami śmieszna próba zaistnienia aparatu podsluchowych w kwatery Krajowej Organizacji Demokratycznej, odbyła się w ramach "śmieszności w tradycji washingtonskiej".

Jako przykład — pięciu nieudolnych mechaników schwytych na gorącym uczynku zakładania mikrofonów podsluchowych w kwatery demokratów, mieli podobnie nieudolnych poprzedników w latach 1950. Podobny incydent nastąpił podczas śledztwa — przeprowadzonego przez Kongres zamieszanego w skandalu przemysłowca z Nowej Anglii, Bernarda Goline. Wówczas jeden z asystentów Goldfina'a otworzył drzwi wiodące z pokoju hotelowego przemysłowca i natknął się w korytarzu na prywatnego detektywa i reportera z aparatami podsluchowymi w rękach. Co uczyniło ten incydent jeszcze bardziej śmiesznym było to, że w pokoju tym właśnie odbywała się konferencja z przedstawicielami prasy.

Ostatnio, nowo wybrany kongresman z Florydy, wprowadził się do biura byłego kongresmana, który przegrał w wyborach. Kongresman założył w biurku dodatkowy telefon. Podnosząc słuchawkę

Niemcy Wygrali

Bruksela, (NYT) — W meczu finałowym o Europejski Puchar Narodów w piłce nożnej jedenastka Niemieckiej Republiki Federalnej pokonała drużynę sowiecką w stosunku 3:0.

W pierwszej połowie gry piłkarze sowieccy byli zupełnie bezradni i przed miazdzącą kłeską uratował ich tylko fenomenalny bramkarz Eugeniusz Rudakow.

Nie dopisywało im także szczęście. Kapitan drużyny sowieckiej Muurtan Kurcilawa oddał dwa piorunujące strzały na bramkę niemiecką, dwa razy trafiając w poprzeczkę.

Balzak w Krakowie

Reżyser Wojciech Solarz nakreca w Krakowie część 13-ościowego filmu TV pt. "Wielka miłość Balzaka." Zdjęcia "polskie" ukończone zostaną w czerwcu, a "francuskie" w lipcu b.r. Film realizowany na taśmie kolorowej, będzie gotowy do rozpowszechniania w lutym 1973 roku.

"Trybuna Ludu" Na Temat Stosunków Polska - USA

(FEI) — Omawiając sprawę stosunków polsko-amerykańskich w okresie lat 1971-1972, centralny organ partii "Trybuna Ludu" (nr. 150) podaje "głos faktów" i snuje "refleksje" na przyszłość. Nie sposób tu — stwierdza ów dziennik — wymienić wszystkich "licznych amerykańskich misji handlowo-ekonomicznych", które w roku ubiegłym i roku bieżącym odwiedziły Polskę oraz, vice versa, polskich misji handlowo-ekonomicznych, które przebywały w wymienionym okresie w Stanach Zjednoczonych.

"Te wizyty wzajemne i dokonane przez ich uczestników ustalenia świadczą, że istnieją realne możliwości — oparte na dość daleko już posuniętych przygotowaniach — dalszego rozwoju obopólnej gospodarczej współpracy polsko-amerykańskiej. Zrealizowanie tych możliwości zależy wszakże od stosunków Polska-USA. Mimo ogromnego znaczenia materialnej podstawy tej normalizacji — tj. współpracy gospodarczej — błędem byłoby pominięcie innych faktów dotyczących stosunków polsko-amerykańskich."

Cytowany dziennik przypomina, że w roku ubiegłym zaimportowano stałe połączenie lotnicze Nowy York — Warszawa przez przedsiębiorstwo "Pan American" oraz nowej linii żeglugi morskiej między Gdynią i Wielkimi Jeziorami w Stanach Zjednoczonych: polskie statki zawijają będą m. in. do Milwaukee, Detroit i Chicago. W najbliższym czasie podjęte zostaną transkontynentalne loty z Polski do USA.

Poza wymienionymi wyżej kontaktami o charakterze handlowo - gospodarczym — kontynuuje Trybuna — miały miejsce "liczne kontakty kulturalne, artystyczne i inne". "Przypominajmy chociażby ogólnikowo o szeregu wizyt w Polsce zarówno amerykańskich senatorów i kongresmanów, jak i zbiorowych delegacji parlamentarzystów USA oraz delegacji burmistrzów 5 miast amerykańskich. W styczniu br. gościliśmy trzech amerykańskich astronautów, członków wyprawy na pokła-

Miliony Amerykanów Narażonych Na Atak Serca

San Francisco, Calif. (UPI) — Miliony młodych Amerykanów narażonych jest na atak serca — jak twierdzi dr Carl J. Pepine z szpitala marynarki wojennej w Filadelfii. Dr Pepine przemawiając na zjeździe lekarzy stwierdził że przeprowadzone przez marynarkę dwuletnie studia wykazały że na 2000 marynarzy — 19 w wieku od 26 do 40 lat, stanowiło wielkie ryzyko jako możliwych ofiar śmiertelnościowego uderzenia serca. Jeśli zastosować ten procent do 24 milionów Amerykanów w wieku od 25 do 44 lat — to wówczas najmniej dwa miliony Amerykanów w tym wieku narażonych jest na ewentualny śmiertelnościowy atak serca.

Dr Malcolm C. Lancaster z Brooks Air Force Base, Tex. informował że przeprowadzone wśród 1.453 lotników badania, wykazały że 101 lotników cierpi na wady serca, czyli siedem procent wśród tych którzy poddani byli tym badaniom. Dr Lancaster stwierdził dalej że najmniej 60 procent zgónów wśród lotników w wieku do 36 lat, spowodowanych jest chorobami mającymi bliski związek z wadami serca.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza i prababcia moja, śp.

Anna J. Draus

(z domu Rakoczy; żona śp. Romana) (matka śp. Stanisława i śp. Józefa) (teściowa śp. Jakuba Pieuch)

Członkini Tow. Serca Marii Nr. 683 ZPRK, III Zakonu Św. Franciszka z Asyżu i Tow. Św. Teresy od Dzieciątka Jezusa, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 19-go czerwca 1972 roku, o godzinie 2:30 po południu, w podeszłym wieku.

Zamieszkiwała w dzielnicy Brighton Park. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła Św. Pankraczego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Józef (Helena), Helena Pieuch, Antonina (Stanisław) Kubie, Andrzej (Geraldine), Rozalia (Józef) Mineo i Teresa (Józef) Czarny, córki, synowie, synowie i zięćciowie; Teofil Ządło, szwagierka; Julia Rakoczy, bratowa w Polsce; 16 wnuczek i 1 prawnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home. Telefon: LA 3-7781.

dzie Apollo 15. Nie omawiamy tu coraz częstszych i coraz liczniejszych odwiedzin Amerykanów polskiego pochodzenia, których liczba się ga w USA 6 mln osób, jeżeli nie więcej".

Ożywiły się także wzajemne wizyty przedstawicieli polskiej i amerykańskiej kultury i nauki oraz wymiana artystyczna. "Na początku bieżącego miesiąca przebywał w Polsce prezydent Narodowej Akademii Nauk Stanów Zjednoczonych, dr Philip Handler, który m. in. omówił udział amerykańskiego świata naukowego w obchodach 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika oraz w budowie i wyposażeniu centrum kopernikowskiego".

Mistrz Wyjechał

Moskwa (UPI) — Szachowy mistrz świata Borys Spassky wyjechał wczoraj z ZSRR do Reykjaviku, stolicy Islandii, gdzie 2 lipca przystąpi do rozgrywek o tytuł z Amerykaninem Bobby Fischerem.

Sowieckiemu szachiście towarzyszą Międzynarodowi Mistrzowie Szachów: Jefrim Geller, Mikołaj Krogus i Ivo Nei.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziadek nasz, i pradziadek mój, śp.

Stefan Świnder

(małż śp. Agnieszki) (ojciec śp. Edwarda)

Członek Gr. 1474 ZNP i Klubu Przyjaciół Przesza A. A. Mazowieckiego, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 20-go czerwca 1972 roku, o godzinie 5:55 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24-go czerwca, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2129 W. Webster Ave., do kościoła Św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Steve Jr. (Helen), Anna (Matthew) Williams, Mary Konkey i Jean Swinder, syn córki i synowie; wnuki, wnuczki i prawnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Józef Wojciechowski i Syn. Telefon: AR 6-4630.

(22, 23)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziadek nasz, śp.

Ignacy Dombkowski

(małż śp. Wiktorii)

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 21-go czerwca 1972 roku, o godzinie 12:35 po północy, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24-go czerwca 1972 roku, o godzinie 8:45 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła Św. Priscilli, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Loreta, Teresa i Edwin Majewscy, dzieci; Norman Olszewski, zięć; Leokadia, synowa; wnuk i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: 774-4100.

Mordercy Gerharda Skazani Na Śmierć

Warszawa, (Ż.W.) — Zygmunt Garbacz i Marian Wojtasik, którzy w sierpniu ub. r. zamordowali pisarza i redaktora tygodnika "Forum" Jana Gerharda, zostali przez Sąd Wojewódzki w Warszawie skazani na karę śmierci i utratę praw publicznych na zawsze.

Wyrok nie jest prawomocny i skazanym przysługują prawo odwołania. Przewodniczący sądu stwierdził w uzasadnieniu wyroku, że w czasie przewodu sądowego zostało ustalone, że skazani dopuszczali się licznych przestępstw i bestialskiego morderstwa, kierując się niskimi pobudkami: — chęcią zysku, łatwego zarobku i wzbogacenia się.

W czasie procesu, który rozpoczął się 25 maja, składało zeznania prawie 40 świadków i biegłych powołanych przez sąd.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Rose Szymczyk

(z domu Bak; żona śp. Johna)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 20-go czerwca 1972 roku, po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z Toon Funeral Home, pnr. 109 N. Cass Ave., w Westmont, Ill. do kościoła Our Lady of Mount Carmel, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Chester (Florence) i Walter, synowie i synowa; Helen (Edward) Hadzima, Mary (Frank) Hadzima i Lucille (Lawrence) Kozima, córki i zięćciowie; 8 wnuczek, 6 prawnuczek; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Toon Funeral Home. Telefon: 968-2262.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziadek nasz, śp.

Stanisław Danczak, Sr.

(ojciec ś. p. Stanley, Jr.)

czł. Tow. Bractwa Pomocy Św. Stanisława B. M., Krak Nr. 47 ZPRK przy par. Św. Wojciecha, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 20-go czerwca 1972 roku, o godzinie 12:30 po południu, w starszym wieku.

Odwiedzanie zwłok dzisiaj od godziny 2ej do 10ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 czerwca, o godzinie 9:30 rano, z Zarzący Manor Chapels, 5088 Archer Ave. (narożnik Keeler Ave.), do kościoła Św. Brunona, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Bessie (z domu Baran), żona; Edward (

Żubry Na Eksport

W pszczyńskim ośrodku hodowli żubra przyszło na świat pięć małych żubrzątek, które powiększyły podstawowe stado do 32 sztuk. "Małe" czują się dobrze i z każdym dniem przybierają na wadze. — Pszczyńskie żubry cieszą się ogromnym popytem za granicą. Ostatnie dwie okazały się sztuki "Kame" i "Kamilę" sprzedano do Szwajcarii, a zakupiły je ogrody zoologiczne w Genewie i Zurychu.

**POLSKIE
PROGRAMY RADIOWE
W CHICAGO NADAWANE
CODZIENNIE
W KOLEJNOŚCI
NADAWANIA**
"PORANNY DZWONEK"

Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBG—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

PROGRAMY RADIOWE JANA CAPUTY

Stacja WEAW 140 KC
W KAŻDĄ SOBOTĘ
o godz. 7:30 do 8:00 Rano (Angielski)
o godz. 9:30 do 10:00 Rano (Polski)
I W NIEDZIELE
o godz. 9:15 do 9:30 Rano (Angielski)

"UNCLE" HENRY CUKIERKA

SKOZCANA POLSKA MUZYKA
Niedziela 8:00-9:00 Rano
— i —
2:00 - 3:00 Po Południu
oraz
Sobota
8:00-9:00 rano
oraz
1:00 - 2:00 Po Południu
WTAQ (1300)

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ

Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"TONY PIENKOWSKI Show"

Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"

Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.

JADWIGA I ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy**"POLSKA W MUZYCE, PIESNI I SŁOWIE"**

Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł.
do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"

Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30
oraz o 8-iej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"

WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.

pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGALOWIE—Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA—1490 KC
W Każdą Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonsery
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

*** PRACA MĘSKA***** PRACA MĘSKA****POTRZEBA MĘŻCZYZN**

Do Ogólnej Pracy w Rzeźni.
DOBRA ZAPŁATA. DŁUGIE GODZINY.
STAŁA PRACA
Zgłosić się do
American Meat Packing Co.
3946 South Normal Avenue
Tel. 538-7000
Pytać o Panią KALISZ

Openings in Detroit Area!

Machine Tool Repairman

Second shift, minimum 3 years' experience on heavy New Britain Chucks, Cone and Metal Turning types of machines.

SET-UP MAN

On metal turning machines: PJ 200's, cones, chucks, lathes. On THIRD shift. Minimum 3 years' experience. Work from blueprints.

MACHINE OPERATORS

Anyone with 5 or more years experience on these machines. All Benefits—Excellent Opportunity. Write Al CHESLEY

DETROIT AUTOMOTIVE PRODUCTS
11445 STEPHENS, Warren, Michigan 48090
Suburb of Detroit
AN EQUAL OPPORTUNITY EMPLOYER

**Potrzebni
Inżynierowie**

LICENCJONOWANI
W ILLINOIS

- INŻYNIER MECHANIK
- INŻYNIER ELEKTRYK
- INŻYNIER ARCHITEKT
- INŻYNIER KONSTRUKCJI STAŁOWYCH

DZWONIĆ 235-8040
a wieczorami po 7ej
636-1244

Pytać o p. Józefa Boładz

OWNER OPERATORS

Cab-over or snub-nosed tractor. Midwest area. Good Earnings — Home Weekends. Must pass D. O. T. Qualifications.

CONTAINER TRANSIT, Inc.
641-3271 or (414) 481-9190

Potrzebni Mężczyźni

NA PEŁEN CZAS.
Do Fabryki Cukierków.
Nauczny. \$2.50 na godzinę i dużo "over time".
Dzwonić do Pani Pułaski
638-1300

**OPERATORÓW
PUNCH PRESS**

Do wycinania. Minimum 3 lata doświadczenia na punch press i na automatach. Nadgodziny. Muszą mówić i rozumieć po angielsku.

KRASBERG CORP.
2501 West Homer Street

Call Mr. C. Bartz
342-1100

SHIPPING CLERK STOCKMAN

Three years experience. Clean surroundings, downtown location.

Call 263-1227
ART'S GLOVES
36 S. State

POTRZEBNY mężczyzna do pracy od sztuki na świeżym powietrzu. Wiek nie jest przeszkodą. Cudzoziemcy mile widziani. Zapłata za dniówkę zależna od wyrobionej normy. FL 2-7402.

DRUKARSKICH PRESMANÓW

Presman do 2 kolorowej Miller T-Y. Presman do 4 kolorowej Offsetu Harris LPZ. Tylko doświadczonych. Pełne świadczenia firmowe. Zapłata za godzinę.

Georgia Pacific Corp.

State Street and Joe Orr Rd.
Chicago Heights, Ill. 60611
Call 312 757 7200

An Equal Opportunity Employer

POTRZEBNY hydraulik ze znajomością elektryczności, do letniska. Tel. po 6ej 252-3514.

Dobrolenska Oskarżona o Morderstwo

Media, Pa. (UPI) — Marilyn Dobrolenska, lat 19, znajduje się pod oskarżeniem zastrzelenia dwóch policjantów stanowych z Delaware. Dobrolenska przyznała się do winy w zastrzeleniu policjantów Ronald Carey, lat 29 i David Yarrington, lat 24 — podczas zbrojnego napadu ze współnikiem Irving Hogg, lat 30, ubiegłego stycznia. Hogg został zastrzelony w dn. 6go stycznia przez policjantów podczas napadu w Centerville, Md. a Dobrolenska ujęta przez policję. Dwuletnia córka Dobrolenskiej znajduje się pod opieką ojca, po rozwodzie małżeństwa.

*** PRACA ŻEŃSKA***** PRACA ŻEŃSKA****LUTOWANIE**

STAŁA PRACA — NIE ODKŁADAMY.
DARMO BLUE CROSS—BLUE SHIELD.
DARMO PODZIAŁ ZYSKÓW—DARMO KAWA.
NAJWYŻSZE WYNAGRODZENIE.
PŁATNE ŚWIĘTA.

Muszą mieć doświadczenie w nawlekaniu drutów, spawaniu lub sprawdzaniu aparatów radiowych, lub na linii montażowej instrumentów.

PEERLESS INSTRUMENT CO.

3910 W. Devon

675-9250

KOBIET DO PRACY

W naszym dziale wytwórczym. 1sza i 2ga zmiana.

Muszą mówić i rozumieć po angielsku.

Zgłoszenia osobiście:

JARROW PRODUCTS, INC.

1408 Armitage Avenue

HELP WANTED Women and Girls

For Coils and Coil Puller, Insulators On Fine Wire
Steady work. Good pay and other benefits. Apply:

ACE

Transformer Co.
1910 Elston Ave.

Potrzebne Kobiety DO SZYCIA DRAPERII

Muszą nieco mówić i rozumieć po angielsku. Unijne świadczenia. Zgłoszenia:

PAUL MACY

H. R. BARNES CO.

325 W. Huron St.

Pytać o Mr. Rafferty

Tel. 787-1069

POTRZEBNA kobieta do obsługi baru i składu likierów. — Zgłaszać się osobiście: 1517 N. Ashland.

Woman Wanted for Restaurant

FULL TIME

EDDIE'S GRILL

4552 S. Racine

VI 7-9403

GIRL or WOMAN TO WORK IN OUR OFFICE. WILL TEACH . . .

No students.

108 WEST LAKE STREET

Room 200

Phone 372-8608 MR. THOMAS

DOŚWIADCZONEJ kobiety do sklepu wędlin. Angielski nielubimy. 237-7045 lub PE 6-3524.

*** PRACA**
**GENERAL
FACTORY**

* ORDER FILLER

* PACKER

Full time — Steady

31 Madison St.

Oak Park, Ill.

Experienced

JANITOR

and

JANITRESS

Needed

To Work Part Time Evenings.

TOP WAGES

CALL 636-1791

JANITORÓW JANITOREK

Nie potrzeba doświadczenia. Jedną z największych firm sprzątających budynki, potrzebuje ludzi do pracy na noc. Dobra zapłata. Płatne wakacje, ubezpieczenie szpitalne. Okazja awansu na majstra (foreman), nadzorca lub nadzorczyni.

Zgłoszenia między 1-5 po południu od poniedziałku do piątku

MAINTENANCE SERVICES, INC.

319 S. Wacker Drive 341-1111

*** Pomoc Domowa****COMPANION-HOUSEKEEPER**

Live in. Light house work, plain cooking. Good home. Some salary, some English necessary.

764-3056

HOUSEKEEPER

Live in. 5 day week, own room, bath, T.V. Adult family. Salary open, references. Some English necessary.

869-1300

POTRZEBA KOBIETY

do pracy domowej, od 3 do 4 dni w tygodniu. — Dzielnica przed Evanston. Celem umówienia

Tel. 465-7631 albo 743-5799

Rozmawiać się po polsku.

FOR WORKING SCHOOL TEACHER

Reliable woman. — General house work. Steady. In Chicago. Good transportation. — Vicinity of Irving and Milwaukee.

777-8528

SZUKAM kobiety do domowej pracy. Dobra zapłata. Zamieszkać. Po informacji dzwonić 764-8661 — wieczorem OR 7-0911.

*** KONTRAKTORZY***** KONTRAKTORZY****WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW**

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO

- Roboty ciesielskie • Obicia aluminiowe i inne. • Dachy
- Schody • Okna • Werandy • Piwnice • Kuchnie • Łazienki
- Dodatkowe pokoje • Fugowanie • Malowanie domów zewnątrz i wewnątrz • Robota gwarantowana

Dzwonić do znanego kontraktora

Mike Dragowicz — 588-6535

KAŻDĄ PRACĘ KOŁO DOMU

ZROBIMY WAM TANIO I SOLIDNIE

- Roboty ciesielskie: schody, dodatkowe pokoje, werandy okna itp.
- Aluminiowe i inne obicia, każdego rodzaju dachy, fugowanie.
- Cementowanie chodników, piwnic, kanalizacja, kuchnie, łazienki.
- Odmalowanie wewnątrz i zewnątrz.

STARANNE WYKONANIE, Z GWARANCJĄ

MIKE DRAGOWICZ Dzwonić: 588-6535

ZROBIE MAŁĄ NAPRAWĘ — ZANIM STANIE SIĘ DUŻA

RAZ — A DOBRZE!

Kompletne Przeróbki i Reperacje — Wewnątrz i Zewnątrz

OD KOMINÓW DO KANALIZACJI W PIWNICY.

CZYSZCZENIE BUDYNKÓW "SAND BLASTING".

W Mieście i na Przedmieściach.

7 dni w tygodniu w dzień i w nocy dzwonić do:

GENERAL CONTRACTING CO.

UPRAWNIONY INSTALATOR BOJLERÓW 278-1525

4146 W. Armitage Ave.

WSZELKIE naprawy dachów, — • KUPUJĄCE W SKŁADACH •

Tanio i szybko. — 489-0756. — KTORE OGŁASZAJĄ SIĘ

L. Witold. W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

*** OGRZEWANIE***** OGRZEWANIE****OCZYSZCZENIE BOJLERA i PALENISKA ZA \$950**

Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania

• Darmo kosztorys • Darmo przegląd urządzeń — bez zobowiązań.

METROPOLITAN HEATING CO. MA 6-0634 lub 889-4448

*** DOMY***** DOMY**

Otwarte w Niedziele od 1ej do 5 po poł.

12248 S. REXFORD

3 Bloki na Wschód od Cicero

NOWE DOMY DWURODZINNE

2 mieszkania po 5½ pokoi, 3 sypialnie, 2 wejścia do

piętkowego bezstenu.

Można wykończyć trzecie mieszkanie. Lota 50x125.

HENRYK MACHNICKI

Tel. 767-2090

DOM OTWARTY

NIEDZIELA 2 do 5 po poł.

5122 Menning Place

Ładny, murywany dom z mieszkaniami na poddaszu i w basement. Nowoczesne szafka kuchnia i nowoczesne łazienki. Garaż na 2 auta. Dochodu \$160.00 miesięcznie plus 5½ pokojowe mieszkanie dla waz. Cena \$38.000. Po więcej informacji telefonować

832-3567 albo PE 6-6605

DOM NA SPRZEDAŻ

2022 W. Cortland. 276-4531 — Slesicki.

3-Sypialniowy, Murywany Bungalow

Pełnego rozmiaru wykończona piwnica, nowy gazowy furnes forsowanego powierza, 220 elektryczność, nowoczesna łazienka i kuchnia, okolica Austin i North Ave. Cena tylko \$24.900.

DEC REALTORS

5408 W. Division 261-2564

SPADEK — MUSI BYĆ SPRZEDANY

5461 W. Hirsch

Murywany, 2-apartamentowy, 6 i 6 pokoi, gazowe bojler, 220 elektryczność, garaż, szeroka parcela 36x125.

DIFEBO REALTOR

287-4828

JADWIGOWO

Na sprzedaż przez właściciela, 2 piętrowy budynek, (1x6, 1x5), oraz pełen basement. Kryte werandy, oraz przyległa parcela. Budynek w najlepszym stanie, (220 prad).

Otwarty do oglądania w sobotę, 24 czerwca, od 11-5 po południu.

2045 N. WESTERN AVE.

Naroznik Dickens. Budynek i parcela w zonie handlowej.

2 MIESZKANOWY, (2x5), MUROWANY

2 lub 3 sypialnie w każdym mieszkaniu. Właściciel przeniesiony do Eau-Claire, Wis. Natychmiastowe objęcie. Pospieszcie. Średnia 30-ka.

EARTH REALTY

539-3360

OTWARTY NIEDZIELA 1-5

6724 West Diversey

Luksusowy, 3 mieszkaniowy, 2x6, 1x5. Podwójna kanalizacja. Obszerny murywany garaż. Duża parcela. Wiele dodatków.

S & H REALTY

539-7490

2 PIĘTROWY dom na sprzedaż — 5443 Drummond Place. Będzie można zobaczyć w sobotę i niedzielę od 2ej po południu.

*** Domy Poza Chicago**

LA SALLE, Ill. 5 rm house with basement, shower in basement. Near churches & shopping. New furnace. \$7,500. — 477-3713.

*** RUMMAGE SALE**

WYPRZEDAŻ odzieży oraz

Festiwal Ogni Sztucznych w Dniu Niepodległości

Uroczysty obchód święta Niepodległości Stanów Zjednoczonych, 4-go lipca, urządzany corocznie staraniem Amerykańskiego Legionu (The American Legion Fourth of July Celebration, Inc.) odbędzie się jak za lat poprzednich na Soldier Field, we wtorek, 4 lipca. Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Program obejmuje między innymi największy w świecie festiwal ognia sztucznych, pokazy na trapezie, Miss 4-go lipca i jej damy dworu z poszczególnych okręgów, popularna orkiestra chicagowskiej Straży Pożarnej, pokazy straż pożarnej, uroczysta Parada Flag i uczczenie naszych żołnierzy, ceremonia zapalenia zniczu ku uczczeniu pamięci

poległych, oraz odznaczenia policjantów i strażaków za specjalne zasługi położone w czasie służby i po za służbą.

Generalny przewodniczący uroczystości, John B. Mahoney, wspólnie z prezesem James Kissnerem podają do wiadomości, że wstęp, dla umundurowanych członków sił zbrojnych — bezpłatny.

Całkowity dochód z imprezy przeznaczony jest na cele dobroczynne, jak organizacje weterańskie, młodzieżowe oraz na szpitale.

Wielką atrakcją dla dzieci i młodzieży będą pokazy na trapezie i występy kłownów.

W wypadku deszczowej pogody program zostanie przeniesiony na środę, 5 lipca.

Park Samochodowy Pod Ziemią z Muszlą Koncertową Nad Nim

Przy Monroe Ulicy w Grant Parku

Metropolitarna rada domów i planowania wyraziła we wtorek poparcie dla planu Dystryktu Parków umieszczenia garażu samochodowego przy Monroe ulicy pod ziemią i budowę muszli koncertowej nad tym parkiem.

Rada nie zgodziła się na plan dystryktu odnośnie budowy wysokich i stałych konstrukcji koncertowych. Plan budowy urządzeń koncertowych ujawniony został po raz pierwszy dnia 16go czerwca. Dystrykt Parków obecnie stara się będzie o uzyskanie zrody na plan obecny od właścicieli domów przylegających do Grant Parku.

z początku tego stulecia. Decyzja ta przy sprawie wniesionej wówczas przez Aarona Montgomery Ward, zabrania budowy jakiegokolwiek stałych urządzeń i struktur w parku.

Rada ogłosiła, iż w celu utrzymania zieleni i trawników w parku Grant oraz otwartej przestrzeni, nowo planowana struktura muszli koncertowej winna stosować się do jednej z czterech form podanych poniżej: jako część przestrzeni powierzchni nad własnością Illinois Central Railroad, w pobliżu Randolph ulicy, jako część przystanku w parku na przestrzyni od Monroe do Randolph ul. jako część utworzonego reka ludzka półwyspu proponowanego przy Chicago River — na wschód od Outer Drive East domów apartamentowych; jako wreszcie przenośna struktura, która można złożyć, a w razie potrzeby rozebrać i przenieść w inne miejsce.

Warunkowa Akredytacja Szkoły Dentystycznej N. U.

Wydział Dentystyczny Uniwersytetu Northwestern został pozbawiony pełnej akredytacji, otrzymując tylko warunkową. Decyzję powyższą powzięła Rada Edukacji Dentystycznej Amerykań. Stowarzyszenia Dentystycznego. Powodu decyzji nie podano. Uniwersytet, pomimo uwarunkowania, jest akredytowany i studenci, którzy otrzymają dyplomy mogą stanąć do egzaminów, uprawniających do otrzymania licencji stanowej.

Sprawozdanie ma być złożone po roku, ale przedstawiciel Szkoły Dentystycznej powiedział, że Szkoła domaga się ponownego zbadania sprawy w ciągu 6-ciu miesięcy, gdyż wymagane zmiany są już w toku.

Zarząd Szkoły przydzielił \$650,000 w obecnym budżecie — na dokonanie zmian, które będą m. inn. polegały na zatrudnieniu dodatkowych nauczycieli, pracowników do działu administracji i zakupienie nowego ekwipunku.

Przedstawiciel szkoły określił zmianę, jako "niefortunne", wyrażając nadzieję, że warunkowe zatwierdzenie uczelni zostanie wkrótce zmienione na pełną akredytację.

Decyzja nie wpłynęła na zapisy i donacje. Na jesienią semestr rozpoczynający się we wrześniu zapisanych jest 1,600 kandydatów, pozostaje 103 miejsc otwartych.

16-Letnia Dziewczyna Zamordowana Na Ulicy

16-letnia dziewczyna została śmiertelnie postrzelona w południowej części miasta, w odległości jednego bloku od jej domu, we wtorek późnym wieczorem. W godzinie późnej 4-ch młodych Murzynów uciekło z miejsca zbrodni, po uprzednim oddaniu strzałów do policjanta.

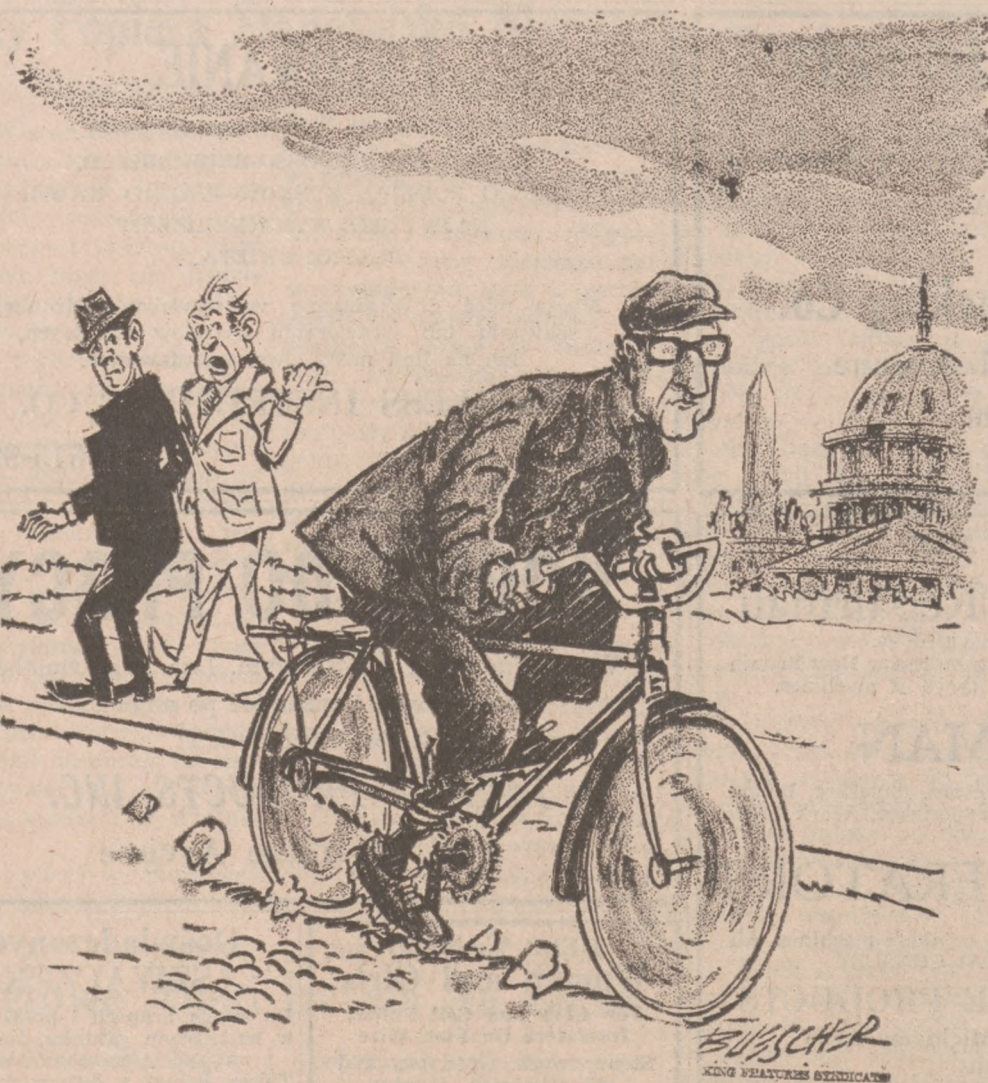
domu pnr. 5700 S. Paulina. Dziewczyna została zabita 3 strzałami. Sąsiedzi powiadomili policję o strzałach, a jedna kobieta, słysząc jęki wyjrzała przez okno i zobaczyła leżącą na ziemi dziewczynę.

Leon Consentino, patrolowy z okręgu Englewood, wezwany na miejsce zbrodni powiedział detektywom, że gdy objechał spod numeru 5900 Paulina, zauważył 4-ch młodych Murzynów, przyglądających się bacznie jego samochodowi. Policjant wysiadł z samochodu z zamiarem sięgania czwórki, ale wszyscy zatrzymali się i zaczęli strzelać do policjanta, po czym uciekli.

Kathleen Fiene, zam. pnr. 5752 S. Paulina znalazła, leżącą twarzą do ziemi, przy domu pnr. 5700 S. Paulina. Dziewczyna została zabita 3 strzałami. Sąsiedzi powiadomili policję o strzałach, a jedna kobieta, słysząc jęki wyjrzała przez okno i zobaczyła leżącą na ziemi dziewczynę.

Kathleen Fiene, zam. pnr. 5752 S. Paulina znalazła, leżącą twarzą do ziemi, przy domu pnr. 5700 S. Paulina. Dziewczyna została zabita 3 strzałami. Sąsiedzi powiadomili policję o strzałach, a jedna kobieta, słysząc jęki wyjrzała przez okno i zobaczyła leżącą na ziemi dziewczynę.

Podróżuje Po Całym Świecie!



Koszty Utrzymania Wzrosły w Maju o 0.3 Procent

Podczas, gdy ceny żywności w maju br. utrzymywały się w Chicago mniej więcej na ustalonym poziomie, wzrosty koszty transportacji i czynszów, napraw i utrzymania domów oraz mieszkań. Tak, iż ogólny wzrost kosztów utrzymania określony został przez Biuro statystyczne w Departamencie Pracy o 0.3 procenta. Maj był czwartym z rzędu miesiącem wzrostu kosztów utrzymania.

Koszty żywności określone zostały jako prawie ustabilizowane ze względu na obniżkę cen na pewne artykuły indywidualne. Artykuły takie jak np. mięso, "round steak", kielbaski wieprzowe, wieprzowina i "hamburgery" wzrosły nieco w cenie, podczas, gdy spadły ceny bekoni i gatunku "chuck roast".

Pomimo obniżenia się o 0.9 procent gazu i elektryczności, koszty mieszkań wzrosły w maju o 0.3 procent. Podniosły się w górę np. czynsze, ceny domów i ich finansowanie, naprawy i utrzymanie do-

mów, z powodu podwyżek należności za robociznę.

Koszty prywatnej transportacji podniosły się w maju br. o 1.4 procent, gdyż podróżowały auta używane, gdy ceny za nowe nieznacznie spadły. Wzrosły również koszty ubezpieczeń samochodowych i koszty utrzymania aut.

Koszty opieki lekarskiej wzrosły w maju o .5 procent, ceny za odzież i wydatki na utrzymanie osobiste i domowe wzrosły o .2 procent, a na utrzymanie zdrowia i wydatki rekreacyjne wzrosły o .5 procent.

Ceny żywności w okresie 12 miesięcy czyli od maja 1971 do maja 1972 podniosły się o 3.9 procent, ceny za mięso, drobi i ryby są wyższe o 9.2 procent niż w maju 1971 roku, ceny produktów mleczarskich o 1.7 procent, owoców i jarzyn o 4 procent a pieczywa i produktów zbożowych o 1.8 procent. Koszty utrzymania domów i mieszkań wzrosły w 12 miesięcznym okresie o 3.8 procent.

Otwarcie Basenów Pływackich

George W. Dunne, prezes Rady Komisarzy Rezerwatów Leśnych, podał w środę do wiadomości, że 23 czerwca, w piątek, zostaną otwarte dla publiczności trzy baseny do pływania w następujących punktach: Whealan, 6200 W. Devon ulica, Chicago; Cermant, Ogden na zachód od Harlem, Lyons i Green Lake, 159-ta i Torrence, Calumet City. Godziny od 1-jej po południu do 10-jej wieczorem. Ratownicy są obecni przez cały okres pływania. Opłata dla dzieci do 11 lat — 10 centów, od 12 i wyżej — 50 centów.

Podczas ubiegłych 5 sezonów — powiedział Dunne, z basenów w tych okęgach korzystało ponad 700,000 osób.

Rezolucja o Prawa Weterańskie

Stanowy reprezentant Jacob John Wolf (R-14 Distr. Chicago) nadał kopię Rezolucji wniesionej przez niego i uchwalonej przez Izbę Reprezentantów stanu Illinois, a obecnie przesłanej do US Kongresu, celem jej przyjęcia.

Rezolucja ta stanowi pierwszy poważny krok w staraniach o przyznanie pewnych przywilejów i praw weterańskich w Illinois dla b. żołnierzy polskich, którzy walczyli u boku Aliantów w I i II wojnie światowej.

Rezolucja podkreśla, iż w czasie I i II wojny światowej żołnierze polscy walczyli o wspólną wolność ramię przy ramieniu, z żołnierzami amerykańskimi i Stany Zjednoczone są jedynym Aliantem z okresu obu wojen, który nie przyniósł dotąd b. żołnierzom polskim jakiegokolwiek przywileju czy praw weterańskich. W Stanach Zjednoczonych znajduje się obecnie około 60,000 b. żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych, które walczyły u boku Aliantów.

Przeto Izba Reprezentantów 77-go Generalnego Zgromadzenia Stanu Illinois wraz z Izba Senatu przesyła uchwaloną przez obie Izby Rezolucję dla przychylnego jej rozważenia i poparcia wniesionych już poprawek do Rozdziału 38 Kodeksu Stanów Zjedn. w celu zapewnienia leczenia szpitalnego, usług lekarskich i pomocy dla domów opieki, dla jakiegokolwiek osób — które odbywały aktywną służbę w siłach zbrojnych jakiegokolwiek państwa sprzymierzonego ze Stanami Zjednoczonymi i brały udział w zbrojnych konfliktach z Ich wrogami w czasie I i II wojny światowej i są stałymi mieszkańcami Stanów Zjednoczonych przez okres co najmniej 10-ciu lat.

Festiwal Skandynawów

Mieszkańcy Chicago pochodzący z państw skandynawskich urządzają w tę sobotę festiwal narodowy, w rejonie między Foster ave a ulicą Clark, w dzielnicy zwanej Andersonville. Podobny festiwal urządzają oni co roku w najbliższym dniu w roku.

Będą różne tańce narodowe w regionalnych ich strojach i wspólne śpiewanie pieśni na ulicach, a cały program rozpocznie się o 7 wieczorem.

2 Posłowie Proponują Odroczenie Budowy Domów Dla Biednych

Dwaj reprezentanci stanowi pochodzący z Chicago zamierzają wystąpić w piątek z wnioskiem o odroczenie na czas nieokreślony budowy domów dla ludności o niskich dochodach w dzielnicach zamieszkałych przeważnie przez ludność białą w naszym grodzie.

Reprezentantami tymi są — Peter Miller (R-Chicago) i Tadeusz Lechowicz (D-Chicago), którzy zamierzają zabiegać o zawieszenie Izbowych regulaminów tak, by wniosek ten mógł być załatwiany, nim legislatura się zbierze.

Wniosek Millera i Lechowicza będzie się domagał, by CHA, które utworzone zostało przez legislaturę wykorzystano do wszystkich obecnie posiadanych parcel na budowę domów dla biednej ludności, zanim rozpocznie rekrutację nowych parcel.

Wniosek obu posłów stanowiących ma także powstrzymać CHC, władze mieszkaniowe od budowy nowych domów tego przeznaczenia, dopóki nie zostaną wykorzystane do 95 procent wszystkie wakujące obecnie apartamenty w domach przeznaczonych dla biednych.

Posł Lechowicz podkreślił, iż w Chicago istnieje w domach CHA przeszło 700 niezajętych i pustych apartamentów. Wniosek obydwóch reprezentantów stanowych odnosi się do zarządzania sędzię Richarda B. Austina z Fed. Sądu Okręgowego w Chicago

Matka 3 Dzieci Ofiarą Pożaru

W pożarze, jaki wybuchł dziś nad ranem w domu pnr 648-58 W. 57-ma ulica, ogarniając drugie i trzecie piętro, śmierć poniosły matka i troje jej dzieci. Matka ta, 21-letnia Elaine Glover, porwała 5-letnią córkę Michelle i wyskoczyła oknem z 3 piętra, ponosząc podobnie jak i córka śmierć na miejscu. W jej mieszkaniu znaleziono martwych dwoje dalszych jej dzieci, 18 mies. Bobby i 5 mies. Kennetha. Ojciec 24-letni Ollie Glover po przebudzeniu się widząc mieszkanie w płomieniach, próbował dostać się do pokoju gdzie były dzieci, ale nie mając możliwości zbiegł na ulicę, by wezwać pomocy. Przed domem zastał już kilka wozów strażackich. Szkody od pożaru wynoszą \$20,000.

Dr. Bankowski Na Czele Naukowców

Davis, California. (PAJ) — Dr. Raymond Bankowski, specjalista medycyny weterynaryjnej, znajduje się na czele sztabu naukowców prowadzących doświadczenia w wyznaczeniu skutecznej szczepionki do walki z wirusem który atakuje kury. Epidemia tego wirusa wśród kur, była powodem — że musiano zniszczyć dwa miliony kur w Południowej Kalifornii, dla wstrzymania rozprzestrzenienia się wirusa.

Makowski Asystentem Mayora

Buffalo, N. Y. (PAJ) — Stanley M. Makowski został oficjalnie mianowany deputowanym mayora miasta Buffalo, Frank A. Sedita. Makowski poprzednio piastował stanowisko osobistego doradcy mayora Sedita.

jeszcze w kwietniu, a nakazującego CHA szukania 1,500 nowych parcel w dzielnicach białych, na postawienia tego rodzaju domów.

W ubiegłym tygodniu władze mieszkaniowe w Chicago przedłożyły sędziemu Austinowi wykaz z 518 nowymi parcelami w mieście. 50 pierwszych parcel przedstawionych zostało dnia 1 czerwca.

Złodzieje Paczek Zagranicznych

Warszawa, (Z.W.) — Przez 3 lata kilkunastu pracowników Urzędu Wymiany Poczty Warszawa 3 (przy ul. Chmielnej) systematycznie okradało paczki z zagranicy przysyłane do adresatów w całej Polsce.

Kontrolerzy i asystenci pocztowi wyjmowali z paczek odzież, obuwie, bieliznę, karakulowe, dolary, złoto; zabierali też całe paczki. Poszczególne przedmioty wyjmowano z paczek zwykle na sali cienia, na zewnątrz wynosili je kontrolerzy celni, których nie rewidowano przy wyjściu.

Przy kradzieżach całych paczek pracownicy usuwali z opakowań adres odbiorcy, wpisując adres swojej rodziny lub znajomych. Fałszywe adresy zamieszczały jednocześnie na blankietach tzw. adresów pomocniczych (do druków tych każdy w urzędzie miał dostęp) oraz na dowodach odprawy celnej.

Tak więc skradzione paczki złodzieje przesyłali normalną drogą pocztową z zachowaniem wszelkich pozorów legalności. Machinacjom tym sprzyjał fakt, że w urzędzie poza ogólną ewidencją paczek wychodzących z sali cienia nikt nie wymagał innych dokumentów.

Na kary od 2,5 roku do 12 lat pozbawienia wolności oraz wysokiej grzywny Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy skazał 16 pracowników warszawskiego urzędu pocztowego. Kary te utrzymał w mocy Sąd Najwyższy rozpatrujący rewizję odbronnów.

Najsurowsze wyroki otrzymali kontroler Polikarp Zawada (winny kradzieży towarów wartości 470 tys. zł.) — 12 lat pozbawienia wolności 80 tys. grzywny, utrata praw publicznych na 8 lat, konfiskata mienia — oraz kontrolerka Maria Skorupka (ukradka towarów wartości 350 tys. zł.) — 10 lat, 50 tys. zł. grzywny, utrata praw publicznych na 5 lat i konfiskata mienia. Na 6 lat pozbawienia wolności, kary grzywny i konfiskaty mienia Sąd skazał Mirosława Świdlicką, Janinę Morawską i Krystynę Krawczykowską.

Wzrost Płatnych Ogłoszeń

New York (UPI) — W pierwszym kwartale roku 1972, zanotowano 14.4 procentowy wzrost płatnych ogłoszeń w wydawnictwach i telewizji w Stanach Zjednoczonych. Z \$1.5 biliona wydanych na płatne ogłoszenia w tym okresie, notowano wzrost o \$82 miliony w ogłoszeniach telewizyjnych, a \$26 milionów w ogłoszeniach w wydawnictwach.

Z każdego dolara wydane-go na płatne ogłoszenia, 30.3 centów przeznaczonych jest dla wydawców, 17.2 centów na telewizję, 6.9 centów na tygodniki i miesięczniki, a 6.7 centów na ogłoszenia radiowe.

Polki Zeznają Przeciwno Niemieckiej Zbrodniarce

Już informowaliśmy czytelników, jak zawzięcie i cynicznie broni się przed deportacją b. nadzorczyń w obozach koncentracyjnych w Majdanku i Ravensbrueck — Hermína Braunsteiner-Ryan, która dostała się do Ameryki zatajając swoją zbrodniczą nazistowską karierę. Na rozprawie w dn. 10 bm. przed Urzędem Imigracyjnym w New Yorku zeznawały jako świadkowie dwie Polki: Ewa Konikowska (żona adjutanta generalnego SWAPu) i artystka, Felicia Wierzbicka.

P. Konikowska opisała jak H. Braunsteiner wraz z komendantką obozu, Elzą Ehrich zabiła dzieci słodczykami, ładowała do aut ciężarów i wysyłała do komory gazowej. Więźniarki biła Braunsteiner pałą gumową i p. Konikowska pobiła raz tak, że niewłaściwie wypranie bielej strażniczek obozowych, iż ta ma do dziś znaki na przedramieniu. Uprzednio już zeznała jedna b. więźniarka, iż ta sama Braunsteiner zabiła taką pałą star-

szą kobietę, gdy ta nie mogła się dobrze wyprostować na zbiorce. P. Wierzbicka okazała rysunek, który zrobiła w Majdanku przedstawiający powieszenie pewnej więźniarki.

Mimo tak niewątpliwych dowodów torturowania "podopiecznych" — decyzja co do deportacji jeszcze została odroczone.

Sen. Percy Mówcą Na Otwarcie Hoffman Estates

Senator Charles Percy (R-III) będzie przemawiał w niedzielę, 25 czerwca o godzinie 1-jej po południu, z okazji oddania do użytku nowego budynku w Hoffman Estates. W czasie uroczystości grać będzie orkiestra szkolna — Conant High School Band oraz zespół Guardsmen Drum i Bugle Corps.

Nowy budynek można będzie zwiedzać w niedzielę od 2—5 po południu.

KUCHNIA DOMOWA

Polsko-Amerykańska

Drugie, powiększone wydanie książki kucharskiej opracowanej przez redakcję Dziennika Związkowego — HELENE MOLL

Przepisy w języku polskim	Okolo
Miary i wagi amerykańskie	100 Ilustracji
	Rady Praktyczne
	600 Przepisów

Cena \$3.00 — Poczta \$3.25

Po wypełnieniu niżej podanego kuponu zamówienia należy przesać wraz z cekiem lub "money order"

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60623

UWAGA: Na C.O.D. książek nie wysyłamy.

Polsko Amerykańska Kuchnia Domowa

W załączeniu przesyłamy przekaz na sumę \$3.00 (włącznie z kosztem wysyłki) i proszę o przesłanie mi nowego wydania książki kucharskiej — "Polsko-Amerykańska Kuchnia Domowa" na następujący adres:

Imię i nazwisko

Adres zamieszkania

Miasto i Stan "Zip Code"

IMPORTOWANE GRZYBY
SPECJALNA CENA:
1/2 funta — \$3.58
DR. MICHAEL'S
HERB CENTER
1223 Milwaukee Ave.

Wiadomości Ze Stanu Indiana

KRONIKA z GARY, LA PORTE, EAST CHICAGO - MICHIGAN CITY, HAMMOND, WHITING i OKOLICY

Pisze Aleksander Wachel, 6516 Kentucky Ave., Hammond, Indiana. Telefon: Tilden 42997

Wielki Piknik Połączonych Gmin Związkowych

Gmina 49 ZNP (prezes Władysław Zygmunt) której szesć Grup obejmuje miasta: Hammond i Calumet City, w połączeniu z Gminą 83 ZNP, (prezes Tadeusz Wachel), obejmująca osiem Grup z miasta East Chicago i miasta Whiting, urządziła wielki, doroczny Piknik w niedzielę, 30 lipca br., w pięknie i dogodnie położonym ogrodzie narodowym, przy 4920 Wegg ulicy w East Chicago.

Obydwie Gminy, na wspólnym posiedzeniu, kładąc wielką wagę na wykonanie jak najlepszej pracy dla dobra i sukcesu tegorocznego pikniku, powołały następujący komitet do pracy oraz działania: przewodniczące Cecilia Banasiak i Jean Tomietczak; wiceprzewodniczący — Stanisław Kasprzycki i Józef Nowak; sekretariat komitetu spoczął w wypróbowanych rekach: Wincenty Kucharski, i Aleksander Wachel; funkcje kasyerów: Maria Majewska, oraz Feliks Woźniak. W skład komitetu automatycznie wchodził prezes: Władysław Zygmunt i Tadeusz Wachel.

Już dziś płynie apel do każdej Grupy w Gminie 49 i Gminie 83 o zainteresowanie się piknikiem, propagowanie sprawy pikniku i jak najgromadniejszy udział wraz z rodzinami i najbliższymi. Apel płynie też do wszystkich siostrzanych i bratnich organizacji i klubów polskich o poparcie i udział.

Zadaniem komitetu jest, aby tegoroczny piknik okazał się najlepszym z dotychczas urządzanych, wspólnych pikników tychże Gmin Związkowych.

Brany ogrodu narodowego będą otwarte już od południa, do późnej nocy... Komitet przygotował moc atrakcji piknikowych, dla zadowolenia wszystkich udziałowców. Będzie bar zimny i gorący, będą przeróżne gry dla pań i panów, bogato zaopatrzona kuchnia, prawdziwie polska. Będzie też i doborowa polska orkiestra dla tych — którzy chcieliby tańczyć. Bogate nagrody wejściowe będzie można zabrać ze sobą. Komitet dokłada starań, aby zadowolić wszystkich tegorocznych gości i uczestników.

Obydwie Gminy robią, co tylko jest możliwe, dla dobra sprawy polskiej na terenie rejonu Calumet utrzymują szkolkę języka polskiego w Hammond, sponsorują przeróżne drużyny młodzieżowe, śpiewacze i tańców narodowych, biorą udział z młodzieżą w różnych turniejach sportowych, kładąc główny nacisk na kreglarstwo i golf. Polonia powinna odwdziżyć się Gminom za ich wkład w rozwój, postęp, znaczenie i prestiż tutejszej Polonii amerykańskiej. Cała Polonia proszona jest o udział i poparcie. — Za Komitet: — W. Kucharski, A. Wachel.

Ważny Komunikat Klubu Woodrow Wilson

W niedzielę, dnia 25-go czerwca 1972 roku, od godziny 1-szej po południu, tuż przy Budynku Filtryacyjnym, w Whiting, odbędzie się doroczny Piknik Członków znanego Klubu demokratycznego imienia Woodrow Wilsona z Whiting i Robertsdale. Na czele tegorocznego Komitetu Pikniku stoją takie osoby, jak: Jan Zagrocki, Barney Zagrocki, Richard Blastick, Leonard Hoyda, Al Murzyn, Frank Bajda, Stave Calfa, Stanley Kowal, Walter Murzyn, Andrew Krzystoń, Stanley Sambor, John Ruman i John Gallo. Piknik jest dla opłaconych Członków i zaproszonych Gości. Jest wiele miłych niespodzianek, które przygotowuje Komitet. W związku z Piknikiem Klub przeprowadza rozgrywkę cennych Nagród i tu każda i każdy może domoć, zakupując książeczki losowe.

Klub Woodrow Wilson znany jest już Społeczeństwu ze swej rzetelnej pracy obywatelskiej, sporządzonej przez "piki metowej" w "Senior Robertsdale League" drużyny kreglarskiej, biorąc udział w Turniejach ZNP, drużyny koszykówek w "Community Center High School League", wydając też trofea dla czołowych Sportowców z miejscowych Szkół Wyższych.

Zakupując książeczki losowe, można nie tylko wygrać cenne nagrody, ale przede wszystkim, poprzez wysiłki Klubu, które są godne uwagi całej zorganizowanej Polonii.

Po wszelkie informacje w sprawie Pikniku można zgłaszać się do Lokalu Klubowego, przy 1203 Lakieviev ulicy, w Whiting, najlepiej w godzinach wieczorowych.

Genia Gunther Urządza Wycieczkę Do Polski

At Large Organizatorka, ZNP, Genia Gunther urządza członkom ZNP w Okręgach Nr. 4, 5, 6 wycieczkę do Polski, możliwie jak najtańszym kosztem, na okres trzy tygodniowy, od 9-go lipca do 30-go lipca. Koszt przelotu z Philadelphii do Warszawy i z powrotem wynosi tylko \$275.00. Prosimy o rychłe zgłoszenia.

Uczestnicy wycieczki będą mieli do wyboru szereg wycieczek po Polsce, zgodnie z ich zainteresowaniami, oprócz odwiedzenia rodzin, przyjaciół i znajomych.

Także, ci którzy chcieliby odwiedzić inne kraje europejskie, jak Austria, Czechosłowacja, Jugosławia, Włochy, Szwajcaria, Francja, Szwecja i Dania, mogą to uczynić w ramach wycieczki tanim kosztem.

Po szczegóły należy zwracać się do Geni Gunther, 1237 W. Maple Avenue, Langhorne, Pennsylvania 19047. Numer telefonu jest 215-757-4756.

Genia Gunther Tour To Poland And Other European Countries For Members Of Districts Nr. 4, 5, and 6 PNA

Air Fare only \$275.00 — Philadelphia to Warsaw, Warsaw, via Paris to Philadelphia Date: July 9 to July 30, 1972

Tours in Poland, optional

Tours in Europe, optional

Restricted to members of the PNA

Write: Genia Gunther, 1237 W. Maple Ave. Philadelphia, Pa. Tel. 215-757-4756.

Piknik Polskiego Seminarium w Hammond

15-ty doroczny piknik oddziału Polskiego Seminarium Orchard Lake, Mich., na stan Indiana, odbędzie się w niedzielę, 2-go lipca, w sali parafii Św. Kazimierza (St. Casimir Parish Hall) Johnson i Huehn ul., Hammond, Indiana.

Program rozpocznie się o 2-jej po południu. Młodzież i dorośli spędzą przyjemnie czas na pikniku, który każdego roku ściągają wiele rodzin i cieszy się sukcesem.

Ks. Anthony Balezun zaprasza całą Polonię na piknik w par. Św. Kazimierza.

Iskierki...

W rekordach Izby Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych, jakie otrzymaliśmy od kongresmana 1-go dystryktu stanu Indiana Ray J. Maddena, na stronie H5502 znajduje się przemówienie kongresmana Maddena, w którym opisuje przebieg obchodu Konstytucji Trzecio-Majowej z dnia 30-go kwietnia, w East Chicago, Indiana.

Kongresman Madden założył zarazem do rekordów Kongresu Stanów Zjednoczonych przemówienie prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej i Związku Narodowego Polskiego mec. Alojzego Mazewskiego, w czasie programu pod egidą Wydziału Stanowego KPA w East Chicago.

Kongresman Madden, który z racji starszeństwa będzie następnym przewodniczącym najważniejszego Komitetu Regulaminu, zawsze przychylnie odnosi się do spraw związanych z Polonią w powiecie Lake, Indiana.

W niedzielę, dnia 25 czerwca, r. b. nastąpi oficjalne otwarcie gruntów obozowych Indiana PNA Camp, Inc. (3 mile na południe od US 30 i Highway 51). Spodziewane jest, że Polonia gromadnie zawita na grunta obozowe, by nie tylko spędzić w miłym nastroju towarzyskim godzinę popołudniową, lecz zarazem wyrazić swą solidarność z podziwem godną pracą nowoobranego zarządu na rok 1972 pod dzielnym kierownictwem prezesa pani Zofii Niepokój. Atrakcje piknikowe, włączające polską kuchnię, rozpocznie się już od godz. 12-jej w południe. Wszyscy mile proszeni o udział. Pod wieczór zabawa taneczna przy dźwiękach polskiej orkiestry.

Uroczystość 10-lecia Federacji Polskich Organizacji miasta Hammond, w dniu 21-go października, r. b. w sali Weteranów, 241 Gostlin ul., w North Hammond zapowiada się bardzo dobrze. Na posiedzeniu kwartalnym delegatów Federacji, kwartalny entuzjastycznie podjęli już prace zbierania ogłoszeń do pamiętnika jubileuszowego. Bilety z zaproszeniami będą rozesłane do wszystkich organizacji w miesiącu sierpniu, r. b.

Nieubłagana śmierć zabrała s. p. Stanisława Woźniaka, prezesa Grupy 114 ZNP. Na posiedzeniu Grupy w miesiącu lipcu, r. b. nastąpi wybór prezesa czy przesłki na wypełnienie wakansu. Spodziewane jest, że jedna z pań związkowych obejmie urząd prezski, by w myśl ideałów przewodnich byłych prezesów i prezesek utrzymać Grupę na jak najlepszym poziomie w dziedzinie rozwojowej i na niwie młodzieżowej.

Otwarcie Gruntów Obozowych w Niedzielę, 25-go Czerwca

Najpopularniejszym miejscem na pikniki, zabawy ogrodowe w porze lata — to Oboz Młodzieżowy, położony z dala od miast: 3 mile na południe od US 30 i Highway 51.

Oficjalne otwarcie gruntów piknikowych na rok bieżący nastąpi w niedzielę, dnia 25-go czerwca. Program piknikowy rozpocznie się o godz. 12-jej w południe.

Jak nam podaje w komunikacie prasowym prezesa Obozu Zofia Niepokój: będą obiady i przekąski dla zgromadzonych (nie potrzebne gotować w domu), poczęstunek wedle woli, zabawa towarzyska dla pań w godzinach popołudniowych, karcianka dla mężczyzn, — pojazdy dla dziatwy, pod wieczór polska zabawa taneczna.

"Zyczeniem naszym jest — podkreśliła prezesa Niepokój — by każdy z rodziną i przyjaciółmi zawitał na grunta obozowe w niedzielę, 25 czerwca, polajęły przyjemne z pożytecznym i wesoło zabawił się w naszym gronie polonijnym, z dala od wrzawy miejskiej, na łonie natury, wśród zieleni drzew i świeżego powietrza."

Blisko 15 lat temu Stow. Obozu zakupiło 164 akrow ziemi rolnej ze stajnią, stodołą i spichlerzem. Na odcinku trzech mil od US 30 nie było nawet odpowiedniej drogi wjazdowej. Dzięki polskim urzędnikom powiatowym, a zwłaszcza komisarzom jak dr J. J. Forszt i Stanley Olszewski dziś mamy dobrą, asfaltowaną i szeroką drogę do Obozu.

Łudzie dobrej woli, oddani duchem dla Polonii, pracowali z poświęceniem tak że dziś zamiast stodoły jest sala taneczna, a miejsc stajni zajęły zmodernizowany budynek restauracyjny. Jest miejsce na parkowanie samochodów, jest okazały plot wzdłuż drogi wjazdowej.

Złoty Jubileusz L. Maciejewskich



Na zdjęciu: — Leonard i Antonia Maciejewscy.

W niedzielę, 28-go maja, pp. Leonard i Antonia Maciejewscy z pnr. 3404 Maryland St. w Gary odnowili węzły małżeńskie z okazji 50-letniej rocznicy ślubu. Uroczyste nabożeństwo w kościele św. Rodziny w Gary odprawił Ks. proboszcz, Stanisław J. Milewski. Pieśni religijne wykonała Lynda Kay przy akompaniamentem Lynndy J. Piekarz, wnuczki jubilatów.

Wieczorem, w sali "Polish American Center", pnr. 3956 Georgia ul., w Gary ponad 400 osób zebrało się, by złożyć należny hołd i cześć jubilatom. Program bankietowy, przygotowany przez córeczkę i zięciów pp. Tadeusza i Lilian Piekarz z Władysława i Eugenie Jarosz, z należąca powagą chwili przeprowadził znany w kołach polonijno-związkowych p. Antoni Dziuba.

W dniu 24-go maja, 1922 roku, w kościele św. Jadwigi w Gary przystojny weteran Wojsk Polskich Leonard Maciejewski poślubił uroczą Antonię, z którą w zgodzie i w szczęśliwym pożyciu małżeńskim zamieszkuje w Gary przez ostatnie 50 lat. Dwie córeczki: Lillian, zamężna za Tadeuszem Piekarz i Eugenia z mężem Władysławem Jaroszem, troje wnuczek: Carl Jarosz, Linda J. Piekarz i Loraine M. Sikich i jeden prawnuk David C. Sikich stanowią najbliższą rodzinę harmonijnie związaną z jubilatami.

W uroczystościach jubileuszowych pp. L. Maciejewskich z rodziny udział wzięli: Ray Majeski z Durango, Colorado; Ed Majeski, Frank, Michał, Chester i Joseph Urban; Joseph Kwolek, Steve Bilunas, pani Ben Tropilo,

pani Matt Laskowski; szwagier Martin Urban; Siostra Mary Prakseida z Lemont, Illinois, ciocia pani Maciejewskiej i Siostra Mary Celeste kuzynka jubilata Leonarda Maciejewskiego.

Miła niespodziankę sprawili jubilatom swym udziałem w uroczystości jubileuszowej uczestnicy orszaku ślubnego z 50 lat wstecz: pp. Walter Cichowal, pani Josephine M. Griffin i małenka wówczas Helen Olszewska, która niosła bukiet kwiatów.

Pan Leonard Maciejewski, obecnie na emeryturze, przez długie lata pracował w stalowni Youngstown Sheet & Tube Company. W pierwszej wojnie światowej, młody Leonard zgłosił się na ochotnika do Błękitnej Armii Hallera i walczył o odzyskanie wolności dla ukochanego kraju macierzystego Niepodległej Polski. Po powrocie do przybranej Ojczyzny duszą i sercem oddał się pracy na niwie polonijnej. W Placówce 15 SWAP w Gary pełnił wszystkie funkcje od adiutanta do komendanta włącznie; w Stowarzyszeniu "Glen Park Polish Home, Inc." obecnego "Polish American Center" służył radą jako trusty. Ostatnio podarował 12 drzewek, które zdobią nową siedzibę. Zawsze wierzył głęboko w ideały Związku Narodowego Polskiego. Jako b. sekretarz protokołowy Grupy 2431 ZNP Tow. im. Marszałka Józefa Piłsudskiego i nadal czynny członek zawsze apelował, by tak jak i Jego rodzina, wszyscy inni stanowili 100 procentowe rodziny związkowe.

W czasie programu bankietowego komendant Placówki 15 SWAP kolega Bruno Jawor przy asyście koleżanki Broni Dzięcz z Korpusu Pań wręczył jubilatom miły upominek, aby — jak podkreślił komendant Jawor — "złożyć Wam w ten sposób nasz hołd uznania za szlachetną i patriotyczną pracę na niwie polonijno - weteranów, która świeci przykładem dla całej Polonii."

Dziecię Gary w programie jubileuszowym reprezentował Ks. Kazimierz Senderak, wikariusz generalny, a parafie św. Rodziny Ks. Proboszcz Stanisław Milewski. Zyczenia długich i nadal szczęśliwych lat pożycia małżeńskiego składa jubilatom cała bractwo związkowa i czytelnicy Dziennika Związkowego.

Eu. Wiczorekowie Otworzyli Lokal Chateau Polonaise

Jersey City. — Dnia 10 czerwca br., odbyło się uroczyste otwarcie zupełnie nowoczesnie urządzonego lokalu Chateau Polonaise (dawne Sophie's Greenville Gardens) pnr. 128 Danforth Ave., którego właścicielami są Eugeniusz Wiczorek z żoną Teresą, syn Zofii Wiczorek dawniej właścicielki, która przeszła na emeryturę.

Bogato urządzony lokal jest wspaniałym miejscem, gdzie odbywają się wesela, bankiety, bale i inne zabawy towarzyskie z podawaniem smacznych śniadań, obiadów i kolacji.

Duża sala pomieścić może około 400 osób, dwie sale dolne po 20 osób każda. Piękne świeczniki, kandelabry i dywany zdobią obecnie odnowiony lokal, który można rezerwować na imprezy przez cały dzień, telefonując: — DE 2-0555 lub 451-5621.

Cała rodzina Wiczorek jest pełnoprocentową rodziną związkową przynależną do Grupy 3041 Związku. Bierze udział w lokalnym życiu Polonii i lokal cieszy się najlepszą reputacją od około 20 lat.

Z Życia Związkowego Gmin i Grup Okręgów 1-go Do 8-go Z.N.P.

Korespondent JERZY MAYNARD
118 Beach St., Jersey City, N.J. 07307 Tel. (201) 963-0108

Z Bankietu Na Cześć Nowego Dyrektora ZNP H. Burke

Schenectady, N.Y. — Na 36 sejmie Związku w Pittsburgh'u byłym dyrektorem ZNP, wybrany został Henryk Burke, członek Gr. 372 ZNP, od 44 lat, były prezes i sekr. — kasjer Gm. 53 oraz urzędnik Domu związkowego.

Z okazji tej urzędowo mu bankiet. Honorowym gościem był prezes ZNP, mec. Alojzy Mazewski, który wygłosił główne przemówienie.

Przesławił Mazewskiemu towarzyszył krajowy sekretarz Adolf Pachucki, b. prezes Gm. 53, który w przemówieniu podkreślił ofiarą pracę solenizanta. Przewodniczącą bankietu była komisarka Okr. 3 Związku Helena Piotrowska. Był przedstawiony podczas programu miejski audytor Edward Nisibiński, który był toastmistrzem bankietu.

Zyczenia serdeczne w imieniu miejskiej administracji złożył w swoim przemówieniu mayor miasta Frank Duci.

Oprócz honorowego przewodniczącego Williama Surawskiego, —

który jest prezesem Gm. 53 ZNP, byli też przedstawieni reprezentanci, urzędnicy Grup i lokalnych organizacji.

Inwokację odmówił ks. Michał Zakens, proboszcz parafii św. Marii, benedykcje Edwin Prusko, — proboszcz parafii Św. Wojciecha.

Podczas programu wystąpiła młodzież z Gminy 53 ZNP, która w strojach narodowych wykonała tańce nowoczesne.

Po przemówieniach wygłoszonych przez dostojnych gości, przemówił dyrektor Henryk Burke, który w serdecznych słowach wyraził podziękowanie pod adresem organizatorów niezapomnianego bankietu, mówców i tych wszystkich związkowców, którzy przybyli, by wyrazić mu tyle serdeczności.

Zarząd Gminy 53 stanowią oprócz prezesa Surawskiego, wiceprezesa Helena Klarman, wiceprezesa Ryszard Leszczyński, sekretarz prot. Ryszard Rudnicki, kasjer Tadeusz Herman i marszałek St. Gwiazdowski.

Kurs Młodzieżowy w Szkole Związkowej

Cambridge Springs, Pa. — Komisja Sportu i Młodzieży przy Zarządzie Centralnym Związku, urządziła doroczny kurs młodzieżowy na gruntach Kolegium ZNP, który trwać będzie od 9 lipca do 29 lipca br.

Trzytygodniowy kurs, oprócz instrukcji prowadzenia ogólnego zespołów młodzieżowych, będzie także obejmował naukę języka polskiego, śpiewu, tańców narodowych, dramaturgii, sportowych gier. Na kurs ten są przyjmowani kandydaci w wieku od 14 lat. — Koszt kursu wynosi od przyjętego kandydata \$125 włączając utrzymanie, (mieszkanie i wyżywienie).

Podróż do miejsca zamieszkania do Kolegium opłaca kandydat. Komisarz Okr. 5 ZNP, Eugeniusz Zegar i komisarka Janina Kozmora apelują do zarządów Gmin i Grup o wydelegowanie młodzieży interesującej się działalnością młodzieżową i posiadającej w tym kierunku zdolności i zamiłowania.

Do Komisji Sportu i Młodzieży wchodzi wiceprezes ZNP Franciszek Prochot jako przewodniczący, oraz dyrektorzy Melania Winička, Florentyna Wiatrowska i Henryk Burke.

Zgłoszenia należy kierować na adres przewod. F. Prochota, 1520 W. Division St., Chicago, Illinois 60622.

Organizowanie Kół młodzieżowych i czynna akcja wśród młodej generacji jest podstawą przyszłego rozwoju Związku, dlatego należy dokładać wszelkich starań, by wzbudzić zainteresowanie wśród młodzieży która chętnie przystąpi do pracy jeżeli otrzyma możliwości kształcenia się w odpowiednich warunkach.

Wszystkie kursy dotychczas urządzane w Kolegium Związkowym, miały powodzenie i pozostawały nie zatarte wspomnienia wśród młodzieży pochodzącej z różnych stanów Ameryki.

Dzień Młodzieży w Okręgu 8 ZNP

Pittsburgh, Pa. — W niedzielę 2 lipca w parku West View Park w Pittsburgh staraniem Okręgu 8 przy współpracy Wydziału Kobiet Związku, odbędzie się doroczny Dzień Młodzieży Związkowej.

W południe odprawione będzie w parku nabożeństwo polowe i po nabożeństwie przeprowadzony będzie piękny program w którym młodzież w strojach narodowych popisywać się będzie tańcami ludowymi, śpiewem i sportami.

Wykonawcami będą chłopcy i dziewczęta z poszczególnych Gmin i Grup ZNP. Podczas dnia czynna

Sejmik Okręgu 7 ZNP

Edwardsville, Pa. — W niedzielę 25 czerwca br., w sali Konefal's przy 458 Main St., odbędzie się sejmik Okręgu 7 Związku, który zwołuje komisarz Ludwik Śliwitski.

Rejestracja delegatów zapowiedziana jest na 12 w południe, w otwarcie sejsi o 1-jej po południu.

W obradach dotyczących dobra i rozwoju Związku, wezmą udział uprawnieni delegaci i delegatki z przynależnych Gmin i Grup związkowych, którzy otrzymają swoje mandaty podpisane przez urzędników danej Gminy czy Grupy.

Komisarz Śliwitski apeluje do związkowców o liczne i punktualne przybycie, zaprasza również na obrady komisarzkę Zofię Wojcik, była naczelna organizatorka Wiktorie Pietkiewicz i tych wszystkich urzędników i organizatorów, którzy interesują się działalnością związkową.

Przedstawienie aplikacji nowo zapisanego członka będzie przyjęte z wdzięcznością przez komitet rozwoju.

Po obradach podane będzie wspólne przyjęcie.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Sie w Dzien. Związkowym

JOIN AND SERVE

Studentka L. Zamczyńska Wyróżniona

Cambridge Springs, Pa. — Lucy M. Zamczyńska, absolwentka Kolegium — Alliance College z Jersey City, wyróżniona została ostatnio przez U.S. Information Agency w Washington, D.C. i wybrana na przewodniczkę do Wystawy i Targów Poznańskich, które odbędą się w tym lecie. Z początkiem czerwca br. nastąpił jej wyjazd do Poznania.

Studia w Alliance College ukończyła w 1970 r. z odznaczeniem cum laude, z zakresu historii. W roku akademickim 1970/71 studiowała na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Od czerwca 1971 r. była zatrudniona w US Information Agency, która wydawał magazyn dla publikacji w Polsce. Ma zamiar po powrocie z Targów Poznańskich pod auspicjami Fundacji Kościuszkowskiej kontynuować studia dalsze na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Diaamentowy Jubileusz Grupy 378 ZNP

Lyndhurst, N.J. — W niedzielę 25 czerwca, Tow. Św. Michała Gr. 378 Związku obchodzi jubileusz 75-lecia istnienia i z tej okazji w tym dniu odbędzie się piękne uroczystości.

Rano o 10 w kościele Św. Michała Archaniota ks. proboszcz Edward Majewski celebrować będzie uroczystą mszę św., z udziałem członków i zaproszonych gości. Po inachonństwie przewidziane jest wspólne skromne przyjęcie.

Grupa była założona 24 czerwca 1897 roku, w skład obecnego zarządu wchodzi: Stefan Orlikowski prezes, Leon Naleźny wiceprezes, Adam Jankowski sekr. fin., Henryk Wiśniewski sekr. prot., Alojzy Łopaciński kasjer, Adam Gutkowski i Bronisław Ziemiak rewizory książek finansowych i kasowych, Stefan Orlikowski i Leon Jaworski trusty.

Teraz Dostaniecie Całkowitą Pomoc Dla Waszego Słuchu

przez **RADIOEAR** NAJLEPSZY W ŚWIECIE APARAT SŁUCHOWY

- Duży wybór aparatów słuchowych "RADIOEAR"
- Bezpłatne audiometryczne badania słuchu
- Dokładne dopasowanie aparatu
- Reperacje oraz baterie i przewody

Wyjaśnienie przyczyn głuchoty w interesującej broszurze — zadajcie bezpłatnie kopii — bez zobowiązania.

Halina Kokot
CERTIFIED HEARING AID AUDIOLOGIST
METROPOLITAN HEARING AID SERVICE
293 River Oaks Drive
CALUMET CITY, Ill. 60409
1 mila na wschód od River Oaks Shopping Center
Tel. (312) 862-2100
do domu: (312) 862-1577